



**ŻYCIE**  
**KONSEKROWANE**



*Wydawca i adres Redakcji*

**Wydawnictwo Misjonarzy Klaretynów – „Palabra”  
ul. Poborzańska 7, 03-368 Warszawa**

**Filia: ul. Wieniawskiego 38, 51-611 Wrocław**

**tel. 71/348-30-80; 698 279 861; 348-30 86**

**e-mail: [zk.redakcja@palabra.pl](mailto:zk.redakcja@palabra.pl)**

**[www.palabra.pl](http://www.palabra.pl)**

*Rada Naukowa*

ks. bp Kazimierz Gurda (przewodniczący)

ks. M. Chmielewski, K. Gierat CMF J. W. Gogola OCD, J. Kiciński CMF,

K. Lubowicki OMI, ks. A. Łuźniak, ks. J. Machniak, R. Necek, P. P. Ogórek OCD,

ks. bp. A. Siemieniowski, ks. W. Słomka, J. Tupikowski CMF, ks. S. Urbański,

I. Werbiński, Z.J. Zdybicka USJK

*Recenzenci*

Cz. Parzyszek SAC, K. Papciak SSCC, J.M. Popławski, ks. Wojciech Zyzak,

B. Gienza SDS, M. Zawada OCD

*Redaktor tematyczny wydania*

P. Liszka CMF

*Redakcja*

J. Kiciński CMF (redaktor naczelny)

A. Bober CMF (sekretarz redakcji)

*Korekta*

R. Kycia CMF

B. Bednarek CMF

*Dział techniczny*

J. Górowski CMF

Nakład 700 egz.

*Druk*

Drukarnia JAKS, ul. Bogedaina 8, 50-514 Wrocław

*Warunki prenumeraty*

**Prenumerata przyjmowana jest przez cały rok:**

**krajowa – 70 PLN**

**zagraniczna – 125 PLN**

**Wpłaty na konto bankowe:**

**Bank Pekao S.A. Oddział Wrocław**

**83124019941111000024967213**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów.

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy.

## Spis treści

### **PERFECTAE CARITATIS – W TROSCE O ODNOWĘ ŻYCIA KONSEKROWANEGO**

<b>Od Redakcji</b> .....	5
Ks. Mariusz Rosik <b>Biblia drogowskazem w odnowie życia konsekrowanego</b> .....	8
Czesław Parzyszek SAC <b>Znacznie odnowy soborowej dla życia konsekrowanego w Polsce</b> <i>Historia i terażniejszość</i> .....	22
Bożena Szewczuł WNO <b>Odnowa życia zakonnego a konsekracja zakonników w świetle dekretu <i>Perfectae caritatis</i></b> .....	39
Szczepan T. Praškiewicz OCD <b><i>Perfectae Caritatis</i> po półwieczu. Od negatywnej do pozytywnej interpretacji ślubów zakonnych</b> .....	53
J. Skawroń O. Carm <b>Odnowa życia konsekrowanego nieustannym rozwojem Wspólnoty i poszczególnych osób. Priorytety Soboru Watykańskiego II</b> .....	63
Piotr Liszka CMF <b>Życie konsekrowane po Soborze Watykańskim II</b> .....	78
Ks. Wiesław Wenz <b><i>Perfectae Caritatis</i> inspiracją dla promulgowanych norm Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku</b> .....	93



## Od Redakcji

Wytyczne Soboru Watykańskiego II na temat życia konsekrowanego zawarte zostały w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* oraz w Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*. Dokumenty te formułują w sposób bardzo syntetyczny zadania stojące przed instytutami życia konsekrowanego.

Powrót do źródeł jako fundamentalna nauka płynąca z Soboru Watykańskiego II stała się podstawową normą i znalazła swoje odzwierciedlenie w życiu instytutów życia konsekrowanego. W minionych czasach podkreślono w sposób szczególnie ewangeliczny radykalizm. Zaś dogłębne studium charyzmatów założycieli nadało impuls odnowie zakonnej i przyczyniło się do rewizji Konstytucji zakonnych. Powstały kursy mające na celu pogłębienie wiedzy w zakresie życia konsekrowanego oraz pisma poświęcone teologii i formacji zakonnej. Dzięki temu nastąpiło większe zrozumienie posłannictwa każdego instytutu zakonnego.

Ten proces do dziś charakteryzuje się pragnieniem udzielenia odpowiedzi na wezwania Drugiego Soboru Watykańskiego. Działanie to wymaga m.in. uwzględnienia różnorodnych sytuacji i okoliczności. W każdej kulturze istnieją pewne pozytywne i negatywne znaki oraz szczególne wyzwania do podjęcia. W roku milenijnym dokonano szczególnej rewizji życia i posłannictwa osób konsekrowanych. Przyczynkiem do tego stało się Sympozjum dla Wyższych Przełożonych Zakonnych Konsulty Zakonnej Żeńskiej i Męskiej pt. *Rozpoznać czas nawiedzenia*. Tak podję-

ty temat stał się przedmiotem wkładów, konferencji i dyskusji panelowych. W wyniku tego wyciągnięto następujące wnioski:

W zgromadzeniach zakonnych właściwe miejsce odnalazła Eucharystia, która stanowi punkt centralny życia duchowego każdej wspólnoty, a także sakrament pojednania.

Wprowadzono rozważanie Słowa Bożego.

Niezwykle cenne jest dokonywanie rewizji życia i korzystanie z kierownictwa duchowego, które pomagają człowiekowi odpowiadać na poruszenia Ducha Świętego i dążyć w sposób zdecydowany do świętości.

Dla wielu osób konsekrowanych codzienna medytacja, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym stała się źródłem czerpania sił duchowych. To wspólnotowe rozważanie Biblii, prowadzone stosownie do możliwości i okoliczności życia we wspólnocie, pozwala również na radosne dzielenie się bogactwem Słowa Bożego i wpływa na postęp duchowy (VC 94).

Soborowy postulat bliskości osób konsekrowanych względem ludzi świeckich został zrealizowany i nieustannie jest dopełniany poprzez świadectwo życia. Jest ono w przypadku osób konsekrowanych znakiem autentycznego przeznaczenia świata. Ponadto Sobór Watykański II przyczynił się także do ukształtowania nowego spojrzenia na życie braterskie we wspólnocie. Czynnikiem, który w sposób szczególny wpłynął na ewolucję pojmowania wspólnoty zakonnej, był posoborowy rozwój eklezjologii. Wspólnota zakonna została objęta nową i bardziej pogłębioną wizją Kościoła. Braterstwo stało się znakiem, który ukazuje boskie pochodzenie chrześcijańskiego orędzia, którego moc otwiera serca na przyjęcie wiary.

Drodzy czytelnicy „Życia Konsekrowanego” – życzymy Wam aby obecny numer poświęcony odnowie życia konsekrowanego zachęcił nas wszystkich do ponownego spojrzenia z wdzięcznością w przeszłość, by wydobyć to, co najpiękniejsze i wyprowadzić właściwe wnioski na przyszłość.

*Jacek Kiciński CMF*



**ŻYCIE  
KONSEKROWANE**

***PERFECTAE CARITATIS –  
W TROSCE O ODNOWĘ  
ŻYCIA KONSEKROWANEGO***

**Ks. Mariusz Rosik**

Wrocław

## **Biblia drogowskazem w odnowie życia konsekrowanego**

Słowa-kлючe: Pismo Święte, interpretacja, metoda historyczno-krytyczna, *Lectio divina*

### **Streszczenie**

Pół wieku temu Paweł VI w dokumencie zatytułowanym *Perfectae caritatis* zachęcił osoby życia konsekrowanego do pogłębionego studium Pisma Świętego. W artykule przedstawiono kilka popularnych obecnie nurtów interpretacyjnych Biblii, wychodząc od metody historyczno-krytycznej, której wyniki domagają się uzupełnienia innymi spojrzeniami na tekst natchniony. Wskazano także pewne zagrożenia, które kryją się w subiektywnej, feministycznej, psychologizującej i fundamentalistycznej lekturze Biblii.

Pewnego razu do znakomitego biblisty szwajcarskiego Adolfa Schlattera miał podejść jego admirator, który tonął w zachwytach wyrażanych językiem typowym dla niektórych protestanckich denominacji: „Zawsze chciałem poznać biblistę, który w swym życiu stoi mocno na słowie Bożym!”. Trzeźwo myślący i zrównoważony w ocenach, a także w przyjmowaniu pochwał Schlatter odpowiedział przytomnie: „Bardzo dziękuję, ale ja nie stoję na słowie Bożym. Ja stoję pod nim”<sup>1</sup>. Stać „pod” słowem Bożym to nic innego, jak kształtować według niego własne życie, dokonywać wyborów w oparciu o Biblię i zmieniać swój sposób myślenia, a także działania, na co zresztą wskazuje biblijny termin

<sup>1</sup> Sytuację tę, która urosła już do anegdoty, przytacza E.E. Ellis; *Paul's Use of the Old Testament*, Grand Rapids 1991, 26-27.



*metanoia*. Do takiego przyswajania i życia słowem Bożym wzywany jest każdy ochrzczony.

28 października 1965 roku, a więc dokładnie pół wieku temu, papież Paweł VI podpisał dokument zatytułowany *Perfectione caritatis*, skierowany do osób życia konsekrowanego. Pisał w nim między innymi: „Dlatego też członkowie instytutów niech starannie pielęgnują ducha modlitwy i modlitwę samą, czerpiąc z autentycznych źródeł duchowości chrześcijańskiej. Niech przede wszystkim codziennie biorą do ręki Pismo święte, aby poprzez jego lekturę i rozważanie nabyli „wzniesłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3,8). Niech też zgodnie z myślą Kościoła słowem i sercem sprawują świętą liturgię, a zwłaszcza najświętszą tajemnicę Eucharystii, oraz czerpiąc z tego przebogatego źródła, podtrzymują swoje życie duchowe” (nr 6). Warto zwrócić uwagę na zachętę: „Niech przede wszystkim codziennie biorą do ręki Pismo święte, aby poprzez jego lekturę i rozważanie nabyli „wzniesłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3,8). Aby ten postulat zrealizować, trzeba w rozważny sposób podjąć się interpretacji słów Pisma Świętego, które przecież towarzyszy na co dzień każdej osobie życia konsekrowanego. Przez ostatnie dziesięciolecia bibliistyka naukowa posługiwała się zasadniczo metodą historyczno-krytyczną, a wyniki tych badań udostępniano osobom życia konsekrowanego w publikacjach naukowych i pobożnościowych. Dziś metoda historyczno-krytyczna winna być ubogacona innymi podejściami do tekstu natchnionego. Co więcej, mieszkańcy klasztorów i domów zakonnych na szczęście nie zadowolają się już opracowaniami biblistów, lecz sami pragną czytać i interpretować Biblię, zwłaszcza podczas osobistej medytacji i modlitwy. Jak więc sprawić, by lektura Biblii stała się drogowskazem w odnowie życia konsekrowanego? Poniżej przedstawiono kilka postulatów, które mogą okazać się pomocne na drodze osobistej interpretacji słów Pisma Świętego.

### **Uchwycić zamysł autora natchnionego**

„Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym, [...] listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywe-

go” (2Kor 3,3) – zapewniał Paweł apostoł mieszkańców Koryntu. Chrześcijanie są listem Boga dla świata. A co jest listem Boga do chrześcijan? Czy jest taki list? Odpowiedź jest jednoznaczna – Biblia. Nie na darmo św. Augustyn mówił o Piśmie świętym: „Przyszły do nas listy z naszej ojczyzny, to je wam czytamy”. Bóg posługuje się człowiekiem, by napisać do świata swój list. To On wysłał swego Ducha, by poprzez Jego natchnienie mogła powstać Księga, która zawiera słowa Boga. Pod koniec II stulecia Atenagoras z Aten pięknie porównywał natchnienie do gry na instrumencie muzycznym: „My natomiast jako gwarancję tego, co myślimy i w co wierzymy, mamy proroków, którzy opowiadali o Bogu i o prawach Bożych natchnieni przez Ducha Bożego. Również wy, którzy przewyższacie innych ludzi inteligencją i pobożnością względem prawdziwego Bóstwa, możecie stwierdzić, że niedorzecznością jest odrzucać wiarę w Ducha Bożego, który usta proroków poruszał niczym instrumenty muzyczne, a ufać ludzkim mniemaniom” (*Prośba za chrześcijanami* 7). Skoro Pismo Święte powstało pod wpływem Ducha Świętego, wynika z tego logiczna zasada, iż winno ono być czytane także pod wpływem Ducha. Kościół przypomina ją w *Katechizmie*: „Pismo święte powinno być czytane w takim samym Duchu, w jakim zostało napisane” (KKK 111).

Jak już wspomniano, przyjmowana powszechnie do niedawna przez biblistów metoda historyczno-krytyczna, dziś w wielu wypadkach wydaje się już niewystarczająca. Papieska Komisja Biblijna stwierdza: „Klasyczne posługiwanie się metodą historyczno-krytyczną ma, rzecz jasna, swoje granice. Metoda ta może być stosowana do poszukiwania sensu tekstu biblijnego jedynie w historycznych warunkach jego powstawania, jest natomiast nieprzydatna przy próbach odkrycia możliwości znaczeniowych danego tekstu przy jego odczytywaniu na późniejszych etapach historii objawienia biblijnego oraz dziejów Kościoła. W każdym razie metoda ta przyczyniła się do powstania dzieł o wielkiej wartości z zakresu tak egzegezy, jak teologii biblijnej” (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* A).

Metoda historyczno-krytyczna dąży do odkrycia sensu zamierzonego przez autora natchnionego. O tym, że zadaniem czy-

telnika Biblii jest wniknięcie w sens zamierzony przez autora, przekonywał już św. Augustyn, gdy w *De doctrina christiana* pisał: „Aby zrozumieć boskie wyrocznie właściwie, musi istnieć ciągły wysiłek, aby osiągnąć umysłu autora. Przez niego bowiem mówi Duch Święty [...] Jest błędem nadawanie Pismu znaczenia odmiennego od tego, które było zamierzone przez pisarzy, nawet wówczas, gdy taka interpretacja służy rozbudzeniu miłosierdzia i tym tkwi w królestwie prawdy”. Prawdę tę potwierdził Sobór Watykański II. W Konstytucji *Dei Verbum* czytamy: „Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i swej kultury zamierzał wyrazić i rzeczywiście wyraził” (*Dei Verbum* 12)<sup>2</sup>.

Byłoby dużym zubożeniem lektury, gdybyśmy zatrzymywali się jedynie na jednym sensie, tym zamierzonym przez autora. Każda re-lektura tekstu może prowadzić do odkrycia znaczeń, które autor natchniony mógł jedynie przeczuwać, albo wcale ich nie zamierzył. Pismo Święte jest księgą żywą, której odczytywanie wymaga ciągłej aktualizacji i aplikacji do konkretnej sytuacji Kościoła jako całości i poszczególnych jego wspólnot.

## **Psychologia – tak, psychologizm – nie**

Do coraz powszechniejszych metod interpretacji tekstów biblijnych należą tzw. lektura egzystencjalna. Spośród różnych nurtów takiej lektury, w naszym kraju wydaje się przybierać na sile interpretacja Biblii w psychologii głębi. Wystarczy spojrzeć na półki księgarskie, by przekonać się, że coraz większą popularność zyskuje sobie Anselm Grün<sup>3</sup>. Skrajny nurt tego kierun-

---

<sup>2</sup> Pius XII napisał: „Nadrzędną zasadą interpretacji jest odkrycie i określenie tego, co dany autor zamierzał wyrazić. W mowach i pismach starożytnych autorów ze Wschodu nie zawsze jest to tak oczywiste i jasne, jak w dziełach nam współczesnych. Bo to, co chcieli wyrazić, nie może być jedynie określone na podstawie reguł gramatycznych i filologicznych, ani też tylko w oparciu o kontekst. Komentator musi całkowicie wczuć się w ducha tych odległych wieków na Wschodzie i z pomocą historii, archeologii, etnologii i innych nauk trafnie określić jakich sposobów pisanania mogli używać starożytni pisarze i jakich faktycznie używali” (*Divino Afflante Spiritu*, 34-35).

<sup>3</sup> Podstawy takiej interpretacji dali przede wszystkim niemieccy teologowie: E. Drewermann (*Tiefenpsychologie und Exegese*, I-II, Olten und Freiburg im Breis-

ku przyjmuje tezę, że teologowie biblijni i egzegeci sprowadzają swe badania do ustaleń naukowych o charakterze teoretycznym, które pozbawione są znaczenia egzystencjalnego dla współczesnego człowieka<sup>4</sup>. Należy więc uczynić z Biblii księgę życia - postulują - a to stać się może przez odczytanie tekstu biblijnego w kluczu symbolicznym, poprzez odkrycie w poszczególnych opowiadaniach obrazu człowieka, jakim winniśmy się stać. Biblia, innymi słowy, winna służyć do ujawnienia tego, co jest w naszej psychice nieuświadomione. Poprzez ujawnienie tych nieświadomych mechanizmów, łatwiej zrozumieć samego siebie, a w konsekwencji zmienić się<sup>5</sup>. Zwolennicy kierunku lektury biblijnej w kluczu psychologii głębi sugerują, że tego typu podejście do Pisma Świętego korzystne jest zwłaszcza dla osób, które czują się pozbawione wartości, brak im zaufania do samych siebie, czują się niepewnie w sytuacjach społecznych i walczą z odrzuceniem przez środowisko<sup>6</sup>.

Doceniając dobrodziejstwa, która niesie ze sobą ta metoda, trzeba wciąż stawiać sobie pytania, na ile jest ona uprawniona. Skrajny odłam psychologizmu w interpretacji biblijnej, reprezentowany przez E. Drewermanna, został przez Kościół wprost odrzucony. Jak ocenić nurt umiarkowany? Dla przykładu, kilku-

---

gau, 1984. 1985), M. Kassel, *Sei, der du werden sollst. Tiefenpsychologische Impulse aus der Bibel*, München 1982; *Biblisches Urbilder. Tiefenpsychologische Auslegung nach C.G. Jung*, München 1987). Odpowiedzią na pracę Drewermanna jest książka G. Lohfinka i R. Pescha, *Tiefenpsychologie und keine Exegese. Eine Auseinandersetzung mit Eugen Drewermann*, Stuttgart 1987. Dużą popularnością cieszyła się także pozycja H. Wolffa, *Jesus der Mann. Die Gestalt Jesu in tiefenpsychologischer Sicht*, Stuttgart 1985.

<sup>4</sup> M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, Jak rozumieć Pismo święte 6, Lublin 1993, 134-135.

<sup>5</sup> Z dużą pomocą psychologom głębi przychodzi wypracowana przez C. G. Junga teoria archetypów. Bazujące na niej metody analizy psychologicznej pozwalają uchwycić procesy psychiczne jednostek, które zostały utrwalone w tradycjach różnych ludów. Świadkiem i zapisem takich tradycji jest również Biblia.

<sup>6</sup> Anselm Grün zauważa: „Gli uomini che incontro in qualità di pastore ruotano spesso attorno a questi due poli: mancanza di autostima e senso di incapacità. Non si tratta solo di persone giovani che soffrono di mancanza di fiducia in se stessi e che per questo anelano a sviluppare un forte senso di autostima, ma anche di persone che si trovano a metà della propria vita e che provano spesso un senso di sofferenza dovuto alla mancanza di stima di sé”; *Autostima e accettazione dell'ombra. Vie spirituali verso lo spazio interiore*, Milano 2000, 5.

stronicowe wywody Grūna na temat tego, że niewysokiego wzrostu Zacheusz wspinający się na sykomorę jest przedstawicielem wszystkich, których gnębi kompleks niższości, mogą przynieść duży pożytek duchowy (czy może raczej psychiczny), trzeba jednak zastanowić się, na ile taka interpretacja osadzona jest w tekście opisującym epizod z Jerycha. Jeżeli okaże się, że nie ma ona podstaw skrypturystycznych, to czy wolno ją w ogóle stosować? Czy należy przyjąć zasadę Augustyna, że każda interpretacja, która odrywa się od sensu zamierzonego przez autora natchnionego jest fałszywa, czy raczej przyjąć postulaty Ricouera, że tekst po napisaniu odrywa się od autora i „żyje swoim życiem”, można więc czerpać z niego nawet to, czego sam autor nie zamierzył? Odpowiedź na to pytanie prezentowana przez dokumenty Kościoła skłania się zdecydowanie ku opinii Augustyna.

Wyznaczając granice interpretacji psychologizującej należy brać pod uwagę zachętę Papieskiej Komisji Biblijnej: „Dialog egzegezy z psychologią albo psychoanalizą w celu lepszego zrozumienia Biblii powinien, rzecz jasna, mieć charakter krytyczny; powinien też respektować granice każdej z tych dyscyplin. A już w każdym razie psycholog czy psychoanalityk ateista nie powinien uważać się za zdolnego do oceny danych wiary. Psychologia i psychoanaliza, choć bardzo pomagają określić zasięg ludzkiej odpowiedzialności, nie mają jednak prawa kwestionować rzeczywistości grzechu i odkupienia. Należy zresztą pamiętać, żeby religijności spontanicznej nie utożsamiać z objawieniem biblijnym i nie pozbawiać przesłania biblijnego wartości historycznej, gdyż przesłanie owo, dzięki swemu historycznemu charakterowi, jest wydarzeniem jedynym w swoim rodzaju” (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele D*).

### **Lektura osobista – tak, lektura subiektywna – nie**

Jednym z realnych zagrożeń egzystencjalnej lektury Biblii jest subiektywizm, przy czym zaznaczyć trzeba, że prywatne czytanie Pisma Świętego nie oznacza jeszcze czytania subiektywnego. Tzw. egzystencjalne podejście do Biblii zasadza się na pytaniu „jak?”. Jak wytłumaczyć zło, które dotyka niewinnych?

Jaką przyjąć postawę wobec cierpienia? Jak wytłumaczyć pomysłność grzeszników? Jak przyjąć słowo Boże? Jak odczytać Jego wolę dla swojego życia? Jak się zachować w konkretnych sytuacjach życiowych? Podstawową domeną Biblii nie jest odpowiedź na te pytania. Jeśli więc wierzący czytają Pismo Święte jedynie celem znalezienia odpowiedzi na te pytania, narażają się na subiektywizm.

I znów zaznaczyć należy, że niebezpieczeństwo to pojawia się bardziej intensywnie wówczas, gdy przy interpretacji biblijnej pomija się pierwotną intencję autora natchnionego. Hermeneutyka, która kładzie nacisk na intencję autora dąży do jednoznaczności w interpretacji. Hermeneutyka zatrzymująca się jedynie na *Wirkungsgeschichte* jest otwarta na nieusuwalną wieloznaczność tekstu, zwłaszcza na styku 'tekst biblijny – wspólnota'. Różne wspólnoty w różnych czasach i środowiskach dostosowują dany tekst do własnych potrzeb, stąd jego interpretacje mogą być często odmienne, a niekiedy wręcz wykluczające się wzajemnie.

Przekonanie o tym, że Bóg bezpośrednio przemawia do serca wierzącego na modlitwie i podczas czytania Biblii może prowadzić na manowce błędu subiektywizmu. Przestrzega przed nim Drugi List św. Piotra: „to przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne prorocтво Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania” (2P 1,20). Indywidualistyczne podejście do Pisma Świętego, nie liczące się z Tradycją Kościoła i autorytatywną wykładnią już od pierwszych wieków stanowiło wyzwanie dla przewodników gmin chrześcijańskich. W tym samym liście apostoł kontynuuje: „nasz brat Paweł napisał do was we wszystkich listach [...] są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak inne Pisma, na własną ich zgubę” (2P 3, 15-16). Fakt, że prywatna lektura Biblii służy duchowemu zbudowaniu czytelnika nie usprawiedliwia w niczym wyciągania z takiej lektury wniosków doktrynalnych, które przyjmuje się za nieomyłne.

Wydaje się, że największe niebezpieczeństwo subiektywizmu przy lekturze Biblii pojawia się wówczas, gdy w tekście występują pojęcia abstrakcyjne. Ich rozumienie w różnych środowiskach i u poszczególnych osób jest odmienne, stąd łatwo o wypacze-

nia w interpretacji biblijnej. Dla przykładu Koheletowe *hewel hawalim* może być łatwo interpretowane w duchu agnostycyzmu, sceptycyzmu czy wręcz nihilizmu, jeśli nie pozna się tła historyczno-kulturowego powstania księgi. Podobnie rzecz ma się z wypowiedziami Jezusa dotyczącymi prawdy w Ewangelii Janowej. Gdy Jezus mówi „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32) czy też napomina „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu” (J 3,21), nie ma na myśli definicji prawdy ukutej przez Tomasza z Akwinu, rozumianej jako „zgodność myśli z rzeczywistością”, ale osobę Jezusa, który mówi o sobie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 16,6). Pokusa subiektywizmu rodzi się często nie tyle z błędnych założeń doktrynalnych (np. odrzucenie Tradycji), ale z braku wystarczającej formacji biblijnej, opartej na poznaniu środowiska biblijnego, historii Izraela czy mentalności semickiej<sup>7</sup>.

Przykładem wzorowego czytelnika Biblii może stać się dla wielu Etiopczyk, wysoki urzędnik królowej etiopskiej Kandaki, który podczas podróży poznawał pismo Izajasza. Na pytanie Filipa: „Czy rozumiesz, co czytasz?”, odpowiedział po prostu: „Jakże mogę rozumieć, skoro mi nikt nie wyjaśni?” (Dz 8,31). Nie ulega wątpliwości, że był człowiekiem wykształconym. Czytał Izajasza przypuszczalnie po hebrajsku, z Filipem rozmawiał po aramejsku lub grecku, znał swój rodzinny język, a jednak poszukiwał kogoś, kto przybliży mu znaczenie Pism.

Subiektywizm przy lekturze Biblii nie musi wcale oznaczać zawsze niewłaściwej interpretacji tekstu. Niekiedy czytelnik trafnie odczyta intencje autora biblijnego i jego interpretacja jest jak najbardziej właściwa i utrzymana w duchu Kościoła. Innym razem, choć czytelnik rozminie się z intencją autora natchnionego, może wysnuwać wnioski skądinąd całkiem słuszne i poprawne, a jego przemyślenia mogą być ubogacające i budujące wiarę. Może się jednak zdarzyć i tak, że poblądzi w interpretacji, zarówno w kwestiach doktrynalnych, jak i moralnych. W tym ostatnim wypadku niebezpieczeństwo staje się tym większe, że niektórzy

---

<sup>7</sup> M. Czajkowski, *Egzystencjalna lektura Biblii*, 91-92.

w oparciu o taką interpretację podejmują wiążące i ważne decyzje dla ich życia osobistego.

### **Fundament biblijny – tak, fundamentalizm biblijny - nie**

Z fundamentalizmem mamy do czynienia wówczas, gdy pojawia się wiara w zasadę wolności od błędów treści księgi świętej w każdym jej wymiarze (a więc również historycznym, geograficznym, astronomicznym). Przyjmuje się jednocześnie zasadę ahistoryczności prawdy oraz księgi, która ją przechowuje. Papieska Komisja Biblijna zajęła bardzo jasne stanowisko wobec takiego podejścia do Pisma Świętego. Oto niektóre fragmenty jej orzeczenia: „Fundamentalistyczna lektura Biblii opiera się na założeniu, że Biblia [...] powinna być odczytywana dosłownie we wszystkich szczegółach. Jednakże przez interpretację dosłowną rozumie się tu jakby pierwsze rozumienie, literalne czyli wykluczające wszelkie próby rozumienia Biblii z uwzględnieniem jej historycznego powiększania się i rozwoju... Fundamentalisci [...] za jedyne źródło norm moralnych uważają lekturę Biblii nie dopuszczającą ani żadnych wątpliwości ani jakichkolwiek badań krytycznych. [...] Uważają, że Pismo święte zostało podyktowane słowo po słowie przez Ducha Świętego i odrzucają opinię, według której słowo Boże zostało wyrażone za pomocą języka w całej frazeologii uwarunkowanej przez taką lub inną epokę. [...] Fundamentalizm podkreśla, nie bez przesady, bezbłądność różnych szczegółów tekstów biblijnych, zwłaszcza historycznych i nawiązujących do rzekomych prawd naukowych... Oddziela interpretację Biblii od tradycji, którą też przecież kieruje Duch Święty” (*Interpretacja Pisma Świętego w Kościele* F).

Fundamentalisci przyjmują werbalne natchnienie Pisma Świętego, a świętość księgi rozumieją jako świętość poszczególnych słów, które zostały przekazane autorom natchnionym na zasadzie *dictatio*. Konsekwencje praktyczne takiego podejścia mogą okazać się bardzo daleko idące. Warto równocześnie zauważyć, że zwolennicy takiej interpretacji tekstu natchnionego, zwracając uwagę na każde słowo, na kolejność wyrazów w zdaniu, często nie dopuszczając do umysłu świata symboli, bazują



najczęściej na tłumaczeniach Biblii, a nie odnoszą się wcale do tekstu oryginalnego. Wszystkie twierdzenia Biblii mają dla nich jednakową wartość, wszystkie są jednakowo ważne i przyjmują absolutny charakter.

Fundamentalisci interpretują jeden fragment z Biblii w oderwaniu od kontekstu literackiego, historycznego, religijnego, kulturowego, a także w oderwaniu od innych tekstów, które dotyczą tej samej tematyki. Za przykład niech posłuży komentarz do Rz 6,23 („zapłatą za grzech jest śmierć”), którego autor dowodzi, że śmierć jest karą za każdy grzech i katolickie rozróżnienie pomiędzy grzechami powszednimi i ciężkimi nie ma uzasadnienia skrypturystycznego. Teza taka nie mogłaby być utrzymana, gdyby sięgnąć do 1J 5,17: „są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci”.

Lekarstwem na fundamentalizm znów mogą być dwie zasady, postawione przez Sobór Watykański II, aby czytać Biblię w tym duchu, a jakim została napisana oraz aby czytać ją w kontekście żywej Tradycji Kościoła.

### **Tendencje feministyczne – tak, feminizm tendencyjny - nie**

Przy tej okazji wspomnieć należy jeszcze o jednej z form egzystencjalnej lektury Biblii. Jest nią lektura feministyczna. W naszym kraju nie jest jeszcze tak silnie zdomowiona, jak w krajach zachodnich, zwłaszcza o silnej tradycji protestanckiej. Zwolennicy tego nurtu sądzą, że Biblia ukazuje kobietę tendencyjnie, w związku z tym sprzeciwiają się wyrosłemu na Biblii androcentryzmowi, zdomowionemu - jak mówią - w tradycji kościelnej<sup>8</sup>. Krytycy androcentryzmu biblijnego zwracają się głównie przeciw dominującemu w Piśmie Świętym obrazowi Boga-mężczyzny, który jest Królem, Sędzią, Prawodawcą, Władcą i Panem. Feminisci stawiają sobie za cel także oczyszczenie interpretacji Biblii

---

<sup>8</sup> Więcej na ten temat zob. w: V.R. Mollenkott, *Gott eine Frau? Vergessene Gottesbilder der Bibel*, München 1985; R.R. Reuter, *Sexismus und die Rede von Gott. Schritte zu einer anderen Theologie*, Gütersloh 1985; E Schüssler-Fiorenza, *Die Frauen in den vorpaulinischen und paulinischen Gemeinden*, w: B. Brooten, N. Greina-cher, *Frauen in der Männerkirche*, München - Mainz 1982, 112-140.

z tendencyjnego ukazywania kobiety przez autorów natchnionych. Zdając sobie sprawę, że tendencyjność ta uwarunkowana była historycznie i mentalnościowo, wzywają do absolutnego jej unikania w interpretacji tekstów.

Wydaje się, że podstaw właściwego obrazu kobiety szukać należy w perykopach maryjnych i właściwa egzegeza feministyczna winna się zaczynać właśnie od ich interpretacji. Przypomnijmy, że fundamentem kultu maryjnego jest Boże macierzyństwo. Biblijną podstawę znajduje on w Ewangelii Łukaszej, a dokładniej w scenie nawiedzenia Elżbiety przez Maryję; krewna Maryi realizuje wówczas kult szczególnej czci wobec Matki Pana<sup>9</sup>. Również zapowiedź zawarta w Łk 1,48 („błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia”) daje teologiczne podstawy kultu maryjnego<sup>10</sup>. W ostatnich latach egzegeci dopatrują się pośrednich podstaw szacunku i czci wobec Maryi także w innym tekście ewangelii dzieciństwa: chodzi o pokłon oddany przez trzech mędrców, tajemniczych wędrowców ze Wschodu, Nowonarodzonemu Jezusowi. Ewangelista Mateusz zanotował: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu złoto, kadzidło i mirrę” (Mt 2,11). Choć hołd trzech wędrowców wyrażony poprzez pokłon i złożone dary dotyczy Jezusa, nie można nie zauważyć podkreślenia obecności Maryi przy tej scenie. Być może ewangelista sugeruje, że również Matka Chrystusa została w pewien sposób uczczona przez wędrowców<sup>11</sup>. Poza tym Ewangelia Łukasza zawiera błogosławieństwo, które bezpośrednio dotyczy Maryi, a którego brak u innych synoptyków: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś” (Łk 11,27). Skierowane jest ono do Jezusa, podczas udzielania przez Niego pouczeń

<sup>9</sup> R.E. Rogowski, *ABC teologii dogmatycznej*, oprac. S.J. Stasiak, R. Zawila, A. Malachowski, Wrocław 1999, 246-247.

<sup>10</sup> Aspekt ten wypuklił papież podczas audiencji generalnej 15.X.1997 r.: „Ślady czci rozpowszechnionej już w pierwszej wspólnocie chrześcijańskiej znajdujemy w kantyku *Magnificat*: ‘błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia’ (Łk 1, 48). Przypisując Maryi to wyrażenie, chrześcijanie uznawali Jej niepowtarzalną wielkość, która miała być głoszona aż do końca świata”.

<sup>11</sup> W. Misztal, „Wiara w pośrednictwo Maryi oraz Jej kult a duchowość pierwszych chrześcijan”, *Salvatoris Mater* 4 (2002) 3, 249.

o nawrocie do grzechu (Łk 11,24-26). Tu po raz pierwszy urze-  
czywiściła się zapowiedź *Magnificat*: „Oto bowiem odtąd błogo-  
sławić mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1,48)<sup>12</sup>.

Oficjalna kościelna ocena feministycznego podejścia do Biblii  
jest jednoznaczna: „Egzegeza feministyczna, w miarę jak umac-  
niała się coraz bardziej na określonej pozycji, narażała się coraz  
wyraźniej na niebezpieczeństwo interpretowania tekstów biblij-  
nych w sposób tendencyjny, a zatem nie nadający się do przy-  
jęcia. Dla poparcia swoich tez zwolennicy tej egzegezy, z braku  
lepszyc racji, często muszą się odwoływać do argumentów *ex  
silentio*. Otóż argumentami tego rodzaju należy się posługiwać,  
jak wiadomo, bardzo ostrożnie; właściwie nigdy nie wystarczają  
one do wyciągnięcia jakiegoś solidnego wniosku. Ponadto próba  
odtworzenia, w oparciu o pobieżne wzmianki w tekście, sytuacji  
historycznej, które te same teksty miałyby niejako maskować,  
nie należy już do zadań egzegezy w sensie ścisłym; usiłuje się tu  
bowiem odrzucić treść tekstów natchnionych na rzecz całkiem  
odmiennych konstrukcji hipotetycznych” (*Interpretacja Pisma  
Świętego w Kościele I*)<sup>13</sup>.

## Konkluzja

Praktyczne zastosowanie postulatów Pawła VI, zapisanego  
w *Perfectae caritatis*, by słowo Boże zapisane w Biblii nadawa-  
ło kształt formacji osób życia konsekrowanego może napotkać  
pewne trudności, które wskazano powyżej. Po wskazaniu tropów,  
które mogą okazać się fałszywe, należy sformułować pozytywne  
wyzwania, które stają przed formacją zakonną w perspektywie

---

<sup>12</sup> „Głos owej niewiasty z tłumu, spontanicznie wielbiącej Boga, był zawstydze-  
niem dla faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Mimo swej mądrości nie chcieli się zdo-  
być na jedynie właściwą postawę stworzenia wobec Stwórcy. Uwielbienie Chrystusa  
przez niewiastę miało być dla nich upokarzającym pouczeniem”; K. Romaniuk, A.  
Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, I, Poz-  
nań - Kraków 1999, 339.

<sup>13</sup> J. Ratzinger ustosunkowując się krytycznie do skrajnej egzegezy feministycz-  
nej, twierdzi, że jest ona oznaką rozpadu interpretacji i hermeneutyki; „Schrifttau-  
slegung im Widerstreit. Zur Frage nach Grundlagen und Weg der Exegese heute”,  
w: *Schriftauslegung im Widerstreit*, Freiburg 1989, 15-44.

interpretacji biblijnej. Niektóre z nich są wyzwaniem stałymi, aktualnymi w każdym czasie dziejów Kościoła, inne rodzą się z nurtów obecnych we współczesnej mentalności i światopoglądów. Zadaniem formatorów w zgromadzeniach zakonnych jest przybliżanie osobom życia konsekrowanego właściwego, głębokiego, zgodnego z nauczaniem Kościoła i zaktualizowanego sensu tekstu biblijnego. W tym też kierunku winna iść osobista lektura Biblii przez osoby konsekrowane.

Jednym z pozytywnych aspektów rozkrzewiania kultury biblijnej w środowiskach osób konsekrowanych jest propagowanie lektury Biblii znanej jako *Lectio divina*. Metoda ta jest coraz bardziej rozpowszechniana w ostatnich latach. Powstają szkoły *Lectio divina*, pogłębiające poszczególne elementy tej metody. Na polskim rynku teologicznym pojawia się coraz więcej publikacji propagujących tę metodę lektury Biblii<sup>14</sup>. Wydaje się pożyteczne rozpowszechnianie tej metody nie tylko w ramach rekolekcji ignacjańskich, ale także poprzez inne inicjatywy, np. na kursach biblijnych czy w parafialnych grupach modlitewno-formacyjnych.

Warto postawić także postulat obrazowego przybliżania wiernym treści Słowa Bożego. Krzysztof Wons w artykule zatytułowanym „Lectio divina szkołą słuchania. Duch prowadzi w głąb słowa Bożego” pisze: „Nasze czytanie ma często charakter „gazetowy”. Czytamy wrażeniowo, sensacyjnie. Właściwie przeglądamy tekst i bładzimy oczami po tytułach. Czytamy interesownie, często wybierając tylko to, co nam odpowiada, i „skacząc” po tekście. Warto wiedzieć, że te pozornie „niewinne” obciążenia mogą także pojawić się w naszej lekturze słowa Bożego”<sup>15</sup>. Tego typu sposób czytania (jeśli można go nazwać czytaniem) jest coraz bardziej powszechny. Rodzi się więc postulat, by przy wyjaśnianiu Biblii odwoływać się do obrazowości. Ważna w tym aspekcie jest współpraca biblistów z wydawcami, którzy publikują biblij-

---

<sup>14</sup> Wystarczy wspomnieć choćby pracę zbiorową *Uważajcie, jak słuchacie. Teoria i praktyka lectio divina*, wydaną pod redakcją H. Witczyka przez Instytut Teologii Biblijnej w Kielcach w 2004 roku. Zob. także zbiór katechez rekolekcyjnych wydawanych przez K. Wonsa, prezentujące teksty ewangelistów oparte o metodę *lectio divina*. Ostatni światowy zjazd Salezjańskiego Towarzystwa Biblijnego w Krakowie (na przełomie 2004-2005) w całości poświęcony był temu zagadnieniu.

<sup>15</sup> [http://biblijna.strona.pl/teksty/lectio\\_divina.htm](http://biblijna.strona.pl/teksty/lectio_divina.htm)

ne i katechetyczne pomoce medialne. W naturalny sposób powstaje kolejny postulat: wyjaśniania znaczenia obrazów, symboli i znaków.

Zwieńczeniem powyższych postulatów niech będzie stwierdzenie, które stanowi być może najistotniejsze wyzwanie stojące przed polską biblistyką: by prowadzić wiernych „od czytania do spotkania”. Celem lektury Biblii jest poznanie i pogłębianie znajomości Chrystusa. Chodzi więc o „przełożenie” wyników nauk biblijnych na wymiar duszpasterski; takie przełożenie, które uwzględnia potrzeby (duchowe, intelektualne, psychiczne, poznawcze i egzystencjalne) wiernych i daje trafne odpowiedzi na dręczące ich pytania.

### **Summary**

#### **Bible as a guidepost to the renewal of the consecrated life**

50 years ago, Paul VI, in the document entitled *Perfectae caritatis*, encouraged consecrated persons to deepen Scripture study. In the article, few currently popular trends of Bible interpretation are presented, starting with historical-critical method which results demand complement of other views on the inspired text. There are shown also some dangers which are hidden in the subjective, feminist, psychologish and fundamentalist reading of the Bible.

*tłum. Krzysztof Stawicki CMF*

**Czesław Parzyszek SAC**

Warszawa

## **Znacznie odnowy soborowej dla życia konsekrowanego w Polsce** *Historia i terażniejszość*

Słowa-klucze: Sobór Watykański II, odnowa, historia, terażniejszość

### **Streszczenie**

Sobór Watykański II potraktował życie konsekrowane nie tylko w aspekcie jurydycznym, lecz w wymiarze teologicznym i ekklezjologicznym. Położył solidne podstawy pod teologię życia konsekrowanego dając impuls nowym dokumentom papieskim i Kongregacjom watykańskim, zwłaszcza Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Uwieńczeniem posoborowego procesu odnowy stanowi adhortacja *Vita consecrata*.

Sobór Watykański II był pierwszym w dziejach Kościoła soborem powszechnym, który zaprezentował pozytywną i w miarę całościową naukę na temat życia konsekrowanego<sup>1</sup>. Zarysował nową, teologiczną wizję w całokształcie doktryny o Kościele, jako Ciała Mistycznego<sup>2</sup>. Dał początek wielu nowym dokumentom na temat życia konsekrowanego. Jedne z nich wytyczały czy korygowały kierunki odnowy życia konsekrowanego. Inne znów po-

<sup>1</sup> Por. M. Augé, «*Vita consecrata*»: *znaczenie i osiągnięcia dokumentu – cz. I*, *Życie konsekrowane*, 1(1997), s. 46; B. Secondin, *Obecny stan życia konsekrowanego*, *Życie konsekrowane*, 4-5 (1994), s. 9; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, *Apostolicum*, Ząbki 200, s. 35.

<sup>2</sup> Por. K. Hołda, *Zakonnicy w Kościele. Znaczenie i główne tezy rozdziału o zakonnikach*, *Ateneum Kapłańskie*, 55 (1965), t. 68, s. 326-327; B. Dąbrowski, *Aggiornamento zakonów*, *Ateneum Kapłańskie*, 59 (1967), t. 70, s. 269.

dejmowały, bądź rozwijały konkretne tematy związane z tymże życiem. Jedne wydawane były przez papieży, inne przez odpowiednie dykasterie Stolicy Apostolskiej, szczególnie przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego<sup>3</sup>.

Sobór Watykański II poświęcił życiu konsekrowanemu zasadniczo dwa teksty, które specjalnie i wprost o nim traktują. Są to VI rozdział konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* „Zakonnicy” i dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*. Wskazują one na to, co w opinii Ojców Soboru może we współczesnym świecie przywrócić właściwe znaczenie temu rodzajowi życia<sup>4</sup> i pozwolić teologom spojrzeć w nowym świetle na życie konsekrowane oraz zarysować drogę prowadzącą do przezwyciężenia wielu dotychczasowych trudności<sup>5</sup>. W dokumentach tych zauważyć można troskę Ojców Soboru o możliwie jasne przedstawienie podstawy teologicznej życia konsekrowanego, a zwłaszcza ukazanie jego treści w pełnym świetle eklesjalnym, tak że obecnie nie można opracować żadnej eklesjologii nie uwzględniając życia konsekrowanego, które może być właściwie rozumiane jedynie w kontekście eklesjalnym. Z VI rozdziałem *Lumen gentium* łączy się dekret *Perfectae caritatis*, który go uzupełnia także pod względem teologicznym, zwłaszcza w odniesieniu do rodzajów i poszczególnych elementów życia konsekrowanego. Nie można zapomnieć też o innych dokumentach, w których jest choćby krótkie odniesienie do życia konsekrowanego<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Pareda ukazuje i pokrótce charakteryzuje źródła odnośnie do życia konsekrowanego począwszy od Pisma świętego do adhortacji *Vita consecrata*. Por. A. Pareda, *Le fonti dell'Esortazione Vita consecrata*, w: A. Vari, *Consacrati da Dio, dono alla Chiesa e al mondo. Approfondimenti sull'Esortazione „Vita consecrata”*, Roma 1997, s. 37-62.

<sup>4</sup> Por. E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, red. Kraków 1998, s. 20. Obszerną literaturę na temat teologii życia konsekrowanego znajdujemy w: Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 741-757.

<sup>5</sup> Por. P. Liszka, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996, s. 22-25; M. Örsy, *Otwarcie się na Ducha. Życie zakonne po Vaticanum*, Warszawa 1976.

<sup>6</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 37.

Można powiedzieć, że Sobór po raz pierwszy potraktował życie konsekrowane nie tylko w aspekcie jurydycznym, lecz w wymiarze teologicznym i eklezjologicznym<sup>7</sup>. Położył solidne podstawy pod teologię życia konsekrowanego dając impuls nowym dokumentom papieskim i Kongregacjom watykańskim, zwłaszcza Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Uwieńczeniem posoborowego procesu odnowy stanowi adhortacja *Vita consecrata*<sup>8</sup>.

## 1. Treści Konstytucji *Lumen Gentium*

W Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* w rozdziale VI – *Zakonnicy* – znajdujemy teologiczne podstawy życia konsekrowanego w stosunku do innych form życia w Kościele. Jest to dokument dogmatyczny<sup>9</sup>, zawiera zaledwie cztery numery (43-47). Stanowią one fundament dla dekretu soborowego o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, który w oparciu o tę naukę wiele zagadnień rozwinął. W Konstytucji *Lumen gentium* Ojcowie Soborowi zawarli zasadnicze twierdzenia na temat życia konsekrowanego, zaś w dekreście *Perfectae caritatis* weszli w szczegóły i podali ścisłe wytyczne, które powinny ułatwić życiu konsekrowanemu włączenie się w nurt soborowy<sup>10</sup>.

Rozważania o życiu konsekrowanym rozpoczynają się od stwierdzenia, że: „Rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, a zalecane przez Apostołów, Ojców i doktorów Kościoła oraz pasterzy, są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z Jego łaski ustawicznie zachowuje. Sama zaś władza Kościoła, pod przewodnictwem Ducha Świętego, za-

---

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. P. Liszka, *Głos Jana Pawła II w teologicznej dyskusji o życiu zakonnym*, Życie konsekrowane, 3(1996), s. 38.

<sup>9</sup> Fundamentalnym studium teologicznym gdy chodzi o analizę treści VI rozdziału *Lumen gentium* jest dzieło: P. Molinari, P. Gumpel, *Il capitolo «De Religiosis» della Costituzione dogmatica sulla Chiesa. Genesi e contenuto dottrinale alla luce dei documenti ufficiali*, Quadreni di Vita consacrata, Milano 1985.

<sup>10</sup> Por. G. M. Garonne, *Orientacje Soboru*, Paryż 1969, s. 75; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 38.



troszczyła się o to, aby je wyjaśniać, kierować ich praktykowaniem, a także ustanawiać stałe odtąd formy życia, oparte na tych radach” (KK 43)<sup>11</sup>. Już w tych pierwszych zdaniach Konstytucji ukazany został rodowód życia konsekrowanego, Jest ono darem Pana dla Kościoła ukazującym się w rozmaitych formach życia samotnego lub wspólnego, zawierającym eklezjalny i pneumatyczny charakter. Dzięki Duchowi Świętemu i trosce Kościoła poprzez historię wyrosły „niby na drzewie” rozmaite rodziny życia konsekrowanego, które dają swym członkom pomoc w umocnieniu ich w danym sposobie życia, w wypróbowanej nauce prowadzącej do osiągnięcia doskonałości, w braterskiej komunii, tak iż mogą oni wypełniać śluby i zachowywać je wiernie oraz czynić postępy na drodze miłości<sup>12</sup>.

Stan życia konsekrowanego nie jest czymś pośrednim pomiędzy stanem duchownym i świeckim, lecz z jednego i drugiego Bóg powołuje niektórych wiernych, aby korzystali w życiu Kościoła ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w jego zbawczym posłannictwie (KK 43). W Konstytucji czytamy, że chociaż stan życia konsekrowanego nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, „należy on jednak w sposób organiczny do jego życia i świętości” (KK 44)<sup>13</sup>. Jest on komplementarny w stosunku do stanu duchownego i świeckiego, posiada sobie właściwą godność, łaskę i zadania do wypełnienia<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Por. J. Aubry, *Teologia della vita religiosa*, Milano 1987, s. 12. Umocowanie życia konsekrowanego w eklezjologii jest, zdaniem autora, wielką zasługą Soboru Watykańskiego II. Kościół zaś widzi w życiu konsekrowanym jaśniejsze odbicie swojego misterium.

<sup>12</sup> Por. Cz. Parzysek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 38.

<sup>13</sup> Por. E. Ozorowski, *Wprowadzenie do konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 2002, s. 102-103; Salij, *Wprowadzenie do dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 261. J. Salij zauważa, że stało się to początkiem znamiennej zmiany językowej, jaka zaczęła się dokonywać w okresie posoborowym. Mianowicie odtąd w Kościele odchodzi się częściowo od terminów: „życie zakonne”, „zakonnicy” itp. i zastępuje się je terminami „życie konsekrowane”, „osoby konsekrowane” itp. Por. tamże.

<sup>14</sup> Por. E. Ozorowski, *Wprowadzenie do konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 103.

W Konstytucji soborowej czytamy, że poprzez święte węzły osoby konsekrowane zobowiązują się do praktykowania rad ewangelicznych, z nowego i szczególnego tytułu poświęcają się służbie Bogu i w również w szczególny sposób łączą się z Kościołem i jego misterium. Wynika stąd obowiązek pracy, w miarę sił i stosownie do formy osobistego powołania czy to modlitwą, czy gorliwym działaniem na rzecz umocnienia królestwa Bożego w ludzkich sercach. Dlatego – czytamy w *Lumen gentium* – Kościół bierze w opiekę i popiera rozmaite instytuty życia konsekrowanego. Ślubowanie rad ewangelicznych jest więc niejako widowym znakiem, który powinien pociągnąć wszystkich członków Kościoła do chętnego wypełniania zadań płynących z chrześcijańskiego powołania (por. KK 44)<sup>15</sup>. Stan ten wierniej naśladuje i ustawicznie uobecnia te formę życia, jaką przyjął Jezus Chrystus; ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi królującego Chrystusa i nieograniczoną moc Ducha Świętego.

W Konstytucji wskazano na relacje, jakie winny zachodzić pomiędzy hierarchią a wszelkimi instytutami życia konsekrowanego. Do hierarchii należy przyjęcie i zatwierdzenie przedłożonych poprawnie reguł wspólnot życia konsekrowanego. Winna też swoim czujnym i pomocnym autorytetem wspierać ustanowione instytuty, aby wzrastały i rozwijały się w duchu założycieli. Z racji prymatu w całym Kościele i ze względu na ogólny pożytek papież może wyjąć spod jurysdykcji miejscowych ordynariuszy każdy instytut, jak i też poszczególnych jego członków. Natomiast w wypełnianiu obowiązków wobec Kościoła wynikających z formy ich życia członkowie owych instytutów powinni okazywać biskupom cześć i posłuszeństwo w myśl ustaw kanonicznych (por. KK 45). Ponadto, Kościół swym zatwierdzeniem podnosi profesję zakonną do godności stanu kanonicznego, przyjmuje śluby od tych, którzy ją składają, a swą publiczną modlitwą wyprasza im pomoc i udziela duchowego błogosławieństwa<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> Stan życia konsekrowanego, który uwalnia swych członków od trosk ziemskich, z większą mocą ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebieskie obecne już na tym świecie. Daje też świadectwo nowemu, wiekuistemu życiu.

<sup>16</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*.

Osoby konsekrowane powinni zatem gorliwie starać się, aby za ich pośrednictwem Kościoł, zarówno wierzącym, jak niewierzącym, stale coraz lepiej ukazywał Chrystusa w różnych Jego posługach, bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a nawracającego grzeszników ku dobru, bądź błogosławiącego dzieci i czyniącego dobrze wszystkim, a jednocześnie zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał (KK 46)<sup>17</sup>. Ślubowanie rad ewangelicznych przyczynia się do oczyszczenia serca i do wolności duchowej, podsyca ustawicznie żar miłości i kształtuje osoby konsekrowane na wzór Chrystusa, a także Jego Matki. Przez konsekrację nie są one wyobcowane spośród ludzi, lecz w głębszy sposób czują się z nimi związane i współpracują z nimi duchowo (por. KK 46). Każdy powołany do profesji rad ewangelicznych winien usilnie starać się o to, by wytrwać i wnieść się wyżej w tym powołaniu, do którego wezwał go Bóg, celem przyspieszenia świętości Kościołowi i oddania chwały Bogu (por. KK 47).

Ojcowie Soboru w perspektywie jedności eklezjalnej starali się ukazać i podkreślić wielkość powołania do życia konsekrowanego. Chodziło nie tyle o ukazanie „uprzywilejowanej klasy w Kościele”, ile ukazanie konkretnego przykładu powołania chrześcijańskiego, jakim jest życie konsekrowane. W konstytucji *Lumen gentium* znajdujemy odpowiedź na pytanie, skąd wzięło się w Kościele tyle form życia konsekrowanego. Władza Kościoła, pod przewodnictwem Ducha Świętego, zatroszczyła się o to, aby rady ewangeliczne wyjaśniać, kierować ich praktykowaniem, a także ustanawiać stale nowe formy życia, oparte na radach. Dzięki temu wyrosły niby na drzewie, które z danego przez Boga załka cudownie i bujnie rozkrzewiło się na roli Pańskiej, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego i rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają środki służące zarówno rozwojowi duchowemu ich członków, jak i dobru całego Ciała Chrystusa (KK 43).

---

ła, dz. cyt., s. 39.

<sup>17</sup> Jest to nawiązanie do encykliki Piusa XII *Mystici Corporis* z 29 czerwca 1943 roku AAS 35 (1943), s. 214 nn. To wyrażenie będzie często powtarzane w różnych przemówieniach papieża czy Kongregacji watykańskich.

Konstytucja nadała statut teologiczny i eklezjalny życia konsekrowanego – istnieje ono w Kościele, dla Kościoła<sup>18</sup>.

## 2. Treść dekretu *Perfectae caritatis*

W dekrecie *Perfectae caritatis* znajdujemy wytyczne, które powinny ułatwić życiu konsekrowanemu włączyć się w nurt odnowy soborowej<sup>19</sup>. Istotnym celem Soboru w pracach nad tym dekretem była przystosowana odnowa<sup>20</sup>. Nie chodziło o zwykłe reformy, których w historii było wiele, ale o spowodowanie nieustannej odnowy oraz o jej rzetelne fundamenty, oparte na eklezjologii, zawarte w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Już na początku dekretu *Perfectae caritatis* zawarta jest geneza życia konsekrowanego – nauka i przykład Boskiego Mistrza, jego istota – dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych, jego rola w Kościele – znak Królestwa niebieskiego (PC 2)<sup>21</sup>. Został też sprecyzowany cel tego dokumentu – zająć się uporządkowaniem życia instytutów oraz zatroszczyć się o ich potrzeby zgodnie z wymaganiami obecnych czasów (PC 1)<sup>22</sup>. Jest to teza Konstytucji *Lumen*

<sup>18</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 41.

<sup>19</sup> Przeszedł on niesamowitą długą drogę. W czasie prac przygotowawczych zmieniano jego tytuł, odbyło się szereg dyskusji i powstawały wciąż nowe wersje dokumentu Por. B. Hylla, K. Wójtowicz, *Miłość doskonała. Perfectae caritatis – tekst dwujęzyczny, wprowadzenie, komentarz i apendyks*, Kraków 2003, s. 9-16; K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych XII(2005), s. 27-30.

<sup>20</sup> W całej terminologii soborowej występują te dwa słowa zawsze razem. To znaczy, że program odnowy musi być przystosowany ad intra: do powracanie do źródeł i pierwotnego ducha oraz ad extra: przez dostosowanie do zmieniających się warunków epoki. Por. K. Wójtowicz, *Wstęp ogólny*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, art. cyt., s. 16.

<sup>21</sup> Por. K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, ref. cyt., s. 30; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 41.

<sup>22</sup> Dekret, gdy używa określenia „instytuty”, pragnie w ten sposób objąć wszystkie wspólnoty stanu zakonnego: zakony, zgromadzenia, stowarzyszenia życia apostołskiego i instytuty świeckie. Jeżeli pamięta się, że od XIX wieku akcent w życiu zakonnym przesunął się coraz bardziej w stronę prawa i instytucji, to takie sformułowanie stanowi przełom i podkreśla jedność ducha i prawa; mówi o pierwszeństwie charyzmatu przed prawem. Prawo służy życiu, ma je chronić

*gentium*, która jeszcze wyraźniej przebija z norm wykonawczych *Ecclesiae Sanctae*<sup>23</sup>. Życie konsekrowane wyraża się w powszechnym powołaniu do naśladowania Chrystusa. Różni się jednak od innych tym, że żyjący radami ewangelicznymi winni „iść za Chrystusem z większą swobodą i dokładniej Go naśladować” (PC 1)<sup>24</sup>.

W ciągu wieków powstawały wciąż nowe formy życia konsekrowanego. Ta „przedziwna różnorodność wspólnot zakonnych” wzrastała zgodnie z zamysłem Bożym, pod natchnieniem Ducha Świętego i pod opieką oraz jurydycznym patronatem Kościoła. Różnaitość form życia konsekrowanego przypomina bogactwo Kościoła przyozdobionego różnorakimi darami swych dzieci<sup>25</sup>. Zarówno Konstytucja *Lumen gentium*, jak i dekret *Perfectae caritatis* mocno podkreśliły eklezjalne korzenie życia konsekrowanego. Osoby konsekrowane przynagłone miłością, którą Duch Święty rozlał w ich sercach, coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół. Wartość życia uświęconego przez profesję rad ewangelicznych i apostołską gorliwość przyczynia się do większego dobra Kościoła we współczesnych warunkach życia (por. PC 1, 5; KK 44)<sup>26</sup>.

Powołanie do życia konsekrowanego jest zarówno znakomita wartością samą w sobie, jak i nieodzownym zadaniem. Konsekracja zakonna zawiera w sobie kult i służbę. Coraz prawdziwszy kult i coraz gorliwsza służba są też celem przystosowanej odnowy, co wyraża się m.in.: w naśladowaniu Chrystusa, wierności charyzmatowi instytutu, uczestnictwie w życiu Kościoła, pozna-

---

i zabezpieczać, troszczyć się o jego potrzeby, zgodnie z wymaganiami epoki i duchem założycieli.

<sup>23</sup> *Ecclesiae Sanctae* – to list apostołski Motu proprio Pawła VI, wydany 6 sierpnia 1966 r. Tekst polski znajduje się w: Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty*, Poznań-Warszawa 1974, s. 216-225; tekst łaciński zaś znajdziemy w: AAS 58 (1966), s. 775-782.

<sup>24</sup> Użyte słowa ukazują radykalną formę naśladowania Chrystusa: w życiu konsekrowanym „najobficiej objawiają się ewangeliczne dobra i najpełniej urzeczywistniają cel Kościoła, to znaczy uświęcenie ludzkości”. VC 32.

<sup>25</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 42.

<sup>26</sup> Jak zauważa *Vita consecrata* – rolą życia konsekrowanego jest być żywym obrazem „oblubienicy strojnej” i cenną ozdobą Domu Bożego, współtworzyć Ciało Mistyczne Chrystusa i przysposabiać Kościół do wszelkiego dobrego dzieła (por. VC 96-99).

niu współczesnego świata i odnowie duchowej (PC 2; KK 43-44). Najważniejsze obszary jej praktycznego zastosowania, według *Perfectae caritatis*, to: sposób życia, modlitwy i pracy, który winien odpowiadać warunkom fizycznym i psychicznym dzisiejszych ludzi oraz potrzebom apostołskim, wymogom kultury i sytuacji społeczno-ekonomicznej. Według tych samych kryteriów należy dokonać rewizji, gdy chodzi o sposób kierowania instytutami (PC, 3-4; KK 44). Najważniejszymi promotorami skutecznej odnowy są kapituły generalne, stosując jednak zawsze generalną zasadę twórczej współpracy wszystkich członków instytutu oraz nie mnożenie przepisów, lecz dbając o dokładniejsze przestrzeganie reguł i konstytucji.

W dekrecie znajdujemy dość szczegółowe zasady odnowy życia konsekrowanego (por. PC 2)<sup>27</sup>. Odnowa „obejmuje zarówno nieustanne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha stanowiącego natchnienie dla instytutów, jak też ich przystosowanie do zmienionych warunków naszej doby” (PC 2)<sup>28</sup>. Na pierwszym miejscu Sobór wskazał na ostateczną normę życia konsekrowanego, jaką jest naśladowanie Chrystusa (*sequela Christi*), ukazane w Ewangelii (por. PC 2a)<sup>29</sup>, wszak dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza. *Sequela* oznacza przyjęcie postawy i sposobu życia Chrystusa, uczynienie swoimi Jego dążeń i pragnień aż do poddania Jemu całej egzystencji, aż do totalnego utożsamienia się z Nim; aby żyć tak jak On, żyć z Nim, żyć dla Niego. Naśladowanie Chrystusa, ukazane w Ewangelii, jest ostateczną normą i „wszystkie instytuty winny więc ją uznać za swoją najwyższą regułę” (PC 2a, 6; KK 44)<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Przystosowanie (*accommodatio*) i odnowa (*renovatio*) tworzą wewnętrzną jedność i nie można ich od siebie oddzielać. Por. K. Wojtyła, *Wstęp ogólny*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, art. cyt., s. 16; J. Salij, *Wprowadzenie do dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 261.

<sup>28</sup> Por. K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, art. cyt., s. 31.

<sup>29</sup> Por. E. Ozorowski, *Wprowadzenie do konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 103.

<sup>30</sup> Por. K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, art. cyt., s. 32.

Ojcowie soborowi w dekreście podkreślili, że „jest rzeczą dobrą dla samego Kościoła, by instytucje miały swój odrębny charakter i własne zadania” (PC 2b). Chodzi więc o wyraźniejszą tożsamość poszczególnych wspólnot, która wyraża się w duchowości, w odpowiednich elementach życia wspólnotowego, w zwyczajach i w apostołatach w jedności z Kościołem i jego szczególnym bogactwem. Aby tak się stało należy „uznawać i ściśle zachowywać ducha i zamiary ich założycieli, a także zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu” (PC 2b)<sup>31</sup>. Wspólnoty życia konsekrowanego nie tworzą Kościoła w Kościele: żaden instytut życia konsekrowanego nie jest samodzielnym organizmem, istniejącym poza Ciałem Mistycznym; każdy instytut jest powołany, aby zająć sobie tylko właściwe miejsce w Kościele. Stąd imperatyw, aby wszystkie instytucje uczestniczyły w życiu Kościoła oraz przyswajały sobie, zgodnie z własnym charakterem, jego zamiary i przedsięwzięcia (por. PC 2c)<sup>32</sup>. Stąd kolejna zasada odnowy życia konsekrowanego to poznanie i ocena współczesnego świata oraz potrzeb Kościoła<sup>33</sup>. I wreszcie, ostatnia zasada to przypomnienie, że „życie zakonne podejmowane jest po to, by zakonnicy szli za Chrystusem i jednoczyli się z Bogiem przez ślubowanie rad ewangelicznych” (PC 2e). Zasada ta określiła, pod groźbą nieskuteczności przystosowania, główny kierunek dynamiki odnowy: od wewnątrz do zewnątrz. Pierwsza, najważniejsza, najistotniejsza jest więc zawsze odnowa duchowa, w której chodzi nie tyle o zintensyfikowanie pobożności,

---

<sup>31</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 44.

<sup>32</sup> Nie brak było w zakonach tendencji do tworzenia zamkniętej enklawy, do propagowania tylko swoich dzieł i własnej duchowości, do wprowadzania – jako jedynie słusznej – dyscypliny swojego zakonu; nie brak było troski o powołania wyłącznie dla własnej wspólnoty. Por. K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, art. cyt., s. 32.

<sup>33</sup> Najlepszym komentarzem do tej zasady (poznanie i ocena współczesnego świata) jest pierwsze zdanie z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*: „Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa i nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach” (KDK 1). Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 45.

o pomnożenie praktyk ascetycznych, o dokładniejszą wierność w zachowywaniu ślubów zakonnych, co o nowy impuls duchowy, który porusza pojedynczą osobę i obejmuje całą wspólnotę, pozwalając jej stać się od środka jakby nowym bytem (PC 2d)<sup>34</sup>.

W dekrete znajdujemy również wiele miejsca dotyczących przestrzeni, które trzeba poddać przystosowanej odnowie. Wśród najważniejszych, wymienione zostały: sposób życia, modlitwy i pracy; sposób rządzenia; konstytucje i wszelkiego rodzaju dyktoria, modlitewniki, ceremoniały i inne książki tego rodzaju (por. PC 3). Chodzi tu o rewizję i uporządkowanie środków, ułatwiających osiągnięcie celu życia konsekrowanego, a zwłaszcza życia duchowego. W ten sposób dekret soborowy wzywa do odrzucenia narosłych skostnień i niepotrzebnych balastów, aby w ten sposób na pierwszym miejscu odnowy postawić człowieka w jego tajemnicy: z jego godnością osobistą, z ograniczonością tak fizyczną, jak i psychiczną, a równocześnie z bogatym potencjałem możliwości<sup>35</sup>. Rewizji należy poddać sposób sprawowania władzy, gdyż odgrywa on niemałą rolę w przystosowaniu odnowy (por. PC 3). Przełożeni „winni sprawować władzę w duchu posługiwania braciom, wdrażając zakonników do tego, by w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali z nimi przez aktywne posłuszeństwo, mając poczucie odpowiedzialności” (PC 14). Winni współpracować z podwładnymi przez: konsultacje, kolegialność, głosowania, plany wspólnotowe. Odnowy domaga się także przestrzeń legislacyjno-ascetyczna z konstytucjami na czele (por. PC 3, 4).

Dekret położył mocny akcent na życie wspólnotowe (PC 15). Wzorem tego życia jest życie pierwotnego Kościoła, w którym wielu wierzących było jednym sercem i jedną duszą (por. Dz 4, 32), podtrzymywane nauką ewangeliczną, świętą liturgią, zwłaszcza Eucharystią; winno nadal opierać się na modlitwie i wspólnocie tego samego Ducha. Więzią takiej wspólnoty jest autentyczna

---

<sup>34</sup> Por. K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, art. cyt., s. 33.

<sup>35</sup> Por. tamże; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 46.



miłość, mocne związanie z życiem i dziełami wspólnoty (PC 15)<sup>36</sup>. Za odnowę życia konsekrowanego odpowiedzialność ponoszą zarówno osoby odpowiedzialne za poszczególne struktury kościelne i wspólnoty życia konsekrowanego, jak i zebrania zwoływane zgodnie z prawem oraz poszczególni członkowie. Na pierwszym miejscu wymieniona została współpraca wszystkich członków instytutu (PC 4)<sup>37</sup>. Podejmując trud osobistej odnowy, każda osoba konsekrowana powinna pamiętać o tajemnicy konsekracji, o eklezjalności powołania do życia konsekrowanego, o ascezie i wyrzeczeniu, o kontemplacji i modlitwie, o prymacie życia miłością i jej źródłach oraz o miłości do Kościoła<sup>38</sup>. Przystosowana do współczesności odnowa instytutów zależy najbardziej od formacji członków na poszczególnych etapach ich życia<sup>39</sup>. Formacja jest podstawą odnowy. Obowiązkiem zaś przełożonych jest przygotowanie odpowiedniej kadry formatorów. Od stylu i jakości formacji zależy także przyszłość danego instytutu<sup>40</sup>.

Dekret zaakcentował też potrzebę troski o powołania do stanu zakonnego. Jest to zadanie samych osób konsekrowanych, ale również homiletów, którzy winni częściej poruszać problem rad ewangelicznych i stanu życia zakonnego w swojej praktyce

<sup>36</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 49.

<sup>37</sup> Zgodnie z treścią dekretu, jest to docenienie jednego z elementów demokracji w życiu wspólnot życia konsekrowanego, zakorzenionego już w regułach najstarszych zakonów. Członkowie wszystkich instytutów winni być świadomi tego, że przez ślubowanie rad ewangelicznych dali pozytywną odpowiedź Bożemu wezwaniu i żyją jedynie dla Boga.

<sup>38</sup> Por. *Tamże*, 5-7. „Dlatego też członkowie każdego instytutu (...) winni łączyć kontemplację, przez którą mogliby przyłączyć się do Niego (Boga) myślą i sercem, z miłością apostołską” (PC, 5). „Członkowie instytutu niech starannie pielęgnują ducha modlitwy (...). Niech przede wszystkim codziennie biorą do ręki Pismo święte (...). Niech też (...) słowem i sercem sprawują świętą liturgię (PC, 6). W ten oto sposób są ozdobą Kościoła i przyczyniają się do otrzymywania łask nieba, Ale i ten ich sposób życia należy poddać rewizji według podanych wyżej zasad i kryteriów przystosowanej do współczesności odnowy, zachowując jednak w zupełności ich odosobnienie od świata i ćwiczenia związane z życiem kontemplacyjnym” (PC, 7).

<sup>39</sup> Por. PC 18. Osoby konsekrowane przez całe życie powinni wytrwale starać się podnosić na wyższy poziom swoją kulturę duchową i naukową oraz rozwijać umiejętności praktyczne. Przełożeni winni im dać do tego czas i sposobność.

<sup>40</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 49.

homiletycznej, a także rodziców, którzy wychowując swoje dzieci winni kształtować i pielęgnować w ich sercach powołanie zakonne. Jednak przykład życia osób konsekrowanych jest tym, co najlepiej prezentuje instytut i zachęca do obrania życia zakonnego.

Ostatnie wskazanie dla instytutów życia konsekrowanego, zawarte w dekrecie, to wezwanie do wierności sobie właściwym dziełom i rozwoju tych dzieł. Winny dostosować je do potrzeb czasu i miejsca, używając także nowych środków. Natomiast, powinny odstąpić od tych dzieł, które w dzisiejszych czasach nie są zgodne z ich duchem i prawdziwym charakterem, Należy podtrzymywać ducha misyjnego, by głoszenie Ewangelii stawało się coraz bardziej skuteczne (por. PC 19)<sup>41</sup>. Dekret zalecił powstanie konferencji lub rad wyższych przełożonych, które mogą się przyczyniać do pełniejszego osiągnięcia celu poszczególnych instytutów, do skuteczniejszego współdziałania i współpracy z konferencjami biskupów (por. PC 23)<sup>42</sup>.

### 3. Polska rzeczywistość życia konsekrowanego

Omawiając treść podstawowych dokumentów soborowych na temat życia konsekrowanego, nie sposób pominąć rzeczywistości polskiej. Przede wszystkim należałoby wskazać na wiele zjawisk utrudniających odczytanie znaczenia i wartości życia konsekrowanego, jak i możliwości realizacji soborowych wskazań jego odnowy. W 2003 roku, dzięki wydawnictwu Alleluja, powstał ważny dokument autorstwa Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce: *Idziemy na przód z nadzieją*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2003.

Dokument rozpoczyna się analizą sytuacji rzeczywistości polskiej ukazując szereg przemian, wyzwań i zagrożeń, która

<sup>41</sup> *Lumen gentium* zaś przypomina: „Każdy powołany do profesji rad ewangelicznych powinien usilnie starać się wytrwać i wznieść się wyżej w tym powołaniu”. KK 47. Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 50.

<sup>42</sup> Por. J. Salij, *Wprowadzenie do dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, dz. cyt., s. 262.

tworzy pewnego rodzaju kontekst egzystencjalny dla życia konsekrowanego. Jest nim coraz bardziej dominująca cywilizacja hedonistyczna, konsumpcyjna, która przedkłada dynamikę posiadania nad świadomość „bycia dla”, prymat „mieć” nad prymat „być”, co uderza także w śluby zakonne. Odkrywanie współczesnych wielorakich zagrożeń ukazało obszary szczególnej troski dla instytutów życia konsekrowanego. Jak stwierdził Jan Paweł II, życie konsekrowane w tych trudnych okresach dziejów stało się błogosławieństwem dla życia Kościoła (por. VC 87) jako element konkultury opartej na Ewangelii<sup>43</sup>.

W okresie PRL-u instytuty życia konsekrowanego przetrwały, dzięki mądrej działalności Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, związania ich z życiem parafialnym i stworzenie odpowiednich struktur<sup>44</sup>. Po uzyskaniu wolności (1989) instytuty życia konsekrowanego rozpoczęły swoją dynamiczną działalność, nawiązując do dokumentów soborowych i wielu wytycznych posoborowych. Społeczeństwo polskie oczekiwało, by wspólnoty życia konsekrowanego ożywiły życie religijne poprzez różnorodność charyzmatów, bogactwo stylów i metod duszpasterstwa. Kościół, przyjmując profesję zakonną, miał też prawo żądać od osób konsekrowanych głębszego zaangażowania w jego misję. Stąd, rozpoczynając od lat dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku, ciągle wzrastała świadomość charyzmatów zakonnych oraz liczba dzieł prowadzonych przez poszczególne instytuty życia konsekrowanego<sup>45</sup>.

Do najliczniejszych charyzmatów głównych męskich rodzin życia konsekrowanego należą: wychowanie i duszpasterstwo młodzieży; sanktuaria i ośrodki rekolekcyjne; dzieła miłosierdzia; działalność wydawnicza; media; misje; praca duszpasterska w krajach pobratymczych. Wspólnoty żeńskie jako swój główny

---

<sup>43</sup> Por. J. Gocko, *Znaczenie profetycznego wymiaru życia konsekrowanego w nowej ewangelizacji*, *Życie konsekrowane* 4(2000), s. 5-16; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 358.

<sup>44</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Troska Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego o życie konsekrowane*, „*Studia Prymasowskie UKSW*” IV-2010, s. 205-238.

<sup>45</sup> Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, red. K. Wójtowicz, Kraków 2003, s.72.

cel wymieniają miłosierdzie i służbę bliźnim, szczególnie najbiedniejszym, najbardziej potrzebującym i chorym. Wiele instytucji prowadzi też działalność wychowawczą i edukacyjną, apostołską i ewangelizacyjną. Trzeba jeszcze dodać, że na ogół wokół wspólnot życia konsekrowanego – z ich inspiracji i pod ich opieką – działają różnego rodzaju ruchy, stowarzyszenia, organizacje, fundacje i inne podmioty skupiające świeckich. Członkowie instytucji świeckich starają się ewangelizować społeczeństwo i dążyć do przemiany świata, żyjąc między ludźmi i pracując w swoim zawodzie. Wśród szczegółowych celów instytucji można wymienić: kontemplację w świecie, apostołowanie w miejscu pracy, ofiarę i modlitwy za kapłanów, troskę o misję, nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży czy pomoc rodzinie<sup>46</sup>.

Prezentacja życia konsekrowanego byłaby z pewnością niepełna, czytamy w dokumencie, gdyby zabrakło w niej spojrzenia w przyszłość, ku której kieruje wspólnoty życia konsekrowanego Duch, aby znów dokonać z nimi wielkich dzieł<sup>47</sup>. Światłami, które ułatwiają lepsze widzenie tej przyszłości, oprócz tekstów soborowych, jest nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka dotyczące życia konsekrowanego, zawarte w dokumentach Kościoła. Jeżeli życie konsekrowane jest rzeczywiście „cudownie i bujnie rozkrzewionym drzewem o wielu gałęziach” (KK 43), to nigdy w historii życia konsekrowanego w Polsce nie włożono tyle miłości, pomysłów i trudów w ożywienie i uszlachetnienie tego drzewa; nigdy nie było tyle fachowego „przycinania, okopywania i obkładania jak najlepszym nawozem” (por. Łk 13, 8); nigdy też z taką tęsknotą nie czekano na bogactwo owoców i obfitość plonów<sup>48</sup>.

Wspólnoty życia konsekrowanego w Polsce zwróciły baczną uwagę przede wszystkim na wyzwania *ad intra*, do których należą m.in.: troska o życie duchowe i autentyczne świadectwo życia radami ewangelicznymi, klimat braterskiej wspólnoty, duszpa-

---

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 73.

<sup>47</sup> Por. VC 110: „Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową wielką historię!”.

<sup>48</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 371-372..

sterstwo powołaniowe oraz formacja stała<sup>49</sup>. Służyły temu przeróżne sympozja, warsztaty, rekolekcje itp. Dużą pomocą były czasopisma poświęcone wprost odnowie życia konsekrowanego, jak: „Życie konsekrowane” redagowane przez zakon Klaretynów czy „Via consecrata”, redagowane przez zakon Zmartwychwstańców. Oczywiście, owoce tej troski były różne w poszczególnych instytutach.

Ważne jest również to, co instytuty życia konsekrowanego w Polsce podejmują *ad extra*. Wspomniany dokument *Idziemy naprzód z nadzieją* ukazał szereg działalności apostolskich, które zgrupował nadając im takie działy prac: bycie dla innych z wyobraźnią miłosierdzia (troska o ubogich, cierpiących, ludzi z marginesu, itp.); udział w duszpasterstwie parafialnym zgodnie z duchem charyzmatu; posługa w sanktuariach; głoszenie rekolekcji, misji ludowych czy prowadzenie domów rekolekcyjnych; misje zagraniczne; różnorakie dzieła na polu edukacji, w służbie życiu czy w świecie mediów<sup>50</sup>. Dodać należy i to, co czynią instytuty życia konsekrowanego w dziele nowej ewangelizacji.

Znamienny jest także fakt, że papież Jan Paweł II, poza wieloma dokumentami o życiu konsekrowanym, dostrzegł jeszcze potrzebę skierowania szczególnego słowa do osób konsekrowanych w Polsce<sup>51</sup>. Rodzi się pytanie, z jakim oczekiwaniem zwraca się do osób konsekrowanych w Polsce w kontekście tysiąclecia śmierci męczeńskiej św. Wojciecha. W *Przesłaniu* papież zawarł kilka zasadniczych wezwań. Chodzi m.in. o wezwanie do wdzięczności za powołanie, do odpowiedzialności za ewangelizację oraz wezwanie do prowadzenia głębokiego życia duchowego i pracy nad

<sup>49</sup> Szerzej poszczególne inicjatywy tych zostały przedstawione w cytowanym dokumencie: Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, dok. cyt., s. 78-81.

<sup>50</sup> Por. Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konferencja Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, *Idziemy naprzód z nadzieją*, dok. cyt., s. 82-88.

<sup>51</sup> Mowa o *Przesłaniu* Ojca Św. Jana Pawła II, które zostało wręczone jako dokument przedstawicielom życia konsekrowanego w Częstochowie w dniu 4 czerwca 1997 roku. Tekst polski: Jan Paweł II, *Przesłanie do osób konsekrowanych. 4 czerwca 1997*, Apostolicum 1997.

sobą. Papież ukazał Maryję jako „pierwszą konsekrowaną”<sup>52</sup>. Ona uczy, jak konsekrację najczęściej solennie celebrowaną przełożyć na codzienność, na szare dni naszego życia.

\*\*\*

Warto w podsumowaniu, w czasie obchodów Roku Życia konsekrowanego przypomnieć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który wyraził życzenie, aby dalsza refleksja pozwoliła na coraz głębsze zrozumienie wielkiego daru życia konsekrowanego (...) oraz by skłoniła osoby konsekrowane do szukania nowych odpowiedzi o charakterze duchowym i apostołskim na pojawiające się wyzwania (por. VC, 13). „Powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebą przeszłość, ale także budować nową wielką historię” (VC, 110)<sup>53</sup>. Te słowa Ojca Świętego są zaproszeniem i wezwaniem, zwłaszcza dla polskich wspólnot życia konsekrowanego, do nieustannego poszukiwania odpowiedzi na często stawiane pytania obecnego stulecia, – jak prosi papież Franciszek – by „obudzić świat”.

### Summary

#### The meaning of the conciliar renewal for the consecrated life

##### *History and presence*

Vatican II treated consecrated life not only in the juridical aspect but also in the theological and ecclesiological dimension. It put solid foundations to the theology of consecrated life, giving an impulse to the new papal and Congregational documents, especially produced by the Congregation for Institutes of Consecrated Life and Societies of Apostolic Life. The crowning of post-conciliar process of renewal is the exhortation *Vita Consacrata*.

*tum. Krzysztof Stawicki CMF*

<sup>52</sup> Tamże, s. 8. Uzasadniając ten tytuł papież wskazuje na Maryję jako wzór otwarcia się na dar Boży i przyjęcia łaski przez człowieka. Jest wzorem całkowitego oddania się Bogu nade wszystko umiłowanemu. Na Boży dar odpowiedziała posłuszeństwem wiary, którym naznaczone było całe Jej życie.

<sup>53</sup> „Nowe oblicze” winno być owocem rozeznania duchowego wszelkiego instytutu. Por. J. C. R. Garacia Paredes, *Dove conduce lo Spirito la vita consacrata del secolo XXI?*, w: *Dove ci porta il Signore. La vita consacrata nel mondo: tendenze e prospettive*, red. F. Prado, Milano 2005, s. 252-258; Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, dz. cyt., s. 678.

**Bożena Szewczul WNO**

Warszawa

## **Odnowa życia zakonnego a konsekracja zakonników w świetle dekretu *Perfectae caritatis***

Słowa-klucze: konsekracja, odnowa życia zakonnego, naśladowanie Chrystusa

### **Streszczenie**

Rocznica wydania soborowego dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* oraz 50-letni okres realizacji zawartych w nim postanowień zmierzających do ożywienia podejmowanej przez zakonników praktyki rad ewangelicznych prowokują pytanie, czy próby te przyniosły upragnioną odnowę, czy raczej mimo włożonego wysiłku nadal brakuje życiu zakonnemu żywotności. Ostatnio wydane dokumenty kościelne postrzegają czas odnowy jako okres napięć i trudności oraz podkreślają, że często dobre i wielkoduszne inicjatywy nie przynosiły zamierzonych rezultatów. Gdzie zatem tkwi przyczyna niepowodzenia wciąż trwającej *renovatio vitae religiosae*?

### **Wprowadzenie**

Dnia 30 listopada 2014 r. rozpoczął się ogłoszony przez Ojca Świętego Franciszka Rok Życia Konsekwowanego, który zakończy się 2 lutego 2016 r. Z kolei 28 października 2015 r. upływa 50 lat od wydania dekretu Soboru Watykańskiego II o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, którego podstawy doktrynalne i praktyczne zostały sformułowane we wcześniejszej soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (21 listopada 1964 r.). Wydarzenia te skłaniają wiernych, a zwłaszcza osoby konsekrowane,

do uważnej lektury wspomnianych wyżej dokumentów, aby wydobyc z nich wskazówki dotyczące właściwego sposobu przeżywania konsekracji Bogu w dzisiejszym świecie. Innym celem lektury powinno być znalezienie odpowiedzi na powracające od lat pytanie o przyczyny trwającego wciąż tzw. kryzysu życia konsekrowanego, a zwłaszcza zakonnego, i brak powodzenia procesu jego odnowy.

Już 10 lat temu, przy okazji obchodów 40-tej rocznicy wydania dekretu *Perfectae caritatis*, niektórzy baczni obserwatorzy życia zakonnego zauważyli, że czas trwania realizacji postanowień dekretu i przystosowywania życia zakonnego do zmieniających się warunków społecznych, kulturalnych i ekonomicznych – analogiczny do czasu wędrówki narodu wybranego przez pustynię – nie zaprowadził niestety zakonników do ziemi obiecanej, czyli nie przyniósł odnowienia ich życia skutkującego chociażby wzrostem liczby powołań. Zastrzegano jednocześnie, że wejście do owej ziemi kananejskiej może urzeczywistnić się w następnych dziesięcioleciach dzięki wytrwałej pracy i nabywanym doświadczeniom<sup>1</sup>. Mija kolejnych 10 lat, ale przyczyny problemów zakonników trwają nadal, a proces ich oddalania się od ziemi obiecanej nawet się pogłębia.

Wydaje się, że źródła takiego stanu rzeczy można łatwo odnaleźć podczas uważnej lektury samego dekretu *Perfectae caritatis*, a szczególnie pierwszych numerów dokumentu, traktujących o istocie życia zakonnego oraz o zasadach jego odnowy i *aggiornamento*. Można przypuszczać, że w świadomości zakonników zatarł się przede wszystkim sam sens ich konsekracji, natomiast zasadnicze dziedziny życia wymagają nadal odnowy.

## 1. Całkowitość i dynamizm konsekracji

Określenie „konsekracja” i związane z nim „życie konsekrowane” zostały zastosowane po Soborze Watykańskim II wobec zakonników i wszystkich osób konsekrowanych podejmujących rady ewangeliczne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, co spo-

---

<sup>1</sup> AA. VV., *I frutti del cambiamento. A 40 anni dal «Perfectae caritatis»*, Santiago M<sup>a</sup> González Silva (ed.), Milano 2006.



wodowało, że nastąpiło powszechne przyzwyczajanie się do tego pojęcia. Z biegiem czasu termin „konsekracja” spowszedniał, stracił swój urok i dziś już nie porusza nawet samych osób konsekrowanych, przyzwyczajonych do rozumienia go rutynowo jako poświęcenia siebie na służbę Bogu. Tymczasem wydaje się, że prawidłowe pojmowanie własnej konsekracji, a co za tym idzie – wciąż nowe i pogłębione jej przeżywanie mogłoby skutecznie przyczynić się do odnalezienia przez zakonników poszukiwanego sensu i jakości ich życia, a tym samym do urzeczywistnienia w stosunkowo krótkim czasie właściwej jego odnowy.

Aby przypomnieć, na czym polega oddanie się Bogu w życiu zakonnym, warto zatrzymać się nad kluczowym dla niniejszego tematu dekretem *Perfectae caritatis*. Łatwo daje się zauważyć, że *Concilium Vaticanum II* nie nadużywało określenia „konsekracja”, gdyż w samym dekreście występuje ono tylko 4 razy. Istotę poświęcenia się Bogu nazwano przede wszystkim konsekracją szczególną, wyrażającą pełniej konsekrację chrzcielną. Owa szczególność konsekracji zakonników w porównaniu z innymi ochrzczonymi polega przede wszystkim na dodatkowym zobowiązaniu się konsekrowanych przez podjęcie rad ewangelicznych do oddania całej swej egzystencji Bogu, do bardziej radykalnego naśladowania Chrystusa i życie jedynie dla Niego<sup>2</sup>. Już przez sakrament chrztu chrześcijanin został zanurzony w śmierć Chrystusa i razem z Nim pogrzebany, stąd chrzest jest podstawową konsekracją także dla zakonników<sup>3</sup>. Natomiast złożenie profesji, dzięki której dokonuje się konsekracja zakonnika nazywana „drugim chrztem”, jest nowym zanurzeniem w śmierci Chrystusa – nowym przez świadomość i wybór, miłość i powołanie, przez ciągle nawracanie się. Jest to powtórne odkrycie i przeżywanie na nowo własnego chrztu oraz udziału w misterium paschalnym Chrystusa. A zatem profesja zakonna niczego nie dodaje do konsekracji chrztu, lecz ją maksymalnie pogłębia<sup>4</sup>.

Z drugiej strony pojęcie konsekracji oznaczające zupełną przynależność do Boga zawiera element jednoczesnego oddzie-

---

<sup>2</sup> PC 5.

<sup>3</sup> Rz 6, 3-4.

<sup>4</sup> *Redemptionis donum* 10.

lenia się, separacji od świata. Termin „konsekracja”, pochodzący od słów *sacer*, *-cra*, *-crum* (święty, poświęcony Bogu), *sacratio*, *onis* (ofiarowanie, poświęcenie i uświęcenie) oraz bezpośrednio od *consecratio*, *-onis* (poświęcenie, pobłogosławienie, święte przeistoczenie), oznacza uczynienie kogoś świętym, a więc należącym wyłącznie do Boga. Owo zjednoczenie z Bogiem, całkowite poświęcenie się Jemu, uznanie Go za Absolut jest tak mocne i silne, że niejako odruchowo oddziela osobę od świata i tego, co świat proponuje. *Sacrum* przynależące do Boga nie może równocześnie należeć do świata, ale musi ulec wyłączeniu ze sfery „świeckiej”, czyli *profanum*. Trzeba zauważyć, że nie można być prawdziwie konsekrowanym Bogu, przynależać w pełni do Niego i jednocześnie być zanurzonym w dobrach świata. Oddając się Bogu, zakonnik wyrzeka się tego wszystkiego, co stoi mu na przeszkodzie w złożeniu całkowitej ofiary z siebie, a więc tego, co pochodzi od świata i determinuje trzy najważniejsze sfery życia ludzkiego: pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pychę tego życia<sup>5</sup>. Pomocą w ich przewyciężeniu jest realizacja rad ewangelicznych.

Wydaje się, że współcześni zakonnicy często zapominają o konsekwencji wynikającej z konsekracji, a mianowicie o tym, że nie powinni odbierać Bogu całkowitości raz złożonej z siebie ofiary przez nadmierne zaangażowanie się w sprawy tego świata prowadzące nieraz aż do zeświecczenia. Trzeba przypomnieć, że oddzielenie od świata zarówno duchowe, jak i zewnętrzne (w postaci klauzury i habitu) towarzyszyło życiu zakonnemu od jego początków i jest nadal jego charakterystycznym rysem. Zasadę tę potwierdza łacińska sentencja mówiąca, że osoba raz na zawsze poświęcona Bogu nie może być znowu przeznaczana do spraw ludzkich (*semel Deo dedicatum non est ad usus humanos ulterius transferendum*).

Groźna dla życia zakonnego sekularyzacja jest obecnie często usprawiedliwiana potrzebą zaangażowania się w apostołat instytutu. Niebezpieczeństwo polegające na tym, że apostołstwo zewnętrzne przez wchodzenie w sprawy świata może stanowić dla

---

<sup>5</sup> 1 J, 2, 16.

niektórych zakonników przeszkodę w trwaniu przy Bogu, zauważono wkrótce po Soborze Watykańskim II. Stąd już adhortacja apostołska *Evangelica testificatio* zalecała tej kategorii zakonnikom, aby im bardziej oddają się pracom zewnętrznym, tym bardziej odnawiali ofiarę z siebie w pełnym tego słowa znaczeniu<sup>6</sup>. Zachęta ta, gdyby była realizowana, przyniosłaby z pewnością pożądane owoce i nie odbierałaby konsekracji właściwej jej pełni.

Inną przyczyną stojącą na przeszkodzie całkowitości konsekracji zakonnej jest połowiczne pojmowanie istotnego dla niej naśladowania Chrystusa, które w dekrecie *Perfectae caritatis* uznano za pierwszą zasadę odnowy soborowej, nazywaną ostateczną normą, najważniejszą i najwyższą regułą życia zakonnego<sup>7</sup>. Często samo życie zakonne określa się jako *sequela Christi*. Jednak wydaje się, że szkodliwe i hamujące dla odnowy życia zakonnego jest zbyt powierzchowne rozumienie zobowiązania do naśladowania Chrystusa, tzn. kojarzenie go tylko z pasmem wyrzeczeń związanych z podjęciem rad ewangelicznych i pragnieniem upodobnienia się do Chrystusa czystego, ubożego i posłusznego woli Ojca aż do śmierci. Niestety, nie wszyscy zakonnicy w ramach swej formacji posuwają się nieco dalej w zgłębianiu znaczenia owego naśladowania, dla którego rady ewangeliczne są tylko początkiem.

Praktykowanie triady rad powinno konsekwentnie prowadzić do przeżywania misterium paschalnego Chrystusa, a więc naśladowania Go w ogołoceniu i umieraniu na krzyżu, Chrystusa oddającego życie Ojcu, a następnie powstającego z martwych. Uwidacznia się tu ważny paschalny wymiar konsekracji. Przez złożenie trzech ślubów zakonnik zanurza się w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Dusza i ciało osoby składającej profesję zakonną dzięki miłości i pragnieniu całkowitego oddania się Bogu otrzymują natchnienie do całopalnej ofiary, do konsekrowania swego ciała „na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz [...] rozumnej służby Bożej” (Rz 12, 1). Zresztą już w momencie powołania Chrystus uzależnia pójście za Nim i naśladowanie Go od przyjęcia krzyża: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się

---

<sup>6</sup> *Evangelica testificatio* 27.

<sup>7</sup> PC 2a.

zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje<sup>8</sup>. Zakonnik jest wezwany do poświęcenia swego życia, podobnie jak Chrystus oddał swoje życie na okup za wielu (Mk 10, 45). W ten sposób w profesję zakonną i życie osób składających ją wpisuje się przyjęcie ogołocenia Chrystusa, wyniszczenia i miłości, która była w Jego sercu<sup>9</sup>.

Nie bez przyczyny w dokumencie zatytułowanym Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych *Potissimum institutioni* w sposób wyraźny podkreślono, że misterium paschalne Chrystusa powinno stanowić serce wszystkich programów formacyjnych oraz źródło życia i dojrzałości dla zakonników<sup>10</sup>.

W dekrecie *Perfectae caritatis* i późniejszych dokumentach kościelnych podkreśla się bardzo kwestię całkowitości ofiary życia zakonników. Z pierwszych numerów dekretu jasno wynika, że konsekracja to całkowity dar z siebie, ofiara pełna, całopalna, która nie pozostawia po sobie żadnego śladu. Podaje się, że przez ślubowanie rad ewangelicznych zakonnicy oddają się całkowicie umiłowanemu nade wszystko Bogu, dokonują złożenia się Bogu w ofierze, przez co całe ich życie staje się ustawicznym czczeniem Boga w miłości<sup>11</sup>. Ten stan życia w Kościele nie tylko naśladowuje Chrystusa, ale i ciągle uobecnia formę życia, jaką przyjął sam Jezus, przychodząc na świat, aby wypełnić wolę Ojca, a następnie zalecił ją swoim uczniom.

Życie konsekrowane nie polega więc na naśladowaniu Chrystusa całym swym życiem, na miłowaniu Go bardziej niż ojca i matki (tego wymaga się od każdego chrześcijanina), ale na poddaniu Chrystusowi całej swej egzystencji, które upodabnia do Niego. Na tej całkowitości zasadza się przeżywanie i wyrażanie konsekracji zakonnej<sup>12</sup>. Zakonnik przez profesję rad ewangelicznych nie tylko czyni Chrystusa sensem swego życia, ale stara się odtworzyć w sobie Jego sposób życia, pozostaje z Nim w głębo-

---

<sup>8</sup> Mk 8, 34; *Redemptionis donum* 10.

<sup>9</sup> *Redemptionis donum* 8.

<sup>10</sup> *Potissimum institutioni* 36.

<sup>11</sup> KPK/1983, kan. 573; 607 §2.

<sup>12</sup> *Vita consecrata* 16.

kiej zażyłości<sup>13</sup>. Ważna jest nie tylko przynależność do Chrystusa, ale i stawianie się Chrystusem<sup>14</sup>.

Konsekracja zakonna zakłada więc całkowitą oddanie się przez zakonnika Bogu. Całkowitą tę trzeba rozpatrywać głównie w kategoriach miłości. To miłość prowadzi do bezwzględnej poświęcenia całej swej osoby, do oddania Bogu zwłaszcza mocy miłowania, pragnienia posiadania i wolności kierowania własnym życiem<sup>15</sup>. Całkowite oddanie zawiera w sobie także złożenie daru z tego wszystkiego, co będzie można osiągnąć w ciągu życia zakonnego.

Już w pierwszym numerze dekretu *Perfectae caritatis* zaznacza się, że tylko wierne życie zakonników według rad ewangelicznych a nie życie jakiegokolwiek sprawia, że są oni w stanie coraz bardziej żyć dla Chrystusa, jednoczyć się z Nim z większą gorliwością<sup>16</sup>.

Konsekwentne życie konsekracją wymaga wysiłku woli, zaangażowania, wytrwałości w stawianiu się ofiarą zupełną, a przede wszystkim wpatrywania się w ofiarę Chrystusa aż do ostatniej kropli krwi, aż do ostatniego uderzenia serca. Jego sposób złożenia ofiary z siebie powinien być dla zakonnika szkołą dojrzewania konsekracji<sup>17</sup>.

Właściwie przeżywana konsekracja pozwala na uczestnictwo już w tym życiu w rzeczywistości życia przyszłego i ukazywanie wszystkim wierzącym dóbr niebieskich, czyli Królestwa Bożego obecnego już na tym świecie<sup>18</sup>. Innymi słowy Chrystus wzywa osoby konsekrowane nie tylko do przyjęcia Królestwa Bożego we własnym życiu, lecz aby jednocześnie oddały tej sprawie całe istnienie, a porzucając dla niej wszystko, uczyniły Go centrum swego życia<sup>19</sup>.

Realizacja rad ewangelicznych, sposób naśladowania Chrystusa i udział zakonników w tajemnicy paschalnej Chrystusa

---

<sup>13</sup> *Vita consecrata* 16, 18.

<sup>14</sup> Tamże, 109.

<sup>15</sup> *Evangelica testificatio* 7.

<sup>16</sup> PC 1.

<sup>17</sup> A. Ballestrero, *Konsekracja*, Kraków 2000, s. 78.

<sup>18</sup> KPK/1983, kan. 600.

<sup>19</sup> *Vita consecrata* 14.

uwarunkowane są w dużej mierze charyzmatem założycieli poszczególnych instytutów. Złożenie profesji w konkretnym instytucie i włączenie do niego danego zakonnika zobowiązuje go równocześnie do przeżywania swej konsekracji w sposób określony charyzmatem instytutu.

## **2. Charyzmat założyciela – niewyczerpane źródło rozwoju instytutu**

Misterium Chrystusa wyrażone w Ewangelii jest tak wieloaspektowe i głębokie, że nie mogło zostać przyjęte w całości przez jedną osobę założyciela czy założycielki instytutu, chociaż poddali się oni posłusznemu działaniu Ducha Świętego. Zgłębianie treści tajemnicy Chrystusa zapoczątkowane przez nich staje się następnie zadaniem każdego członka instytutu. W dokumencie *Mutuae relationes* z 1978 r., gdzie podaje się definicję charyzmatu założyciela i podkreśla, że jest on swoistym doświadczeniem Ducha Świętego, czytamy, że charyzmat zostaje następnie przekazany uczniom, aby nie tylko według niego żyli, strzegli go, ale także, aby go zgłębiali i nieustannie rozwijali w Kościele. Stąd charyzmat fundatora, który nie jest jego osobistym zamysłem, nie czerpie wzorów z tego świata i nie pochodzi z żądy krwi ani ciała (J 1, 13), stanowi dla członków instytutu niewyczerpane źródło ciągłego i wnikliwego odkrywania daru Ducha Świętego oraz przeżywania go wciąż na nowo. Życie w każdym instytucie odznacza się dynamizmem, ponieważ zrodziło się z twórczego impulsu Ducha Świętego. Nie bez powodu charyzmat założyciela bywa określany jako źródło w tym znaczeniu, że jest on fundamentem życia, rozwoju i kreatywności dla każdego zakonnika.

Także dziś Duch Święty domaga się od poszczególnych zakonników dyspozycyjności i uległości wobec Jego nowego i twórczego działania. To On podtrzymuje świeżość i autentyczność pierwotnego charyzmatu i uzdalnia do odważnych odpowiedzi na współczesne znaki czasu<sup>20</sup>. Tak więc powszechnie powtarzany (wieloznaczny) obowiązek wierności członków instytutu wo-

---

<sup>20</sup> *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* 20.

bec charyzmatu założyciela nie oznacza w żadnym wypadku mechanicznej i mimicznej imitacji tego daru, lecz zadanie przeżywania na nowo intuicji założyciela, która nie wyraziła się w pełni w jego życiu i początkach instytutu, ale wciąż szuka nowych środków wyrazu.

Wydaje się, że obecnie częstym mankamentem życia zakonnego bywa marazm w przeżywaniu charyzmatu założyciela wynikający nierzadko z błędnego przekonania, że to tylko przełożeni, a zwłaszcza przełożeni wyżsi instytutu, mają przywilej interpretowania i ubogacania tego daru. Co więcej, świadomość ta utrwaliła się w pokoleniach zakonników w wyniku długotrwałego procesu formacyjnego i skutecznie trwa do dziś, nie pozwalając na pełny rozwój charyzmatu instytutu oraz zgodny z nim rozwój duchowy poszczególnych zakonników.

Zdarza się, że niektórzy zakonnicy, otrzymawszy powołanie do konkretnego instytutu i mający dary odpowiednie do pełnego zrozumienia i przeżywania charyzmatu założyciela (instytutu), odkryją w nim jakiś szczegół do wyrażenia w sposób nowy, indywidualny we własnym życiu duchowym, a czasem także w działalności apostoelskiej. Najczęściej jednak, jeśli są przeciętnymi zakonnikami, nie mogą owej nowości urzeczywistniać nawet przez pewien czas tytułem próby z powodu braku akceptacji ze strony przełożonych. Dzieje się tak, ponieważ charyzmat zakonnika współbrzmiały z charyzmatem założyciela odznacza się - podobnie jak ten ostatni - pewną dozą nowości, przedsiębiorczości, która w ocenie otoczenia może wydawać się dziwna, trudna i niewygodna, gdyż prawdziwość charyzmatu niełatwo jest rozpoznać natychmiast<sup>21</sup>. Cały proces jego rozeznawania trwa najczęściej długo i wymaga niekiedy przyjęcia i zaakceptowania nieco odmiennego stylu życia danego zakonnika, np. poświęcenia przez niego więcej czasu na modlitwę, rezygnacji z jednej czy kilku rekreacji, z udziału we wspólnym posiłku, zaangażowania się w dodatkową pracę itp. Tymczasem w mniemaniu przełożonych instytutów najistotniejsze jest formalne zachowanie prawa własnego instytutu i dyscypliny zewnętrznej polegającej na

---

<sup>21</sup> *Mutuae relationes* 12.

strzeżeniu tzw. życia wspólnego w przedsoborowym rozumieniu (a nie życia braterskiego we wspólnocie, jak chce Sobór) i pielęgnowaniu zasady rygoryzmu w stosowaniu tych samych norm w jednakowy sposób wobec wszystkich podwładnych. Zapomina się przy tym o możliwości, a nawet konieczności stosowania podstawowej zasady prawa kościelnego, jaką jest słuszość kanoniczna polegająca na zastosowaniu wobec danego zakonnika łagodniejszej, odmiennej interpretacji przepisu prawa, większej wyrozumiałości, liberalizacji prawa własnego instytutu, uwzględnienia okoliczności, osób, miejsca i czasu. W przeciwnym wypadku sposób potraktowania zakonnika „charyzmatycznego” może okazać się nazbyt surowy, a co najważniejsze – uniemożliwić odkrycie nowego przejawu charyzmatu instytutu.

Słuszość kanoniczna wiąże się niejednokrotnie z udzieleniem dyspensy. Tymczasem obie te instytucje są niezrozumiałe i nielubiane przez przełożonych zakonnych, zwłaszcza w instytutach żeńskich, a nawet potrafią wywołać panikę, ponieważ pojmuje się je jako oznakę rozluźnienia i upadku obserwancji zakonnej. Takie postępowanie powoduje niestety niejednokrotnie niszczenie wszelkich przejawów nowości charyzmatu, twórczej wierności wobec niego oraz zaprzepaszcza możliwość korzystania z charyzmatu przez członków instytutu jako źródła rozwoju duchowego.

Tymczasem „rozluźnienie” w formie dyspensy nie umniejsza szacunku dla prawa własnego instytutu, w którego przepisach charyzmat najczęściej bywa wyrażony ogólnie i nie może ujawnić się we wszystkich przejawach, ponieważ nie da się go zwerbalizować do końca i ująć precyzyjnie, skoro odznacza się dynamicznością i podlega rozwojowi<sup>22</sup>. Duch Święty tchnie tak jak zechce, a nie według ustalonych programów i zasad. Charyzmat instytutu ma nie tylko wymiar zewnętrznego apostolatu, z którym jest najczęściej identyfikowany, ale także wymiar asceetyczny i mistyczny życia zakonników<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> R. SOBĄŃSKI, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, cz. 1, Warszawa 2001, s. 97-100.

<sup>23</sup> *Vita consecrata* 71.



### 3. Uczestnictwo w życiu Kościoła

Podobnie jak sakrament chrztu jest rzeczywistością Kościoła, tak też i konsekracja zakonna jako „drugi chrzest”, „szczególna konsekracja” ściślej i szczególniejszymi sposobami zakonnika z Kościołem i jego tajemnicą. Już przez chrzest został on włączony w Mistyczne Ciało Chrystusa, zanurzony w Jego śmierć i zmartwychwstanie, ale przez ślubowanie rad ewangelicznych pragnie otrzymać obfitsze owoce chrztu, na nowo się nawrócić, powtórnie wyżyć się „starego człowieka” oraz radykalniej włączyć się we wspólnotę Ludu Bożego<sup>24</sup>. Ofiarowanie siebie w akcie profesji zakonnej jest przyjmowane przez Kościół. To Kościół łączy ofiarę życia zakonników z Ofiarą Eucharystyczną Chrystusa. W Kościele otrzymują oni dla swego życia także pokarm w postaci Słowa Bożego i Ciała Pańskiego, aby wciąż pełniej je oddawać na wzór Chrystusa. Tak więc konsekracja może mieć miejsce tylko w Kościele, „*extra Ecclesiam nulla consecratio*”.

Eklezjalność konsekracji zakonników pociąga za sobą pewne zobowiązania, do których nie zawsze przywiązuje się większą wagę. Czasem można odnieść wrażenie, że instytuty zakonne stanowią samotne wyspy, a życie i działalność poszczególnych zakonników jest „przedsięwzięciem samotnych żeglarzy”<sup>25</sup>. Tymczasem przez fakt konsekracji zakonnicy zobowiązani są przyczyniać się do rozwoju i dobra całego Kościoła, służyć pomocą w jego zbawczym posłannictwie zarówno przez rozwój własnego życia duchowego, jak i prowadzoną działalność apostolską<sup>26</sup>. Ważne jest osobiste zaangażowanie się zakonnika, osobista wspaniałość, odpowiedzialność ze strony człowieka. W dekrecie *Perfectae caritatis* pisze się wprost: „... z im większą gorliwością [zakonnicy – B.Sz.] łączą się z Chrystusem przez takie ofiarowanie siebie samych, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego praca apostolska tym dorodniejszą wydaje plony”.

---

<sup>24</sup> LG 43, 44; PC 5.

<sup>25</sup> *Postług władzy i posłuszeństwo* 13f.

<sup>26</sup> LG 44

#### 4. Przystosowanie się do warunków czasu

Soborowej odnowie życia zakonnego ma towarzyszyć *accommodatio*, czyli przystosowanie się do współczesnych warunków egzystencji społeczeństwa i Kościoła. Etymologia tego terminu wskazuje jednak nie na popularne dostosowanie się, lecz stosowne, właściwe, odpowiednie, względne, uczciwe, użyteczne, przydatne, wskazane, konieczne. Tak więc nie każde przystosowanie się do zmieniających się warunków czasu można uznać za godziwy przejaw odnowy życia zakonnego, a ustalenie, co jest naprawdę odnową, wymaga właściwego rozeznania i nierzadko przewyciężenia pokus – jak to określa św. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* – ponieważ przybierają one pozór dobra, postępu, ale ostatecznie prowadzą do naśladowania tylko chwilowej mody, osłabienia gorliwości w służbie Bogu i do zniechęcenia<sup>27</sup>. Wśród najgroźniejszych pokus niewłaściwego *accommodatio* papież wylicza przesadne doskonalenie przez zakonników swych kompetencji w celu skuteczniejszego prowadzenia apostolatu oraz przyjęcie zeświecczonego stylu życia pod pozorem zbliżenia się do warunków życia współczesnych sobie ludzi<sup>28</sup>. Często niewłaściwe *accommodatio* bywa tak daleko posunięte, że staje się równoznaczne z przyjęciem obyczajów przeciwnych konsekracji zakonnej<sup>29</sup>.

Wydaje się, że gruntem sprzyjającym poddawaniu się obu pokusom wymienionym przez św. Jana Pawła II jest chęć utrzymania przez instytuty zakonne prowadzonych tradycyjnie dzieł apostołskich mimo zmniejszającej się liczby członków. Brak naturalnego w tej sytuacji odruchu redukcji dzieł prowadzi do wyczerpania sił fizycznych, psychicznych i duchowych zakonników, zaniedbania przez nich życia wewnętrznego, od którego uzależnione jest powodzenie całej odnowy życia zakonnego.

---

<sup>27</sup> *Vita consecrata* 38.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> *Mutuae relationes* 26.

## 5. Odnowa duchowa

Duch Święty, udzielając charyzmatu danemu instytutowi za pośrednictwem jego założyciela, stworzył również przy jego udziale szczególny typ duchowości właściwy dla danego instytutu. To doświadczalne przeżycie Ducha przez założycieli pociąga za sobą obowiązek życia członków instytutu według Ducha. Ostatnie dokumenty kościelne dotyczące życia konsekrowanego, bazując na doświadczeniu przeprowadzonej dotychczas odnowy, podkreślają, że zakonnicy powinni na pierwszym miejscu postawić życie duchowe, które pomoże odkryć sens duchowy ich nowej i szczególnej konsekracji oraz skłoni do radykalnego pójścia za Chrystusem i coraz pełniejszego upodobnienia się do Niego<sup>30</sup>. Bo tylko „*wysoki poziom* duchowy życia konsekrowanego może wstrząsnąć świadomością ludzi naszych czasów, którzy są spragnieni absolutnych wartości, i stać się w ten sposób porywającym świadectwem”<sup>31</sup>. Przejawem posłannictwa zakonników nie są i nigdy nie były zewnętrzne dzieła, ale uobecnienie w świecie Chrystusa przez osobiste świadectwo życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie.

Dbałość o odnowę ducha także w działalności apostołskiej jest obecnie najważniejsza, ponieważ w przeciwnym wypadku nawet najlepsze *accommodatio* nie przyniesie pożądanych rezultatów i odnowy<sup>32</sup>. Odnowa duchowa jest też ważna dla wzrostu nowych powołań. Młodzi muszą odnaleźć w życiu zakonnym to, czego nie widzą gdzie indziej<sup>33</sup>.

### Zakończenie

Trwający Rok Życia Konsekrowanego powinien prowadzić wszystkie osoby konsekrowane do zwrócenia większej uwagi na jakość swego życia poświęconego Bogu. I chociaż sposób realizacji rad ewangelicznych oraz zewnętrzne przejawy konsekracji

---

<sup>30</sup> *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* 20; *Vita consecrata* 93.

<sup>31</sup> *Vita consecrata* 93.

<sup>32</sup> PC 2.

<sup>33</sup> *Vita consecrata* 109.

dokonującej się przez złożenie ślubów lub innych świętych więzów będą odmienne w przypadku zakonników, członków instytutów świeckich, dziewic konsekrowanych, osób prowadzących życie pustelnicze czy będących w kanonicznym stanie wdów oraz wdowców, to jednak wspólne im wszystkim jest całkowite oddanie swego życia umiłowanemu nade wszystko Bogu. Wydaje się, że od osobistej troski o całkowitość złożonej raz ofiary uzależnione jest powodzenie odnowy życia konsekrowanego, kojarzonej 10 lat temu z wejściem do Ziemi Obiecanej. Zaraz po wejściu do Kanaanu Izraelici zawarli z Bogiem przymierze, mające pomóc im być wiernymi Jahwe i nie ulec pogaństwu otaczających ich ludów. W przypadku chrześcijan takim przymierzem jest chrzest, a dla osób konsekrowanych dodatkowo konsekracja poprzez profesję rad ewangelicznych, która pozwala na całkowite oddanie się zakonnikowi Bogu, a także chroni przed współczesnymi bożkami, jeżeli jest świadomie i wiernie przeżywana.

### **Summary**

#### **Renewal of the consecrated life and the consecration of the religious in the light of Perfectae caritatis decree**

The anniversary of the proclamation of conciliar decree on the adaptation and renewal of religious life Perfectae caritatis and 50 years of fulfilment of its resolutions provoke a question whether these attempts brought the expected renewal or whether, despite of invested efforts, there is a lack of vitality in the consecrated life. Last Church documents see a time of renewal as a period of tensions and difficulties and stress that often good and generous initiatives didn't bring intended results.

*tłum. Krzysztof Stawicki CMF*

**Szczepan T. Praškiewicz OCD**

Kraków

## ***Perfectae Caritatis* po półwieczu. Od negatywnej do pozytywnej interpretacji ślubów zakonnych**

Słowa-kлючe: Sobór Watykański II, czystość, ubóstwo, posłuszeństwo

### **Streszczenie**

Teologia ślubów zakonnych przed *Vaticanum II* kładła nacisk na aspekt *negatywny*, wyrzeczenie, ofiarę. Dzisiaj, po Soborze Watykańskim II, ciesząc się nowymi zdobyczami teologii życia konsekrowanego ubogaconymi późniejszymi dokumentami Urzędu Nauczycielskiego podchodzimy do ślubów w sposób *pozytywny*: nie podkreślamy jedynie tego, z czego rezygnujemy, czego się wyrzekamy, ale kładziemy nacisk na ich aspekt pozytywny.

Pragniemy jeszcze raz, przeżywając Rok Życia Konsekrowanego ogłoszony z okazji pięćdziesięciolecia ogłoszeniu soborowego dekretu *Perfectae Caritatis o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, pochylić się nad treścią tegoż dekretu. Już w pierwszych słowach zaznaczymy, że poprzez swoje ukierunkowanie spowodował on w teologii życia konsekrowanego chwalebne przejście od negatywnej do pozytywnej interpretacji konsekracji zakonnej, wyrażającej się przez publiczne śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Teologia ślubów zakonnych przed *Vaticanum II* bazowała przez całe stulecia na ukierunkowaniu nadanym jej przez św. Tomasza z Akwinu i widziała śluby jako *holocaustum*, tzn. jako ofiarę, która winna się konsumować przez całe życie zakonnika

czy zakonnicy. W teologii tej nacisk kładziono na aspekt *negatywny*, wyrzeczenie, ofiarę. Tak ustawiało sprawę prawodawstwo<sup>1</sup> i tak też mówiło się w kaznodziejstwie<sup>2</sup>. Dzisiaj, po Soborze Watykańskim II, ciesząc się nowymi zdobyczami teologii życia konsekrowanego, natchnionymi właśnie wytycznymi soborowego dekretu *Perfectae Caritatis*, ubogaconymi późniejszymi dokumentami Urzędu Nauczycielskiego<sup>3</sup>, czynimy odwrotnie, tj. podchodzimy do ślubów w sposób *pozytywny*: nie podkreślamy jedynie tego, z czego rezygnujemy, czego się wyrzekamy, ale kładziemy nacisk na ich aspekt pozytywny, tzn. na to, że śluby pozwalają nam ukochać Chrystusa niepodzielnym sercem, pełnić Jego wolę, w Nim pokładać wszelkie nadzieje.

Nie chcę tu, z szacunku dla poprzednich pokoleń naszych współbraci czy siostr w ślubach zakonnych, cytować ich rozważań na temat tychże ślubów, rozważań przepojonych tomistyczną teologią i wiernych duchowi własnej epoki. Skądinąd na bazie tej teologii zrealizowali oni swoje powołanie i uświęcili się. Pragnę tylko wskazać na tę właśnie różnicę w podchodzeniu do sprawy ślubów, i na zmianę z nastawienia negatywnego w ich interpretowaniu na pozytywne; zmianę, u genezy której stoi – powtarzam to z naciskiem – właśnie soborowy dekret *Perfectae Caritatis*.

Zmianę tę można bez większego wysiłku wyraźnie zauważyć biorąc do ręki poczytne rozważania *Intimità Divina*, pióra śp. o. Gabriela od św. Marii Magdaleny OCD, znanego teologa duchowości, który był wykładowcą na rzymskim „Teresianum”. Dzieło to, znane na całym świecie, miało w szacie przedsoborowej trzy wydania także

<sup>1</sup> Por. F. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne*, Opole 1957, tom I, s. 709-710; T. Schaefer, *De religiosis*, Romae 1947, t. IV, s. 652-653.

<sup>2</sup> Ja sam pamiętam jeszcze homilie na ślubach współbraci czy siostr karmelitanek bosych, w których kaznodzieja podkreślał wielkie wyrzeczenie, wielką ofiarę, jaką podejmują dla Pana osoby zakonne: wyrzekają się wszystkiego i czuwają dniem i nocą. Różnie to jest z tym naszym czuwaniem, a pomyślimy, ile razy niejedna matka czuwa nad kołyską chorego dziecka, ilu ojców pracuje po nocach, aby zapewnić utrzymanie swoim rodzinom, itp. Uważajmy, aby unikać podobnych argumentów. Zob. Sz. T. Praškiewicz, *Konsekracja zakonna*, [w:] *Via Consecrata*, 9 (2006), nr 4(91) s. 8.

<sup>3</sup> Zgromadzonymi po mistrzowsku w nieocenionym zbiorze przez ks. Bernarda Hylę CR i opublikowanymi pt. *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła* przez Wydawnictwo Zmartwychwstańców „Alleluja”, Kraków 2004.

i po polsku, pod tytułem *Współżycie z Bogiem*<sup>4</sup>. W szacie posoborowej, pod zmienionym tytułem *Życ Bogiem*, ale przełożone przez tego samego tłumacza, dzieło ukazało się w naszym języku kilkakrotnie<sup>5</sup>. Otóż w szacie przedsoborowej, mówiąc np. o ślubie czystości, autor poczytnych rozważań podkreśla: „Istotne znaczenie ślubu czystości polega właśnie na (...) *wyrzeczeniu*, jakie człowiek nakłada na siebie dobrowolnie, by oddać się Bogu całkowicie. (...) Osoba poświęcona Bogu *wyrzeka się* korzystania z płodności”<sup>6</sup>. Jakże inny jest ton rozważań o czystości w wydaniu posoborowym: „Wartość ślubu *nie polega tyle na wyrzeczeniu*, które jest jego następstwem, ile raczej na *całkowitej miłości*, przynależności i oddaniu się Panu”<sup>7</sup>. Wszelki komentarz jest tu chyba zbyteczny: ten sam autor, to samo dzieło, ten sam tłumacz, to samo wydawnictwo, a jakaż różnica w przedsoborowym i posoborowym podejściu do tego samego zagadnienia. I można by wskazać wiele innych analogicznych rozważań w odniesieniu do każdego ze ślubów zakonnych, czy do kapłańskiego celibatu. Skądinąd sam św. Jan Paweł II, pisząc w *Pastores dabo vobis* o tymże celibacie, zauważył: „Właściwe życie duchowe kapłana wymaga by celibat był rozumiany i przeżywany nie jako rzeczywistość oderwana lub negatywna, ale jako aspekt pozytywnego ukierunkowania” (nr 30).

Przeanalizujmy więc osobno wszystkie trzy śluby zakonne, dzieląc rozważanie na cztery etapy, tzn. jak do każdego z nich podchodzono *przed Soborem*, co w odniesieniu do nich powiedział *Sobór* (właśnie w dekrete *Perfectae Caritatis*, w który zagłębiamy się w jego pięćdziesięciolecie), co stało się *zaraz po Soborze* i jak sprawa przedstawia się *dzisiaj*.

## 1. Posłuszeństwo

**Przed Soborem:** Dominował model piramidalny wspólnoty zakonnej. Przełożony, z woli Bożej, był reprezentantem Boga.

<sup>4</sup> Zawsze w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie i w tłumaczeniu o. Leonarda Kowalówki OCD: wyd. I w 1960 r., wyd. II w 1962 r. i wyd. III w 1968 r.

<sup>5</sup> Najpierw, tj. w latach 1987-1988 w wersji trzypięciotomowej, a później, w r. 2004 i następnym w wersji pięciotomowej, w tym samym wydawnictwie karmelitańskim.

<sup>6</sup> Wyd. I (1960), tom I, str. 298-299.

<sup>7</sup> Wyd. z 1988 r., tom II, str. 209.

Podwładni byli po to, aby słuchać i służyć. Między nimi a przełożonymi stosunek miał być taki, jak między ludźmi a Bogiem: szacunek, wdzięczność, lęk. Udając się do przeora, należało w jego celi uklęknąć i załatwiać sprawę na kolanach, chyba, że wielkodusznie pozwolił powstać. Konsekwencją było tzw. *posłuszeństwo ślepe*.

**Głos Soboru:** Ojcowie soborowi przedstawili obraz Boga jako Ojca, a ludzi jako dzieci Boże, jako Lud Boży Nowego Przymierza. Między człowiekiem a Bogiem powinna istnieć relacja miłości i zaufania. Także samo winno być we wspólnocie zakonnej, w relacjach pomiędzy podwładnymi i przełożonymi. Wspólnie, przełożeni i podwładni powinni się starać zidentyfikować, utożsamić we wzajemnym dialogu Bożą wolę i wcielać ją w życie. A zatem posłuszeństwo aktywne i odpowiedzialne, a nie ślepe. Oddajmy głos Ojcom soborowym, którzy w dekreście *Perfectae Caritatis* (nr 14), płynąc niejako pod prąd zsyntetyzowanej powyżej przedsoborowej rzeczywistości, stwierdzali:

„Przełożeni, jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych, sami ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech władze swoją sprawują w duchu służenia braciom, tak, żeby przez to wyjawić ową miłość, jaką Bóg ich miłuje. Niech podwładnymi kierują jako dziećmi Bożymi i z szacunkiem należnym osobie ludzkiej starają się o to, aby ich posłuszeństwo było dobrowolne. Dlatego niech zostawiają im należną wolność, szczególnie co do sakramentu pokuty i kierownictwa sumienia. Niech do tego wdrażają podwładnych, ażeby w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności. Niech więc przełożeni chętnie słuchają zdania podwładnych i pobudzają ich do wspólnego wysiłku dla dobra instytutu i Kościoła”.

**Po Soborze:** A co stało się po Soborze? Możemy sobie wyobrazić. Tak wielka zmiana w podejściu do ślubu posłuszeństwa nie mogła nie spowodować pewnego rodzaju rewolucji; rewolucji, przed którą w Polsce obronił nas w pewnym sensie komunizm (*żelazna kurtyna*), nie pozwalający niektórym prądom przeni-



kać do naszego społeczeństwa. Otóż po Soborze nastąpił bardzo wielki kryzys w zakonach odnośnie ślubu posłuszeństwa. Nikt nie chciał słuchać, na wszystkich zjazdach i kapitułach mówiło się tylko o dialogu – było to słowo-slogan, ale nikt nie chciał też pełnić posługi przełożonych, bo wszyscy mieli być równi. Zdarzyły się przypadki, że wyznaczano przełożonych cotygodniowych, na tablicy obowiązków, tak jak np. serwitörów czy akolitów. Konsekwencje tego stanu rzeczy możemy sobie wyobrazić: każdy przełożony chciał być dobry, lepszy od poprzednika, a więc udoskonalał porządek dnia, wydłużał czas odpoczynku i sjeisty, dbał o refektarz, nie szczędził pieniędzy na desery i na lody na rekreacji, i wkrótce kasa zostawała pusta, a bracia zawiedzeni.

**Dzisiaj** panuje równowaga. Przełożeni uważani są za animatorów wspólnoty, podejmują dialog osobisty z podwładnymi i organizują też dialog wspólnotowy. Razem poszukuje się i identyfikuje się Bożą wolę, aby wszyscy mogli ją spełnić, zarówno podwładni jak i przełożeni, którzy pociągają tych ostatnich przede wszystkim przykładem. Dlatego też św. Jan Paweł II mógł napisać w *Vita consecrata*, że posłuszeństwo osób konsekrowanych, „praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem było wypełnianie woli Ojca (por. J 4, 34), objawia wyzwalające piękno uległości synowskiej, a nie niewolniczej, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem, które jest doczesnym odblaskiem harmonii miłości” (nr 21).

## 2. Ubóstwo

**Przed Soborem:** W korzystaniu z dóbr doczesnych kładziono przede wszystkim nacisk na całkowitą zależność od przełożonych. Mając pozwolenie, nie łamało się nigdy ślubu ubóstwa, chociażby styl życia nie był wcale ubogim. Innymi słowy panowało rozróżnienie pomiędzy ślubem i cnotą ubóstwa. Można było działać wbrew cnotie ubóstwa, ale skoro miało się pozwolenie przełożonego, nie wykraczało się przeciw ślubowi ubóstwa. Nacisk kładzono ponadto na ubóstwo osobiste, a nie wspólnotowe. Zakonnik nie mógł nic posiadać, pieniędzy nie wolno było wydawać, ale sejf klasztorny na ogół był pełny.

**Głos Soboru:** Ojcowie soborowi, mając przed oczyma to raczej smutne przedsoborowe ukierunkowanie, stwierdzili, że w przeżywaniu ślubu ubóstwa nie chodzi tylko o uzależnienie od przełożonych, ale o wewnętrzną postawę, o cnotę ubóstwa, bo cnota i ślub to jedno. Nakazali ponadto położyć nacisk na wspólnotowe świadectwo ubóstwa i przypomnieli osobom konsekrowanym, że powinny dzielić się dobrami doczesnymi z ludźmi potrzebującymi i pracując własnymi rękami na codzienny chleb dawać ewangeliczne świadectwo ubóstwa. Polecili też szukać nowych form przeżywania ubóstwa. Odczytajmy bogaty doktrynalnie tekst *Perfectae Caritatis*, w którym niczym w zwierciadle odbija się przedsoborowa rzeczywistość i znajdujemy w nim nowe, bardziej ewangeliczne ukierunkowanie zagadnienia:

„Gdy chodzi o ubóstwo zakonne, nie wystarczy być uzależnionym od przełożonych w używaniu dóbr, ale trzeba, żeby zakonnicy i w rzeczywistości i w duchu byli ubodzy, mający skarby w niebie. Niech wszyscy, każdy w swoim obowiązku, uważają się za podległych powszechnemu prawu pracy, a gdy tym sposobem zdobywają środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia swoich dzieł, niech odrzucą wszelką nadmierną troskę, a powierzą się Opatrzności Ojca niebieskiego. (...) Same instytucje biorąc pod uwagę warunki miejscowe, niech się starają dawać jak gdyby zbiorowe świadectwo ubóstwa i chętnie z własnego majątku udzielają na inne potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich, których wszyscy zakonnicy powinni miłować w duchu Chrystusowym. Prowincje i domy zakonne powinny jedne drugim użyczać swoich dóbr doczesnych, tak, aby te, które są lepiej zaopatrzone, pomagały tym, co cierpią niedostatek” (nr 13).

**Po Soborze:** Niekiedy, zwłaszcza na Zachodzie, następowała przesada, co wyrażało się np. w sprzedawaniu przez zakony starych, okazałych klasztorów, a zakupywanie bloków mieszkalnych na osiedlach, aby mieszkać jak dzisiejsi ludzie, ale w większości nastąpiła poprawa i **dzisiaj** ubóstwo domów zakonnych i wspólnot jest na ogół poprawne, pracuje się własnymi rękoma na codzienny chleb i dzieli się dobrami z potrzebującymi. Wypracowano nadto tzw. pluralistyczną metodę dostosowania się do średniego

poziomu życia ludzi w konkretnych środowiskach, według której powinna się układać stopa życiowa klasztorów i osób konsekrowanych. Św. Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostołskiej o życiu zakonnym napisał, że „profesja ewangelicznego ubóstwa, przeżywana w różnych formach i często połączona z konkretną działalnością, szerzącą solidarność i miłosierdzie (...) wnosi znaczny wkład w dzieło humanizacji świata” (*Vita consecrata*, nr 88-89).

### 3. Czystość

**Przed Soborem:** Zauważało się pewnego rodzaju *sakralizację* tego ślubu i podkreślano, że czystość to wybór Boga i ukochanie Jego, a nie stworzenia, nie człowieka, jak w małżeństwie. Nacisk kładziono na fakt, że przez ten ślub Bóg zarezerwował (*reservare*), zachował nas tylko dla siebie. W kaznodziejstwie wyśpiewywano pochwalny hymn na cześć tych, którzy ten ślub składają, a którzy w niebie będą najbliżej niepokalanego, dziewiczego Baranka bez skazy. Mniej mówiono, albo wcale nie wspomniano o teologicznej wymowie konsekrowanej czystości. Traktując zaś o niebezpieczeństwach grożących ślubowi, zalecano jako pomoc wyrzeczenie, ascezę i pokutę.

**Sobór** podszedł do ślubu czystości z wielką pokorą. Zaznaczył, że czystość jest wielkim darem, jakiego Bóg udziela powołanym osobom, i położył nacisk na równowagę jaka powinna panować pomiędzy *rezerwą* – w sensie rozumowania przedsoborowego – a misją, zadaniami, które – przynależąc jedynie do Pana – jako osoby konsekrowane powinniśmy pełnić dla dobra Jego Kościoła. Ojcowie soborowi podkreślili nadto aspekt eschatologiczny ślubu czystości, widząc w nim uprzedzenie nowych czasów, „w których ani żenić się nie będą, ani za mąż wychodzić” (Mt 22,30). Zaznaczyli też, że należy przyłożyć starań, aby osoby mające składać ten ślub, osiągnęły wcześniej psychologiczną i uczuciową dojrzałość. A wśród środków ułatwiających zachowanie czystości, oprócz modlitwy, wyrzeczenia i pokuty, wskazywali także na środki naturalne, sprzyjające zdrowiu ducha i ciała i na poprawne relacje międzyludzkie we wspólnocie zakonnej, relacje braterskiej życzliwości i szczerej przyjaźni. Oto ich słowa:

„Czystość podjęta dla Królestwa niebieskiego, którą ślubują osoby zakonne, należy cenić jako niezwykły dar łaski. Ona bowiem w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu, by bardziej rozgorzało miłością Boga i wszystkich ludzi; dlatego czystość jest osobliwym znakiem dóbr niebieskich i bardzo odpowiednim środkiem, który ułatwia osobom zakonnym ochozce poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa. (...) Trzeba więc, aby zakonnicy starając się dochować wiernie swej profesji, zawierzili słowom Pana, a ufni w pomoc Bożą nie liczyli na własne siły, lecz praktykowali umartwienie i strzegli zmysłów. Niech również nie zaniedbują środków naturalnych, które sprzyjają zdrowiu ducha i ciała. (...) Ponadto niech pamiętają, że łatwiej jest zachować czystość, gdy wśród członków panuje prawdziwa miłość braterska w życiu wspólnym” (*Perfectae caritatis*, nr 12).

**Po Soborze** odnotowano pewną desakralizację ślubu czystości i pojawiły się teorie mówiące, że nie tylko osoby konsekrowane, ale wszyscy, także i żonaci wybierają Boga, skoro przeżywają czystość zgodnie z wymogami swego stanu. W większości jednak – poza nielicznymi wyjątkami krytyki ze strony niektórych ultra postępowych środowisk kościelnych i sporadycznymi przypadkami świadomego dopuszczania do profesji zakonnej osób o orientacji homoseksualnej<sup>8</sup> – panuje **dziś** odnośnie do ślubu czystości

<sup>8</sup> Niektórzy bowiem twierdzili, że tendencje homoseksualne, wrodzone u wielu osób, nie dyskwalifikują ich do życia konsekrowanego, które jest przecież życiem w czystości, i tak jak osoby heteroseksualne muszą opanować popęd seksualny w odniesieniu do płci odmiernej, także samo muszą go opanować osoby z tendencjami homoseksualnymi. Twierdzący tak zapominają o podstawowych rzeczach, mianowicie o tym, że tendencje homoseksualne, w przeciwieństwie do heteroseksualnych, nie są zgodne z naturą. Wytyczne Urzędu Nauczycielskiego są tutaj bardzo jasne. Wydana z polecenia Jana Pawła II *Instrukcja Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego o wskazaniach dotyczących formacji w instytutach zakonnych „Potissimum institutioni”* (z 29 października 1990 r.) stwierdza w numerze 39, że osoby o tych tendencjach, należy *usunąć z życia zakonnego*. Tekst łaciński jest o wiele głębszy, używa bowiem określenia *ineant* (tekst włoski *scartare*), co oznacza, że należy te osoby *wykluczyć* od samego początku z życia zakonnego; innymi słowy nie powinno się ich do niego dopuszczać, odmawiając przyjęcia do nowicjatu. Ukierunkowanie to potwierdza w numerze 3 *Instrukcja Kongregacji Wychowania Katolickiego dotycząca kryteriów rozeznawania powołania w stosunku do osób z tendencjami homoseksualnymi w kontekście przyjmowania ich do seminariów i dopuszczania do święceń*, wydana za pontyfikacji

równowaga i kładzie się nacisk na cnotę pokory, przypominając, że dźwigamy skarb wielki, ale w naczyniach glinianych (por. 2 Kor 4,7) i podkreślając jej wymiar oblubieńczo-apostolski. Ojciec Święty Jan Paweł II, mówiąc o wyzwaniach życia konsekrowanego w dzisiejszym hedonistycznym świecie, stwierdził, że „radosna praktyka doskonałej czystości jako świadectwo mocy Bożej miłości, działającej w ułomnej ludzkiej naturze, ukazuje, że to, co większość ludzi uważa za niemożliwe, dzięki łasce Pana Jezusa staje się możliwe i jest źródłem prawdziwego wyzwolenia (*Vita consecrata*, nr 88).

\*\*\*

W zakończeniu naszych rozważań wypada jeszcze podkreślić, że pozytywne ukierunkowanie w podchodzeniu do kwestii ślubów, wskazane przez soborowy dekret *Perfectae Caritatis*, przejęły też odnowione *Konstytucje* poszczególnych rodzin zakonnych, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Zakonnice i zakonnicy realizują zaś z radością swe specyficzne powołanie w dążeniu do pełni miłości, żywiąc ogromną wdzięczność i szacunek wobec minionych pokoleń swych sióstr i braci w powołaniu, które ich wychowały i które przekazały im charyzmat założycieli. Co więcej, w myśl słów św. Teresy od Jezusa, reformatorki Karmelu (a warto je przywołać w jubileuszowym roku pięćsetlecia jej narodzin), słów mających niejako swe echo w instrukcji Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń życia Apostolskiego „Rozpocząć na nowo od Chrystusa” (z 2002 r.), osoby konsekrowane naszych dni „kroczą z dobrego w lepsze, zaczynając wciąż od nowa”<sup>9</sup>. Wiedzą bowiem, że trzeba ustawicznie powracać do pierwszej miłości, do tej wewnętrznej iskry, od której rozpoczęło się ich pójście za Chrystusem (...), będące odpowiedzią ich miłości na uprzedzającą miłość Bożą<sup>10</sup>. Wiedzą nadto, że „śluby, na mocy których zobowiązały się żyć radami ewangelicznymi (zauważmy pozytywne do nich podejście), nadają ich odpowiedzi mi-

---

tu Benedykta XVI (4 listopada 2005 r.).

<sup>9</sup> Św. Teresa od Jezusa, *Księga Fundacji*, 29,32.

<sup>10</sup> Por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 22.

łości Boga i bliźnich charakter radykalny. Dziewictwo poszerza ich serca na miarę serca Chrystusa i czyni je zdolnymi do miłowania, tak jak On umiłował. Ubóstwo czyni wolnymi od zniewolenia rzeczami i złudnymi potrzebami, do których popycha społeczeństwo konsumpcyjne, oraz pozwala odkryć Chrystusa, jedyny skarb, dla którego naprawdę warto żyć. Posłuszeństwo zaś składa całe życie w Jego ręce, ponieważ On realizuje je według zamysłu Boga i czyni z niego arcydzieło<sup>11</sup>.

Także papież Franciszek, przemawiając do osób konsekrowanych w Korei, w optyce dekretu *Perfectae Caritatis* podkreślił pozytywny aspekt konsekracji zakonnej i przypomniał, że śluby zakonne pomagają osobom konsekrowanym przyłgnąć do Chrystusa i wychodzić z własnych ograniczeń, by poświęcać się miłości Boga i służyć bliźnim<sup>12</sup>. Nadto w liście apostołskim „Świadkowie radości”, ogłaszając w Kościele Rok Życia Konsekrowanego i czyniąc aluzję do tegoż soborowego dekretu, przypomniał, że każda forma życia zakonnego winna prowadzić do całkowitego wewnętrznego przyłgnięcia do Pana, aby móc powiedzieć za św. Pawłem: „Dla mnie (...) żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21); luby zaś mają sens tylko dlatego, że pomagają realizować tę żarliwą miłość (por. nr 2).

### Summary

#### 50 years after *Perfectae caritatis*.

#### From negative to positive interpretation of religious vows

Before Vatican II, theology of religious vows emphasized the negative aspect, renunciation, sacrifice. Today, after Vatican II, enjoying new achievements of the theology of consecrated life, we approach to the vows in a positive way: we do not lay stress on that what we renounce, from what we resign but we emphasize positive aspect.

tłum. Krzysztof Stawicki CMF

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Zob. *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 8-9/2014, s. 15.

**J. Skawroń O. Carm**

## **Odnowa życia konsekrowanego nieustannym rozwojem Wspólnoty i poszczególnych osób. Priorytety Soboru Watykańskiego II**

Słowa-klucze: rozwój, odnowa, charyzmat, śluby, Kościół

### **Streszczenie**

Sobór Watykański II wskazał istotne elementy rozwoju osób i wspólnot życia konsekrowanego. Są nimi naśladowanie Chrystusa przez rady ewangeliczne, życie charyzmatem i wierność Kościołowi. Rozwój został uwarunkowany stopniem zaangażowania się uczuciowego i umysłowego w wypełnianiu tych priorytetów. W rozumieniu Soboru elementy – jeśli mają przynieść oczekiwane owoce - należy przyjąć i realizować jako nierozłączną całość. Nauczanie soborowe kładzie nacisk nie tylko na wierność przepisom prawa ale jeszcze bardziej na duchowe zaangażowanie się osoby i wspólnoty konsekrowanej w jego realizowanie.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II w szczególności konstytucja dogmatyczna o *Kościół Lumen Gentium* (KK) oraz dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* (PC) ukazują życie konsekrowane w perspektywie nieustannego rozwoju i doskonalenia się przez naśladowanie Chrystusa. W ten sposób Sobór zwraca uwagę na rozwojowy charakter życia zakonnego naśladując Chrystusa przez rady ewangeliczne, przeżywając swój własny charyzmat w jedności z Kościołem. Wskazania te dotyczą wspólnot zakonnych jak i ich członków. Ich zadaniem jest pogłębianie życia konsekrowanego w wymia-

rze konsekracji, komunii i misji, wzrastanie w miłości i ofiarności dla Chrystusa i Kościoła. Jednocześnie Sobór zwraca uwagę, że proces rozwoju nie może prowadzić do utraty własnej tożsamości i natury powołania.

## 1. **Odnowa i rozwój w życiu osób konsekrowanych**

Osoby i wspólnoty konsekrowane za najważniejszy swój cel powinny uważać osiągnięcie doskonałości ewangelicznej<sup>1</sup>. Ważne jest, aby całą swoją energię i radość (por. Łk 10, 20) ulokowały na drogach doskonalenia się i rozwoju duchowego. Wszystko inne powinno zejść na dalszy plan. Sam Chrystus powiedział: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16, 26). Główne zajęcie osoby konsekrowanej to zajmowanie się postępowaniem duchowym tak, aby wszelkie inne czynności i zadania pełnione były zgodnie z Duchem powołania. Rozwój duchowy trzeba gorąco pokochać i starać się usilnie go realizować. Trzeba go „łaknąć i pragnąć” (por. Mt 5, 6), tak „Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże!” (Ps 42, 1). Zatem bez wzbudzenia w sobie gorącego pragnienia postępu ku doskonałości nie wiele uczynimy, ponieważ im większy będzie cel do realizacji, tym więcej można się będzie spodziewać po osobie konsekrowanej. Jeżeli będzie niższy cel, tym mniej można się spodziewać dobrego. Pragnienie doskonałej miłości sprawia, że łatwiej do niej dążymy niesieni, nie naturalnym wysiłkiem, lecz łaską nadprzyrodzoną. Sam Chrystus wychodzi naprzeciw jako pierwszy i „kołacze” (por. Ap 3, 20) do drzwi naszych serc, prosząc: „Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja” (Pnp 5, 2). Bóg, jak największy przyjaciel pragnie wejść, udzielać się i obdarowywać coraz większymi łaskami. Z drugiej strony musi jednak spotkać nasze pragnienie otwarcia drzwi serca i współpracy z łaską. To pragnienie współpracy i zaangażowania w rozwój życia duchowego jest tak ważne, że można je uznać za nieomylny znak posiadania łaski Bożej. Jeśli osoba

---

<sup>1</sup> R. Garrigou-Lagrange, „Trzy okresy życia wewnętrznego”, t. 1, tłum., s. Teresa Franciszkańka, 1, Poznań 1960, s. 218-228.



konsekrowana „łaknie i pragnie” nieustannego rozwoju w miłości to znak, że cieszy się obecnością Boga jako Przyjaciela. To znak, że Pan rzeczywiście przebywa w duszy, gdyż to On roznieca to pragnienie rozwoju a człowiek na nie odpowiada. Z drugiej strony trzeba zadrzeć z obawy, jeśli nie ma w kimś tego pragnienia. Człowiek nie wie, czy jest godzien miłości, czy nienawiści (por. Koh 9, 1). Pragnienie wzrastania w miłości i świętości jest dobrym znakiem zjednoczenia z Bogiem i kroczenia drogą zbawienia. Inaczej jest z oziębłymi: „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” (Ap 3, 15-16). Oziębłemu nie zależy na rozwoju, ponieważ uważa, że już doszedł do celu. Jest to wielkie zaślepienie uważać, że już osiągnąłem doskonałość. Św. Paweł pisze: Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja nie sędzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyteżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.” (Flp 3, 12-14). Konsekracja zakonna zobowiązuje do nieustannego rozwoju w miłości i przez miłość: „Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty” (1Kor 16, 22). Kto więc nie chce czynić postępu w cnotach i życiu duchowym, ten schodzi z drogi doskonałości, szybko upadnie (por. Łk 9, 62).

## **2. Sytuacja życia zakonnego po Soborze Watykańskim II**

W omawianym okresie duża liczba osób po ślubach wieczystych zdecydowała się na opuszczenie życia zakonnego. Wiele zakonów uległo daleko idącemu uszczupleniu stanu duchowego (por. VC 63)<sup>2</sup>. Pojawiło się błędne przekonanie jakoby oficjalne nauczanie Soboru różniło się od wcześniejszego nauczania Kościoła. Zarzucano brak ciągłości i kontynuacji między przeszło-

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II, „*Vita consecrata*. Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie”. Rzym 1996.

ścią a terażniejszością. Jednak po wnikliwej analizie dokumentów soborowych należy stwierdzić, że ta opinia jest nieuprawniona. Nauczanie posoborowe Kościoła odnośnie życia zakonnego stanowi nie tylko kontynuację poprzedniego nauczania, ale i wzbogaca je o istotne elementy. Świadczy o tym fakt przesunięcia akcentowania życia zakonnego z charakteru prawnego i legalistycznego na bardziej duchowy i wewnętrzny. W ten sposób podkreślono ważność zaangażowania w osobisty rozwój duchowy przez naśladowanie Chrystusa (por. PC 2; VC 72). Sobór „po raz pierwszy” potraktował życie konsekrowane nie tylko w aspekcie jurydycznym, lecz także w wymiarze teologicznym i eklezjologicznym. Położył solidne podstawy pod teologię życia konsekrowanego...”<sup>3</sup>.

Z drugiej strony zaakcentowanie dynamiki życia duchowego stało się niebezpiecznym precedensem, aby traktować je jedynie w wymiarze psychologiczno-socjologicznym. Stąd wiele zakonów poszło w kierunku złagodzenia wymagań, zamiast ich zwiększenia. Przejawem kryzysu jest „Spadek liczebny członków w wielu instytutach i ich starzenie się, wyraźne w niektórych częściach świata” (RdC 12)<sup>4</sup>. Niestety ten fakt dostrzegalny jest we wszystkich Zgromadzeniach. Kolejne niebezpieczeństwo to kryzys sensu powołania. Przejawia się on brakiem ufności i entuzjazmu, wygodnictwem i „mentalnością konsumpcyjną” co stanowi wyraz „miernoty” życia duchowego (por. RdC 12). Zatem tym, co blokuje rozwój, zarówno poszczególnych osób jak i wspólnot, jest „zasadka miernoty w życiu duchowym” przyćmiewająca autentyczność Ewangelii i osłabiająca motywację duchowego rozwoju.

Świadomie obrany stan zakonny zakłada określoną dynamikę, której sercem jest postępowanie za Chrystusem: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21). Pierwszym zadaniem jest rozwój osoby i wspólnoty na wszelkich możliwych i godziwych poziomach własnego powo-

---

<sup>3</sup> Ks. Cz. Parzyszek, „Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła”, Ząbki 2007, s. 37.

<sup>4</sup> Instrukcja „Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu”. Rzym 2002.

łania. Rozwój to nic innego jak naśladowanie Chrystusa, który „jest drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6), przez śluby zakonne i zespolenie z Kościołem (por. KK 44). Właśnie w takim kierunku ustawiają życie konsekrowane dokumenty Soboru Watykańskiego II *Perfectae caritatis* i *Lumen Gentium*.

### **3. Odnowa życia konsekrowanego, lecz cel zawsze ten sam**

Odnowa życia konsekrowanego nie może w żaden sposób utracić z oczu najważniejszego celu, którym jest nieustanny rozwój i praca nad własnym uświęceniem i zbawieniem. Istotą życia konsekrowanego jest: „dążenie do miłości i doskonałości drogą rad ewangelicznych” (PC 1)<sup>5</sup>. Zmiana tego kierunku doprowadziłaby do katastrofalnych następstw. Zresztą takie tendencje są już od dawna zauważalne, szczególnie jeśli za cel odnowy stawia się jedynie „służenie człowiekowi” a nie Bogu. Tymczasem Sobór Watykański wyraźnie kadzie nacisk na dążenie do świętość przez wierne oddanie się i służbę Kościołowi. Tak więc odchodzi od indywidualistycznego rozumienia rozwoju osoby konsekrowanej na rzecz doskonałości w ramach Kościoła:

„Każdy zaś do ślubowania rad ewangelicznych powołany usilnie starać się winien o to, aby wytrwał i wzniósł się wyżej w tym powołaniu, do którego Bóg go wezwał, dla przysporzenia świętości Kościołowi, na większą chwałę jednej i niepodzielnej Trójcy, która w Chrystusie i przez Chrystusa jest źródłem i początkiem wszelkiej świętości” (KK 47).

Tym bardziej niepokojące staje się zjawisko przesuwania pojęcia rozwoju osoby konsekrowanej lub wspólnoty w kierunku „samorealizacji”. Może ona przybierać różne formy i nazwy, ale zawsze będzie opierała się na fałszywym założeniu, że celem najważniejszym nie jest uświęcenie i zbawienie, lecz statyczne samozadowolenie lub samorealizacja. Takie zachowania kierują zawsze ku egocentryzmowi. W takim przypadku powiemy o ten-

---

<sup>5</sup> Por. K. Wójtowicz, „Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II”, W: <http://www.zyciezakonne.pl/wojtowicz-k-cr-soborowa-wizja-odnowy-i-przystosowania-w-zyciu-konsekrowanym-wedlug-nauczania-jana-pawla-ii-30141/>

dencji antropocentrycznej, gdzie człowiek i jego potrzeby stawiane są wyżej niż realizowanie planu Bożego. Na pierwszym miejscu stawia się utylitaryzm, zgodnie z którym najważniejszy staje się pożytek i korzyść jako najważniejszy cel. Pojawia się pokusa rozwijania się we wszystkich możliwych kierunkach, lecz z pominięciem tego właściwego. Objawem tego jest niekiedy wypieranie najgłębszego sensu powołania jako oddania siebie i poświęcenia Kościołowi „zwłaszcza w pokorze i posłuszeństwie, męstwie i czystości, przez które uczestniczy się w wyniszczeniu Chrystusowym (por. Flp 2,7-8), a równocześnie w Chrystusowym życiu według ducha (por. Rz 8,1- 13)” (PC 5). Pisał Jan Paweł II: „Waszym pierwszym i podstawowym zadaniem apostołskim jest własne uświęcenie”<sup>6</sup>. Groźne staje się myślenie wykluczające ze świadomości uświęcenie osobiste i wspólnotowe, którego celem jest budowanie Ciała Chrystusowego, by wzrastać i rozwijać się w duchu założycieli” (por. KK 45)<sup>7</sup>.

Odnowa i rozwój życia zakonnego powinna opierać się na znanych i sprawdzonych fundamentach, czyli zawsze w relacji do Osoby Chrystusa w oparciu o swój własny charyzmat i z zachowaniem właściwego im charakteru (por. PC 1). Tak rozumiany cel rozwoju z jednoczesną odnową życia nie należy rozumieć jako „większa kreatywność” lub poszukiwanie „nowej tożsamości”, ponieważ są to puste zbitki pojęciowe. Dokumenty soborowe mówią o odnowie jako powrocie do „pierwotnego ducha ożywiającego instytuty” (PC 2), stąd też „ostateczną normą życia zakonnego jest naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, przeto wszystkie instytuty powinny tę normę uważać za swoją najwyższą regułę” (PC 2). Odcinając się od tych źródeł życia i właściwych zamiarów Założycieli, jak również zdrowej tradycji chrześcijańskiej, życie konsekrowane naraża się na zagubienie swojej celowości. Co więcej staje się płytkie, pozbawione podstaw. Zamiast „bezpiecznie wypełniać swe śluby zakonne i zachowywać je wiernie oraz czynić radośnie postępy na drodze miłości” (KK 44) – rozwój zostaje spłycony być może do stwierdzenia, jakoby

<sup>6</sup> R. Amerio, „Iota unum”, Wydawnictwo Antyk, 2009, s. 397.

<sup>7</sup> E. Gambari, „Życie zakonne po Soborze Watykańskim II, Kraków 1998, przekł., J. E. Bielecki, s. 37-39.

człowiekowi wystarczyło tylko powierzyć jakieś zadanie, aby przez nie się realizował. *Perfectae caritatis* stwierdza: „Niech jednak wszyscy pamiętają, że nadzieję odnowy należy budować raczej na gorliwym zachowaniu reguły i konstytucji aniżeli na mnożeniu ustaw” (4). Św. Jan od Krzyża kierował swego czasu przestrożę do zakonników: „Cóż ci pomoże, że dajesz Bogu tę rzecz, gdy On innej żąda od ciebie? Poznaj, czego Bóg żąda od ciebie i spełnij to a przez to lepiej zadowolisz swe serce, niż czyniąc co sam pragniesz”. Droga odnowy i rozwoju polecana przez Sobór Watykański II streszcza się w ochoczej odpowiedzi na Boże wezwanie i posłannictwo w Kościele i w obecnych czasach, w nieskażonej wierze i miłości Boga i bliźniego, umiłowaniu krzyża i nadziei przyszłej chwały. Osoby konsekrowane w ten sposób „z każdym dniem będą robiły większe postępy i przynosiły coraz obfitsze owoce zbawienia” (PC 25).

#### 4. Odnowa i rozwój życia konsekrowanego

Dekret *Perfectae caritatis* daje nowy impuls odnowy i rozwoju życia zakonnego. Ożywienie może i powinno nastąpić przez duchowy rozwój osób i wspólnot w łączności z Kościołem. Świętość Kościoła jest impulsem świętości, odnowy i rozwoju życia zakonnego. Stwierdza wprost: „Tę odnowę - pod tchnieniem Ducha Świętego i przewodnictwem Kościoła” (PC 2). Zakonnicy „niech coraz ściślej współżyją i współczują z Kościołem i całkowicie oddają się jego posłannictwu” (PC 6), gdyż są oni „ozdobą Kościoła i źródłem łask niebieskich” (PC 7). Ich życie jest widoczną prezentacją życia Chrystusa i „Poświęcenie tym będzie doskonalsze, im silniejsze i trwalsze będą więzy, na obraz Chrystusa związanego nierozzerwalnym węzłem z Kościołem, swoją Oblubienicą” (KK 44)<sup>8</sup>. O związku wzrastania i rozwoju osoby konsekrowanej i jej wspólnoty z Kościołem pisał już papież Pius XII w Konstytucji Apostolskiej *Provida Mater*<sup>9</sup>. Papież podkreśla związek historii świętości Kościoła z dziejami „kanonicznego życia zakonnego”. Jest on „jednym z kamieni węgielnych stanowiących gmach kar-

<sup>8</sup> „Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, Rzym 1964.

<sup>9</sup> Pius XII, Konstytucja apostolska *Provida Mater Ecclesia* (PM) Rzym 1947.

ności kościelnej” (PM 4). Warto przy tym zauważyć, że związek życia zakonnego z Kościołem był zawsze „głęboki” oraz rozwijał się „coraz głębszą i trwalszą jednością”. Ta łączność rozwoju życia zakonnego z Kościołem stanowi integralną i przeplatającą się całość. Możemy powiedzieć, że przez rozwój życia zakonnego rozwija się i powiększa świętość Kościoła. Z drugiej strony świętość i rozwój życia zakonnego zależy od zjednoczenia z Kościołem, jako źródła świętości i niewyczerpanych natchnień twórczych. Jest również wielką zaletą Kościoła, że każde Zgromadzenie posiada swojego szczególnego ducha, swój własny charyzmat i funkcję, którą musi rozwijać. W każdym z nich ukryty jest geniusz ducha Założyciela, autentyczna tradycja wieków, dziedzictwo przeszłych pokoleń.

Sobór Watykański II ukazuje „drogę doskonałości” przez zaangażowanie we własne powołanie i charyzmat. Wówczas bardziej wzrasta w świętości całe Ciało Mistyczne Kościoła pod przewodnictwem Ducha Świętego. *Perfectae caritatis* stwierdza: „Przeto im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony” (PC 1). Odnowa życia duchowego i jego rozwój wywiera zbawienny wpływ na cały Kościół, służy jego oczyszczeniu i wzbogaceniu. Do tej nieustannej odnowy i realizacji swojego powołania zobowiązani są wszyscy wierzący a więc tym bardziej osoby konsekrowane (por. KK 5)<sup>10</sup>.

*Perfectae caritatis* podaje zasady odnowy życia konsekrowanego „pod tchnieniem Ducha Świętego i przewodnictwem Kościoła”. Są nimi: naśladowanie Chrystusa jako najwyższa reguła życia; rozeznawanie i zachowywanie ducha właściwego zamiarom Założyciela, wierność tradycji i własnemu dziedzictwu; udział w życiu Kościoła „zgodnie z własnym charakterem”; rozeznawanie potrzeb, warunków życia i potrzeb Kościoła oraz dzisiejszego świata tak, aby pałając gorliwością apostołską, mogli skuteczniej nieść pomoc ludziom. Na koniec dokument podkreśla, że najważniejsze w odnowie i rozwoju jest jednoczenie się

<sup>10</sup> Por. T. Paszkowska, „Misterium konsekracji osób w perspektywie duchowości Soboru Watykańskiego II”, Lublin 2005, s. 63-66.

Bogiem przez Chrystusa oraz uświadomienie sobie, że „że nawet najlepsze przystosowanie do potrzeb współczesnych okaże się bezskuteczne, jeżeli nie będzie ożywione odnową ducha, której zawsze, nawet w działalności zewnętrznej, należy przyznawać pierwsze miejsce” (PC 2)<sup>11</sup>.

W rzeczywistości, w słowach tych zawiera się wezwanie do odkrywania tajemnicy konsekracji, przyjaźni z Chrystusem i współpracy w Jego dziele zbawczym. Brak tej świadomości powoduje wyobcowanie się i zagubienie tożsamości jako osoby powołanej przez Chrystusa. Tym samym zostaje podważona i zakwestionowana celowość życia konsekrowanego. Tendencje reformowania życia zakonnego bez „ożywienia ducha”, naśladowania Chrystusa, zachwycenia się charyzmatem i Kościołem są skazane na porażkę.

## 5. Zasady odnowy życia konsekrowanego

Pierwszą zasadą rozwoju jest naśladowanie Chrystusa, który jest „ostateczną normą” dla zakonnika. Rozwój to nic innego jak pójście za Chrystusem poprzez realizację rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa będących darem Bożym otrzymanym przez Chrystusa i Kościół (por. KK 43). Jezus Chrystus pierwszy obrał i prowadził życie oparte całkowicie na woli swojego Ojca (por. J 4, 34; 6, 38) którego celem jest zbawienie świata. Dlatego specyfika rozwoju życia zakonnego „czierpie swój charakter i swą duchową moc z samej głębi tajemnicy Odkupienia” (RD 1)<sup>12</sup>. Tajemnica ta realizuje się poprzez trzy śluby zakonne streszczające w pewnym sensie tajemnicę zbawienia. To one oznaczają naśladowanie Chrystusa i uwydatniają kluczowe i „syntetyczne” znaczenie całej ekonomii Zbawienia (por. RD 9). Na fundamencie tego szczególnego przymierza miłości Oblubieńczej zarówno osoba jak i jej wspólnota rozwija się przemieniając nie tylko siebie, ale i otaczającą rzeczywistość. Nowe przymierze zawarte między osobą konsekrowaną a Chrystusem przekształca się w zaczątek odnowy i przemiany obejmującej wszystkie aspek-

---

<sup>11</sup> Por. Cz. Parzyszek, dz. cyt., s. 43-46.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Redemptoris donum*, Rzym 1984.

ty życia ludzkiego. Osoba konsekrowana powtarzając za Chrystusem „za nich ja poświęcam w ofierze samego siebie” (J 17, 19) staje się zdolna do doskonalenia się i rozwoju w życiu duchowym, moralnym i społecznym. Przez rady ewangeliczne budzi w sobie odpowiedzialność oraz „nieustannie nowe możliwości ich rozwoju” (ET 31)<sup>13</sup>. Celem tego rozwoju jest skuteczna realizacja tajemnicy Odkupienia i przekazywania światu tajemnicy Chrystusa jako Odkupiciela. Zatem śluby zakonne to nie tylko powód do samozadowolenia, ale nade wszystko to odpowiedzialność za wszechstronny rozwój umysłowy, moralny i duchowy aby dawać świadectwo, którego oczekuje Lud Boży. Rozwój związany jest z trudem i wysiłkiem, ze stanami zmęczenia. Jest to jednak kształtowanie własnej osobowości zakonnej. Papież Paweł VI pisze: „Musicie więc doświadczyć czegoś z tego ciężaru, który Pana przybił do krzyża, do tego „chrztu, którym został ochrzczony”, gdzie zapłonął ów ogień, który i was trawi (por. Łk 12, 49-50)” (ET 29). Jan Paweł II natomiast stwierdza, że naśladowanie Chrystusa przez rady ewangeliczne ma kluczowe znaczenie dla całej ekonomii zbawienia. Radykalnie przetwarza nasze życie wewnętrzne, jak również przemienia świat: „Rady ewangeliczne służą w swej istotnej celowości „odnowie stworzenia”: „świat” ma stać się przez nie w taki sposób podległy człowiekowi i jemu oddany, ażeby człowiek sam doskonale oddany był Bogu” (RD 9). Rady ewangeliczne zawierają potencjał rozwojowy przez wewnętrzną przemianę i oczyszczenie serca. Przywracają pierwotną świętość utraconą przez grzech. Wprowadzają wewnętrzną harmonię serca, nadając życiu i pracy nowy sens. Dlatego Sobór Watykański mógł stwierdzić, że „Ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem” (KDK 41)<sup>14</sup>.

Droga rad ewangelicznych jest drogą rozwoju i doskonałości, o której mówił Chrystus w kazaniu na Górze: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Naśladując Chrystusa człowiek odzyskuje samego siebie kształ-

<sup>13</sup> Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Evangelica testificatio*. Wskazania na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego II Rzym 1971.

<sup>14</sup> „Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym. *Gaudium et spes*”, Rzym 1965.



tując się na podobieństwo Boga. Rozumienie rozwoju nie może być kompletne bez naśladowania Chrystusa oraz bez odniesienia do eschatologii. Życie wieczne nadaje ostateczny sens działaniu człowieka, bez niego trudno byłoby mówić o konieczności ustawicznej odnowy życia, o podnoszeniu się z upadków i pragnieniu wszechstronnego rozwoju. Świadomość tego faktu rodzi autentyczną wolność a tam gdzie jest wolność, tam większa zdolność do dojrzewania i rozwoju mocą Ducha Świętego (por. Łk 4, 18; 2 Kor 3, 17). Konstytucje soborowe *Lumen gentium* i *Perfectae caritatis* postrzegają rozwój wspólnot i osób konsekrowanych nie tylko przez same normy dyscyplinarne, co w syntezie z „dążeniem do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych”<sup>15</sup>.

Drugą zasadą rozwoju jest wymiar charyzmatyczny. Bez niego odnowa życia konsekrowanego byłaby niepełna. Chociaż Sobór mówiąc o życiu zakonnym nie używa terminu „charyzmat”, tym niemniej odnajdujemy to pojęcie w licznych dokumentach posoborowych. Należy rozróżnić „charyzmat fundatora” i „charyzmat życia konsekrowanego” (por. PC 2). Jan Paweł mówi o „rozmaitych darach charyzmatycznych”<sup>16</sup>. Podkreśla, że czystość nie jest jedynie rezygnacją z małżeństwa i życia rodzinnego, „ale charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca” (RD 11). Podobnie możemy odnieść tę zasadę do pozostałych ślubów. Tak pojęty charyzmat życia konsekrowanego jest czytelny w 6 rozdziale *Lumen gentium*. Perspektywa życia konsekrowanego jako charyzmatu przedstawia się jako dynamiczna obecność Ducha Świętego. Dla osoby i wspólnoty konsekrowanej posiada to ogromne znaczenie, ponieważ charyzmat wzbudza „głębsze zobowiązania”, prowadzi do źródła, którym jest Chrystus, wprowadza w Jego misję. Charyzmat zawiera w sobie olbrzymi potencjał ożywiający życie konsekrowane we wszystkich jego aspektach. Powszechne określanie życia konsekrowanego jako charyzmatu nie sprzeciwia się jego istocie „stanu” życia, ale je pogłębia<sup>17</sup>. „Dzięki charyzmatowi tego stylu życia Kościół może być dla tego świata znakiem życia, które jest naszym osta-

<sup>15</sup> Cz. Parzyszek, dz. cyt., s. 41-42.

<sup>16</sup> „Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania”, Watykan 1981.

<sup>17</sup> Por. Cz. Parzyszek, dz. cyt., s. 531.

tecznym celem”<sup>18</sup>. Możemy powiedzieć, że od charyzmatu zależy „być albo nie być” osoby i wspólnoty konsekrowanej, jak i jej dalszego rozwoju i egzystencji. Charyzmat posiada w sobie moc dążenia ku Ojcu, Synu i Duchowi Świętemu<sup>19</sup>. Wierność charyzmatowi oznacza wierność Duchowi Świętemu. Można uznać, że życie zakonne jest rozwojem własnego charyzmatu jako daru otrzymanego od Założyciela. Dziś trudno sobie wyobrazić, by nie wskazywać na ten aspekt życia zakonnego jako niezbędny warunek nieustannego rozwoju. Charyzmat Założyciela nie stanowi konkurencji dla ślubów, ale dopełniają się one razem w postępowaniu za Chrystusem. Paweł VI stwierdza:

„Tylko w ten sposób będziecie mogli rozpalic serca dla prawdy i miłości Bożej, zgodnie z charyzmatem waszych Założycieli, których Bóg wzbudził w swoim Kościele. Dlatego też Sobór przypomina usilnie zakonnikom i zakonnicom obowiązek wierności wobec ducha Założyciela, wobec ich wskazań ewangelicznych i przykładu ich świętości. Powinni oni uważać to za jedną z zasad dokonywanej odnowy i za jedno z najpewniejszych kryteriów działania, które dany instytut ma przedsięwziąć (por. KK 45; DZ 2b)” (ET 11).

Każdy Instytut zakonne powinien dążyć do nieustannego rozwoju w oparciu o swój własny charyzmat. Dotyczy to Instytutów poświęconych kontemplacji (por. PC 7), różnym dziedzinom apostołskim (por. PC 8), życiu monastycznemu (por. PC 9) i bractwom zakonnym (por. PC 10). Wszystkie te formy powołań posiadają swój specyficzny charyzmat dany im „przez znakomitych mężów i niewiasty” (KK 45; por. PC 1, 2). Charyzmat Założyciela jest owocem Ducha Świętego (por. ET 11) a więc zawiera w sobie nieskończoną moc i siłę duchową służącą rozwojowi w jedności z Chrystusem i Jego Kościołem (por. KK 43)<sup>20</sup>. Należy podkreślić nierozzerwalny związek charyzmatu – jako daru Ducha Świętego, dla dobra wspólnoty – z włączeniem go w zadania Kościoła pod przewodnictwem hierarchii.

<sup>18</sup> A. J. Nowak, „Homo consecratus”, Lublin 2002, s. 25.

<sup>19</sup> Por. T. Paszkowska, „Charyzmatyczność życia konsekrowanego”, W: „Vita consecrata. Tekst i komentarze, red. A. J. Nowak, Lublin 1998, s. 333.

<sup>20</sup> Por. P. Liszka, „Charyzmatyczna moc życia zakonnego”, Wrocław 1996, s. 125.

„Charyzmat Założycieli (ET 11) zdaje się być doświadczalnym przeżyciem Ducha przekazany swoim uczniom po to, by według niego żyli, strzegli go, pogłębiali i nieustannie rozwijali w harmonii ze wzrastającym stale Ciałem Chrystusa” (MR 11)<sup>21</sup>.

Ostatecznie naśladowanie Chrystusa w życiu zakonnym nie dokonuje się tak jak chciałby Założyciel, ale jak chce Chrystus. Autorytet charyzmatu Fundatora musi zostać sprawdzony przez wzór, którym jest Chrystus: „Poświęcenie zaś tym będzie doskonalsze, im silniejsze i trwalsze będą więzy, na obraz Chrystusa związanego nierozzerwalnym węzłem z Kościołem, swoją Oblubienicą” (KK 44).

Trzecią zasadą rozwoju jest wymiar eklezjalny. Sobór Watykański II mocno podkreśla ważność tego wymiaru życia. Jest to swoisty fundament i zasada rozwoju, bez której łatwo zgubić się i pogrządzić. Sobór naucza, że „Rady ewangeliczne... są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (KK 43). Papież Paweł VI wyraźnie dostrzega nierozzerwalną łączność i zdolność do osiągnięcia najwyższych celów rozwoju osób i wspólnot konsekrowanych w jedności z Kościołem. Przypomina, że konsekracja zakonna dokonuje się w Kościele i za jego pośrednictwem. Kościół stwarza warunki wzrastania i rozwoju przez przyjęcie i otoczenie miłością osób konsekrowanych (por. ET 7). Ten akt wybrania konsekracji w Kościele jest wyrazem wejścia w proces nieustannego rozwoju, który nigdy się nie kończy, tak jak nieskończona jest wielkość tajemnic Bożych. W podobnym tonie wypowiada się dokument *Mutuae relationis*, powołując się na wypowiedzi Soboru Watykańskiego (por. KK 44). Jest tam mowa uczestnictwie osób i wspólnot konsekrowanych w działalności na rzecz całego Kościoła przez czynne zaangażowanie się w historię świata, przez odpowiedzialność za innych, za społeczeństwo, przez gotowość pomocy i ofiary. Przez uczestnictwo życia zakonnego w „sakramentalnej naturze Ludu Bożego” (MR 4) osoby i wspólnoty konsekrowane stają się osobowościami w pełni rozwiniętymi, odpowiedzialnymi za rozwój własny i społeczeństw. Tę moc roz-

---

<sup>21</sup> Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja ds. Biskupów, „*Mutuae Relationes*”, Rzym 1978.

woju czerpią z posłuszeństwa Kościołowi. Tylko Chrystus przez swój Kościół może tak kształtować człowieka, tak go przemieniać wewnętrznie, by stał się „nowym człowiekiem” (Ef 4, 24). Czynnikiem rozwojowym jest uczestnictwo, każdego na swój sposób, w „sakramentalnej naturze Kościoła”. Jest ono źródłem przemiany nie tylko umysłowej, ale przede wszystkim emocjonalnej, która ujawnia się potrzebą empatii i zainteresowania innymi, aby „być znakiem i narzędziem zarówno zjednoczenia z Bogiem jak i zbawienia świata” (MR 4).

## **Zakończenie**

Nie ulega wątpliwości, że Sobór Watykański II odnowę i rozwój życia konsekrowanego wiąże z naśladowaniem Chrystusa (*sequela Christi*) na drodze rad ewangelicznych w posłuszeństwie Kościołowi. Te zasady należy rozumieć jako wzajemnie się dopełniające i nierozdzielne. Gdy studiuje się historię życia świętych osób konsekrowanych, i to jak bardzo rozwinęli w sobie życie duchowe oraz wywarli wpływ na otoczenie, to nie sposób nie łączyć tego faktu z ich duchowości opartej na ukochaniu Chrystusa, Kościoła i własnej konsekracji. Możemy niejako uchwycić bezpośrednio stopień wielkości ich rozwoju z życiem sakramentalnym, z posłuszeństwem hierarchii kościelnej i najgłębszym przeżywaniem oddania się Bogu przez śluby zakonne.

Kluczem do zrozumienia odnowy i nieustannego wzrastania osoby i wspólnoty konsekrowanej jest podejście nie tylko intelektualne, ale i przez zaangażowanie uczuć w umiłowaniu Chrystusa, Kościoła, własnego charyzmatu i powołania. Nie można tych rzeczy odizolować od siebie, gdyż wówczas trudno będzie mówić o dojrzewaniu i rozwoju. Dokument *Perfectae caritatis* nie pozostawia tu wątpliwości. Im gorliwsze życie i większa, gorętsza przyjaźń z Chrystusem, tym „bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony” (PC 1). Im większa wierność i miłość w praktykowaniu rad ewangelicznych, tym większy udział w odkupieniu i uświęceniu ludzi. Zachodzi więc związek w procesie rozwoju pomiędzy zaangażowaniem uczuciowym a zdolnością do odnowy i rozwoju. Im większe pobudzenie

miłością, rozlaną przez Ducha Świętego, tym większe poświęcenie i większy stopień świętości i rozwoju. Większe również oddziaływanie na współczesną kulturę i nowe wyzwania moralne i duchowe, z którymi musi zmierzyć się współczesny człowiek.

Sobór Watykański II kładzie nacisk na rozwój życia osób konsekrowanych nie tylko w znaczeniu umysłowym i jurydycznym, opartym na zewnętrznym przestrzeganiu prawa bez wewnętrznego zaangażowania. Kładzie główny nacisk na wysoki poziom przeżywania w miłości i poświęceniu się powołaniu. Oznacza to, że cały człowiek i jego struktura (umysł, serce, uczucia) powinna być dotknięta i poruszona przez Ducha Świętego, aby coraz bardziej żyć i rozwijać się dla Chrystusa i jego Kościoła. Świat pozbawiony zaczynu, którym są gorliwe osoby konsekrowane „zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”. „Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika” (KDK 36)

### **Summary**

#### **Renewal of the consecrated life as a constant development of the Community and of particular persons.**

#### **Priorities of II Vatican Council**

II Vatican Council identified the essential elements of the development of persons and communities of consecrated life. They are the imitation of Christ through the evangelical counsels, living the charism and faithfulness to the Church. The development was conditioned by the step of emotional and mental involvement in fulfilling of these priorities. Conciliar teaching lays stress not only on the faithfulness to the law regulations but more on spiritual involvement of the person and the community in its fulfilment.

*tłum. Krzysztof Stawicki CMF*

**Piotr Liszka CMF**

Wrocław

## **Życie konsekrowane po Soborze Watykańskim II**

Słowa-klucze: życie konsekrowane, Sobór Watykański II, odnowa, perspektywy

### **Streszczenie**

Punktem wyjścia reformy życia konsekrowanego po II Soborze Watykańskim są hasła *aprofundimento* i *aggiornamento* (pogłębianie i uwspółcześnienie), odnoszące się do wszystkich dziedzin życia Kościoła. Pogłębienie związane jest nierozdzielnie z postulatami powrotu do źródeł: do Chrystusa – twórcy Kościoła, do początków Kościoła, do założyciela instytutu życia konsekrowanego, do początku tegoż instytutu, a także do wydarzenia powołania poszczególnych osób. Współczesnienie nie oznacza dostosowania się do aktualnej sytuacji środowiska, lecz pełnię i skuteczność przeżywania tożsamości charyzmatycznej w nowej sytuacji.

Po II Soborze Watykańskim nastąpiły zmiany w życiu konsekrowanym i w teologii dotyczącej życia konsekrowanego. Sformułowanie „po Soborze” dziś nabiera innego znaczenia niż w latach bezpośrednio po nim. Minęło pół wieku. Zmiany dokonywały się ciągle. Zmieniał się świat, Kościół, życie konsekrowane i teologia. Między nimi jest wzajemne powiązanie. Można dostrzec kilka etapów zmian. Bardzo widoczne są różnice między sytuacją bezpośrednio po Soborze i sytuacją obecną. Są zmiany demograficzne, brak dzieci i młodzieży w obszarze cywilizacji euro-atlantycznej, przemieszczanie się narodów i religii. Zmieniła się też demograficzna i narodowa sytuacja Kościoła na całym świecie. Widoczne to jest też w poszczególnych zgromadzeniach zakonnych. Zmieniają się proporcje pomiędzy Europejczykami a mieszkańcami innych kontynentów. W ślad za

tym idą zmiany kulturowe i zmiany sposobu myślenia. Wśród wielu problemów: nędza, wojny, itp. istnieje – słabo zauważony – problem prawidłowej wiary. Pojawia się sytuacja analogiczna do sytuacji pierwszych wieków, gdzie masy chrześcijan nie znają pełnej treści wiary albo interpretują ją w sposób nieortodoksyjny. Tragedią jest, że ten problem nie jest zauważony, lekceważony, nie istnieje jako temat obrad i brak na ten temat zapisów w dokumentach Kościoła i w dokumentach zakonnych różnych szczebli.

W artykule tym będę sięgał często do opracowania sprzed dwudziestu lat<sup>1</sup> i do jeszcze starszych publikacji tam cytowanych, aby w tej perspektywie wskazać, co się zmieniło. Zmieniła się sytuacja w świecie i w Kościele. Dojrzeła myśl teologiczna, pozwalając coraz lepiej zrozumieć życie konsekrowane, jako naśladowanie Jezusa Chrystusa, realizowanie wartości eklezjalnych i wypełnianie wielorakich konkretnych zadań zleconych przez Ducha Świętego ludziom wybranym do tego, by je realizowali w sposób wyłączny, przez cały czas życia doczesnego.

## **1. Środowisko, sytuacja świata**

Punktem wyjścia reformy życia konsekrowanego po II Soborze Watykańskim są hasła *aprofundimento* i *aggiornamento* (pogłębianie i uwspółcześnienie), odnoszące się do wszystkich dziedzin życia Kościoła. Pogłębienie złączone jest nierozzerwalnie z postulatem powrotu do źródeł: do Chrystusa - twórcy Kościoła, do początków Kościoła, do założyciela instytutu życia konsekrowanego, do początku tegoż instytutu, a także do wydarzenia powołania poszczególnych osób. Uwspółcześnienie nie oznacza dostosowania się do aktualnej sytuacji środowiska, lecz pełnię i skuteczność przeżywania tożsamości charyzmatycznej w nowej sytuacji. Postulaty te dotyczą też niniejszego artykułu. Myśli w nim zawarte powinny być głębsze od poglądów wygłaszanych wcześniej, dzięki najnowszym, lepszym ujęciom teologicznym.

---

<sup>1</sup> P. Liszka, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław 1996; wydanie poprawione i poszerzone pt. *Charyzmat życia zakonnego*, Palabra, Warszawa-Wrocław 2002.

Typowym przykładem jest rozwój teologii charyzmatu założycielskiego, nakazującej dokonanie zdecydowanej krytyki i korekty niektórych sformułowań zawartych we wcześniejszych publikacjach. Na przykład, nieprawdą jest, że „powołanie powinno być [...] wtopione w charyzmat Założyciela”<sup>2</sup>, ponieważ niektóre instytuty życia konsekrowanego nie mają charyzmatu założyciela, a powołanie ich członków może być zupełnie inne niż powołanie, które miał Założyciel.

Wnioski kończące opisy rzeczywistości społecznej formułowane dziś, niewiele różnią się od tych, które były formułowane kilkadziesiąt lat temu. Procesy zachodzące podczas trwania Soboru nasiliły się i rozwinęły. Europa przestaje być najsilniejszym punktem Kościoła. Narasta egoizm, niechęć do myślenia o innych i niechęć do myślenia o przyszłości. Upada wzorzec *homo politicus*, pojawia się *homo psychologicus* – głęboko zatroskany o siebie samego. Wiedza o świecie i człowieku narasta, ale nie dociera do wszystkich, wzrasta chaos i odczucie zagubienia<sup>3</sup>. Na życie zakonne ma wpływ sekularyzacja przekształcająca się w dechrystianizację, powodując w społeczeństwie pustkę etyczną. Dosłowne rozumienie otwarcia się osób konsekrowanych na świat prowadzi do utraty tożsamości. Osoby powołane przestają być wyraźnym znakiem sprzeciwu i drogowskazem pozwalającym odnaleźć nadprzyrodzony sens życia. Chrześcijaństwo rozplywa się, przemienia w bliżej nieokreślony humanizm<sup>4</sup>. To samo dzieje się z ludźmi, których zadaniem jest być znakiem pełnym, radykalnym. Zanika wyrazistość moralności chrześcijańskiej a także wyrazistość wyznawanej treści wiary, która jest fundamentem postępowania. Dziś najbardziej fundamentalnym zadaniem wybranych spośród chrześcijan jest troska o treść wiary, odbudowanie chrześcijańskiej ortodoksji.

Tuż po II Soborze Watykańskim II, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wieku XX, zwracano uwagę na auto-

<sup>2</sup> P. Liszka, *Charyzmatyczna moc...*, s. 14.

<sup>3</sup> Por. J. A. García, *Impactos de la cultura actual a la vida religiosa como sacramento y profecía del Reino de Dios*, “Confer” 27(1988)4, s. 613; Za: P. Liszka, *Charyzmatyczna moc...*, s. 19.

<sup>4</sup> Por. P. Liszka, *Charyzmatyczna moc...*, s. 20.



nomię rzeczywistości ziemskich, stanowiących środowisko dla wspólnoty zakonnej. Później nastąpił rozwój refleksji nad istotą życia konsekrowanego i znaczeniem dla zbawienia całego świata. Ciągłe trwa napięcie między podkreślaniem znaczenia tego, co wspólne dla wszystkich chrześcijan, czy wszystkich osób konsekrowanych, a tym, co wyróżnia, co jest specyficzne, co jest dane konkretnym ludziom i konkretnym instytutom życia konsekrowanego. Jednostronne podkreślanie wartości rzeczywistości ziemskich doprowadziło w realiach życia i w refleksji teologicznej do zaniku wymiaru nadprzyrodzonego, który w życiu konsekrowanym spełnia rolę decydującą. Teologia przemienia się w socjologię i psychologię, przez to znika zdolność oceny, a nawet zdolność dostrzegania wartości pozaziemskich. Walka o prawdziwą teologię jest w tej sytuacji walką o poprawną świadomość życia konsekrowanego. Dla przezwyciężenia kryzysu chrześcijaństwa trzeba jasnego rozeznania sytuacji w aspekcie teologicznym, a nie tylko socjologicznym. Priorytety działania, przyjmowane w zgromadzeniach zakonnych, wyłaniane demokratycznie, czy narzucane odgórnie, ograniczają się do spraw doczesnych, a jednocześnie formułowane są w sposób ideologiczny, z pominięciem głębszej refleksji ontologicznej. Sprzyja to rozpowszechnianiu się myślenia materialistycznego, zarówno na płaszczyźnie praktycznej, jak i teoretycznej. W tej sytuacji pojawia się ideologia „gender”, która jest sztandarem materializmu. Jej przezwyciężenie możliwe jest tylko poprzez zwyciężenie myślenia materialistycznego. Kluczowym zagadnieniem w tym względzie jest refleksja nad substancją duchową człowieka. Człowiek to nie tylko budulec materialny (ciało), ale też budulec duchowy (dusza). Bez antropologii nie ma eklezjologii, nie ma tym samym dobrej refleksji nad życiem konsekrowanym. Fakt, że Kościół nie dostrzega potrzeby wydania książki o substancji duchowej człowieka oznacza brak przeświadczenia o konieczności gruntownej diagnozy przed przystąpieniem do leczenia objawów. W latach Vaticanum II pojawiła się tzw. „teologia wyzwolenia”, łącząca chrześcijaństwo z marksizmem. Dziś dokonuje się rozmiękczenie chrześcijaństwa poprzez brak ortodoksyjnej metafizyki. Treść wypowiedzianych słów na ogół jest

wieloznaczna, nieostra, mglista. Dyskusje i poglądy nie są wyraziste, mijają się z celem, nie wiadomo, czego dotyczą<sup>5</sup>.

Codzienna egzystencja zwyczajnego człowieka, chrześcijanina i osób stanowiących stan życia konsekrowanego nazbyt często przyjmowana jest bezrefleksyjnie, jako oczywista, jasna, nie wymagająca żadnych wyjaśnień. Często są to tylko pozory, które znikają jak poranna mgła, i wszyscy wokoło nie potrafią zrozumieć, jak to się stało, dlaczego? Czasami pojawiają się prorocy, którzy nie ograniczają się do widzenia powierzchownego, którzy poważnie zastanowili się nad korzeniami tego, co widoczne jest w życiu codziennym. Ale mało kto ich słucha, jest tyle ważnych, bieżących spraw. Tuż po II Soborze Watykańskim takim prorokiem był chrześcijański myśliciel Dietrich von Hildebrand. Podczas II wojny światowej „Hitler czuł przed nim lęk, a papież Pius XII nazwał go XX-wiecznym Doktorem Kościoła”<sup>6</sup>. Wcześniej rozpoznał zło tkwiące w ideologii narodowego socjalizmu i donośnie je demaskował. Zadaniem ludzi powołanych do życia konsekrowanego jest rozpoznawanie najważniejszych spraw dotyczących dobra i zła i mówienie o nich w sposób wyraźny i donośny, aby widoczny był sens świadectwa dawanego całością życia.

## **2. Sytuacja Kościoła. Zmiany dotyczą sytuacji zewnętrznej, społecznej i wewnętrznej, sakramentalnej, duchowej.**

### **2.1. Sytuacja społeczna**

W roku zakończenia II Soboru Watykańskiego Kościół rozwijał się swobodnie w Europie Zachodniej i w obu Amerykach. Na całym świecie trwała ekspansja komunizmu, utrwalonego – wydawałoby się, że już na zawsze – w Rosji i jej satelitach. Wiele milionów ofiar przyniosła ekspansja militarizmu sowieckiego

---

<sup>5</sup> Zob. A. Noce del, *Problemi del periodizzamento stoico: l'inizio della filosofia moderna*, „Archivio di filozofia” (*La filosofia della storia della filosofia*). 1954, s. 187-210; Por. R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, tł. J. Merecki SDS (oryg. *Il pensiero di Karol Wojtyła*, Jaca Book, Milano 1982), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1996, s. 265.

<sup>6</sup> D. Hildebrand von, *Koń Trojański w mieście Boga. Przyczyny kryzysu w Kościele katolickim*, Fronda, Warszawa 2000, s. 2; okładka.

w Afryce i Azji, zwłaszcza w krajach katolickich, np. Angola, Mozambik, Wietnam Południowy. W połowie okresu dzielącego nas od zakończenia Soboru sytuacja zmieniła się przede wszystkim w Afryce. Całokształt przeobrażeń politycznych raczej sprzyjał rozwojowi Kościoła w krajach Trzeciego Świata, w tym także rozwojowi życia konsekrowanego. Rozwój Kościoła znalazł odzwierciedlenie w wielu dyscyplinach naukowych: socjologia, historia, teologie, które wzajemnie się wspomagają<sup>7</sup>. Potrzebna jest socjologia i historia personalistyczna, ujmująca osobę ludzką w jej całości, nie tylko w jej aspekcie materialnym, lecz również w wymiarze duchowym. Takie ujęcie potrzebne jest dla eklezjologii i dla teologii życia konsekrowanego, która nie ogranicza się do opisywania zewnętrznych objawów, lecz łączy sferę życia łaski (charyzmaty) z realiami życia w konkretach świata. Bez spojrzenia integralnego, nawet w świadomości chrześcijan, życie konsekrowane dostrzegane jest „jako instytucja o celach społecznych czy nawet politycznych, często widzi się tylko aspekt gospodarczy”<sup>8</sup>. Cytowane słowa autor artykułu odnosił do nauk historycznych, o charakterze materialistycznym. Niestety, treść rozmów chrześcijan o życiu zgromadzeń zakonnych również ma taki charakter.

W ostatnich dekadach dziejów świata, Kościoła i życia konsekrowanego dokonuje się proces odchodzenia od eurocentryzmu. Centrum zanika, przenosi się w wiele różnych miejsc. Wcześniej, w epoce misji *ad gentes*, czynionej przez Europę mówiono o potrzebie otwarcia się Europejczyków na inne kultury. Po Soborze akcent przeszedł z socjologii na teologię. Mówi się o otwartości Ewangelii na wszystkie kultury i otwartości kultur na Ewangelię<sup>9</sup>. Na przemiany polityczne nałożyły się przemiany dokonujące się w świadomości teologicznej chrześcijan. Próba nowego zdefiniowania ewangelizacji podjęta 10 lat po Soborze, istotnie zaważyła na świadomości i działaniu instytutów życia konse-

---

<sup>7</sup> Por. Z. Zieliński, *Epoka rewolucji i totalitaryzmów. Studia szkice*, RW KUL, Lublin 1993, s. 25.

<sup>8</sup> Tamże, s. 30.

<sup>9</sup> Zob. Adhortacja apostolska papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975 r.

krowanego, nie tylko tych, które wprost zajmują się misjami *do pogan*<sup>10</sup>. Całość zadań danych osobom stanowiącym stan życia konsekrowanego jest „nieść radosną nowinę od miasta do miasta, w pierwszym rzędzie ubogim”<sup>11</sup>.

Ogólnie rzecz ujmując, okres pięćdziesięciu lat po Soborze, to czas narastającej liberalizacji we wszystkich dziedzinach życia świeckiego i kościelnego. Pogłębił się pluralizm gospodarczy, ideologiczno-światopoglądowy, religijny i teologiczny. Zburzone zostały bariery polityczne i medialne. Przeciętny człowiek, w tym także powołany do życia konsekrowanego, staje bezbronny wobec powodzi informacji, poglądów, postaw i świadectw. W takiej sytuacji łatwo o skrajności. W niektórych środowiskach zakonnych nic się nie zmieniło, inne środowiska upodobniły się całkowicie do świata. Dziś jeszcze bardziej niż w dniach Soboru, potrzebna jest spokojna praca, solidna troska o poznawanie fundamentów i organiczna odnowa, która nie wywraca wszystkiego do góry nogami, ale też nie lęka się trudu poznawania i uporczywej pracy. Faktem jest usamodzielnienie się Kościołów misyjnych<sup>12</sup>. Miejsce biskupów – misjonarzy z Europy zajęli biskupi miejscowi. W wielu Kościołach lokalnych jest też odpowiednia liczba miejscowych kapłanów. Młode Kościoły bardzo potrzebują wsparcia doktrynalnego i duchowego. W kiełkującą wiarę zaszczeplają się obce chrześcijaństwu religie i doktryny, grożąc wypaczeniem wiary, za którym idzie odłączenie się od Kościoła powszechnego, jak to było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Czy my sami znamy dobrze całość Objawienia, całość treści wiary przekazanej przez Jezusa Chrystusa i Apostołów, czy my jesteśmy przygotowani do pomagania innym?

W cywilizacji euroatlantyckiej rozwija się nie tylko kryzys życia konsekrowanego, czy całego Kościoła, lecz fundamentalny kryzys człowieka. W kulturze jest coraz mniej humanizmu,

---

<sup>10</sup> Zob. *Breviarium fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła, red. I. Bokwa, Opracowali I. Bokwa, T. Gacia, S. Laskowski, H. Wojtowicz, Wydawnictwo Księgarnia świętego Wojciecha, wyd. 3, Poznań 2007, s. 593.

<sup>11</sup> Tamże, s. 594.

<sup>12</sup> Por. J. Górski, S. Janeczek, *Inkulturacja. 2. W teologii*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. VII, red. S. Wielgus, TN KUL, Lublin 1997, 235-237, kol. 235.

coraz więcej materializmu. Wiele jest tego przyczyn, wiele jest błędów, zaniedbań czy grzechów. Najważniejszym czynnikiem kryzysu jest utrata sensu, zwłaszcza zgromadzeń typowo misyjnych. Ziarno Ewangelii zostało już porozrzucane na cały świat. W tej sytuacji instytuty misjonarskie za priorytet przyjmują wspomaganie ubogich, walkę o sprawiedliwość społeczną, czy ogólnie rozumiane duszpasterstwo biblijne. Wychodzenie na peryferie Kościoła nie dotyczy już pogan, lecz marginesu społecznego, rozumianego szeroko i wielorako. Tymczasem ewidentnie brakuje tego, co jest rdzeniem ewangelizacji, czyli troski o przekazywanie treści Objawienia, nie tylko początkowego orędzia, lecz całej pełni. Wymaga to wysiłku osobistego a także ciągłego mówienia i pisania, ciągłego nauczania. Zamiast tego jest bierność. Również w tej kwestii dokonuje się decentralizacja. Europa nie jest już najważniejszym ośrodkiem nauczania. Owszem, jest i zawsze w centrum będzie Stolica Apostolska, ale już nie Europa jako kontynent. Poszczególne kraje miały swój czas, który minął. Niemcy i Francja tracą wiarę. Polska i Hiszpania mogą swobodnie rozwijać teologię dopiero od końca XX wieku. W Hiszpanii teologia miała swój złoty okres – wiek XVI, później był zastój, aż do połowy XX wieku<sup>13</sup>. Niestety, szybko pojawiło się zjawisko sekularyzmu i nowego pogaństwa<sup>14</sup>. Opracowania o stanie teologii europejskiej i światowej z końca XX wieku są już nieaktualne. Michał Poradowski, kapłan i krytyk ideologii marksistowskiej zauważył lewicowe tendencje w publikacjach Bartha i Rahnera<sup>15</sup>. Dziś tendencje lewicowe i liberalne ujawniają się coraz częściej. W sytuacji zamętu trzeba pracy u podstaw, trzeba zbudować platformę dyskusji, na której myśl chrześcijańska mogłaby się twórczo rozwijać, podejmując dialog ze światem. Teologia powinna być bardziej sobą, czyli powinna porządkować, systematyzować. Dawna teologia była narratywna, dzisiejsza jest bardziej rygorystyczna, systematyzująca<sup>16</sup>. W Polsce od lat końcowych XX

---

<sup>13</sup> Por. O. Gonzales de Cardedal, *España por pensar*, ed. 2<sup>o</sup>, Salamanca 1985, s. 351.

<sup>14</sup> Por. Tamże, s. 377.

<sup>15</sup> Zob. M. Poradowski, *El marxismo en la Teología*, wyd. Speiro, Madrid 1976.

<sup>16</sup> Por. O. Gonzales de Cardedal, *España...*, s. 301.

wieku widoczny jest wyraźnie wpływ sekularyzmu, liberalizmu, a nawet postmodernizmu. Nadal jest „jak za marksizmu”, albo i gorzej /Zob. Cz. S. Bartnik, *Gromy mówiące. Kazania, przemówienia, publicystyka społeczno-polityczna*, Dzieła Zebrane T. V. Lublin 1999, s. 172/.

## 2.2. Odnowa sakramentalna

Dla stanu życia konsekrowanego ważne jest pogłębienie rozumienia i przeżywania sakramentu chrztu świętego i bierzmowania. Różnorodność powołań zakorzeniona jest w łasce chrztu świętego i konkretyzuje łaskę daną chrześcijanom w sakramencie bierzmowania. Po Soborze Watykańskim II dokonała się odnowa doktryny sakramentu bierzmowania, jego praktyki duszpasterskiej oraz jego mocy duchowej. Dzięki temu lepiej są rozumiane i praktykowane charyzmaty życia konsekrowanego, których kształt określony jest w konkretnym powołaniu danej osoby, ale moc nie ogranicza się tylko do łaski związanej z wykonaniem danego zadania, lecz ma wymiar sakramentalny, związany z całą osobą chrześcijanina, kierowaną i umacnianą przez Ducha Świętego. Konsekracja charyzmatyczna wszczepiona jest w konsekrację sakramentalną<sup>17</sup>. Chrześcijanie, umocnieni Duchem Świętym, budują Królestwo Boże, które ma wymiar ziemski, doczesny i niebiański, wieczny. Po Soborze dyskutowano nad tym, czy „Kościół może i powinien stać się dla wszystkich możliwych struktur społecznych zaczynem, przenikać je duchem Królestwa Bożego”<sup>18</sup>, czy raczej „odpowiedzialność za jego budowanie i kształt pozostawia sercom i fantazji uczniów Jezusa”<sup>19</sup>. Oba poglądy integralistyczny i liberalny, ukazują tylko aspekt społeczny. Tymczasem budowniczym Królestwa Bożego, we wszystkich wymiarach, jest Duch Święty. Zarówno działania odgórne, instytucjonalne, jak

---

<sup>17</sup> Por. J. Bragança, *Bierzmowanie sakramentem Ducha*, w: *Duch Odnowicieli*, Kolekcja Communio 12, Pallotinum, Poznań 1998, 420-431, s. 429.

<sup>18</sup> B. Haring, *Nauka Chrystusa*, t. VI, *Siła i słabość religii. Socjologia religii jako wezwanie*, Poznań 1966, s. 48.

<sup>19</sup> M. Czajkowski, *Królestwo Boże a polityka*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1987, nr 160-161, s. 40.

i oddolne, personalne, nie są z inicjatywy człowieka, lecz są odpowiedzią na inicjatywę Boga. Refleksja nad stanem życia konsekrowanego pozwala lepiej zrozumieć istotę i działanie Kościoła, czyli wielkiej społeczności ludzkiej obdarowanej i kierowanej mocą Ducha Świętego.

Słuszne jest świadome realizowanie nakazów Ducha Świętego. Zachodzi jednak możliwość pomylenia woli Bożej z wolą własną, a nawet działania niezgodnego z wolą Bożą. Każde powołanie powinno być rozeznane. Dotyczy to nie tylko poszczególnych osób, lecz również różnych społeczności. Po II Soborze Watykańskim pojawiła się postać katolicyzmu ludowego, nawiązująca do Soboru, który traktowany był tylko jako okazja do tworzenia własnych fantazji. Religijność ludowa powinna być rozeznana, czy pochodzi od Boga czy od ludzi? Podobnie do tego, jak jest z powołaniem do życia konsekrowanego, formy religijności ludowej mogą być chciane przez Boga, dane jako dar dla Kościoła i obdarzone odpowiednią łaską charyzmatyczną. Katolicyzm ludowy jest wielkim tematem dla teologii. Nie wystarcza sam opis, ani nawet pobieżne stwierdzenie zgodności czy niezgodności z tradycją katolicką. Potrzebna jest refleksja teologiczna, analogiczna do teologii życia konsekrowanego. Jest to szczególnie ważne w nowo powstałych Kościołach lokalnych na różnych kontynentach. W sumie rozwój życia eklezjalnego powinien być włączony w całościowy, spójny, integralny system eklezjologiczny<sup>20</sup>. W Ameryce łacińskiej, po II Soborze Watykańskim w katolicyzmie ludowym, nawiązującym do Soboru, można wyróżnić dwa nurty. Jeden podkreśla reformę liturgiczną i moralną, a drugi głosi zaangażowanie społeczne, sprawiedliwość społeczną oraz miłość bliźniego<sup>21</sup>. Ten rodzaj religijności jest bardzo ekspresywny, bogaty w manifestacje zewnętrzne typu folklorystycznego, ale bez

---

<sup>20</sup> Por. F. Galindo CM, *El „fenómeno de las sectas” fundamentalistas. La conquista evangélica de América Latina*, wyd. 2, Editorial Verbo Divino, Estella 1994, s. 108.

<sup>21</sup> Por. Tamże, s. 110; Symbolem katolicyzmu ludowego w nurcie teologii wyzwolenia jest bp. Oskar Romero. W Andach i na Płaskowyżu Centralnym katolicyzm wiejski jest mieszaniną kultury indiańskiej, iberyjskiej i kultur afrykańskich. Religijność w tym nurcie jest bardzo głęboka. Natomiast na Karaibach i Antylach dominuje religijność synkretystyczna, łącząca katolicyzm kolonialny z wierzeniami, mitami, legendami i rytami religii miejscowych i afrykańskich.

większej głębi duchowej. Bardziej niebezpieczne są nurty tzw. „Kościoła posoborowego”, tworzone przez intelektualistów, ludzi kultury i polityki, którzy wyzyskują idee soborowe dla tworzenia własnych idei, niezgodnych z zamiarami Soboru<sup>22</sup>.

Po soborze Watykańskim II dokonuje się samozniszczenie Kościoła. Zawsze byli jacyś przeciwnicy, odrzucający Jezusa Chrystusa i Jego nakazy. Dziś pojawiło się nowe zjawisko: obojętności powiązanej z ignorancją religijną. Zanika poczucie sensu, Kościoła, zbawienia, życia, człowieczeństwa. Dokonuje się samozniszczenie Kościoła, bądź to przez odrzucanie nauki soborowej, bądź też drogą jej fałszowania, a coraz częściej, wskutek ignorancji wynikającej z obojętności.

### **3. Życie konsekrowane**

Interesujące byłoby wszechstronne porównanie sytuacji sprzed 50 lat z tym, co jest teraz. Jak zrealizowano postulaty sformułowane tuż po Soborze? Czy charyzmaty poszczególnych osób czy zgromadzeń zakonnych są realizowane mocniej, bardziej głęboko, czy wręcz odwrotnie? Trwa dyskusja między stylem radykalnie liberalnym a radykalnym zwracaniem uwagi na strukturę, na sprawne działanie zakonnej maszynerii. Ile w tym troski o tożsamość charyzmatyczną, o realizację powołania poszczególnych osób? Poszczególne osoby są powołane do realizacji zadań, które dał im Bóg, a nie do tego, by były dobrymi trybikami w sprawnie działającej instytucji. Największą sztuką jest harmonijne zespolenie wszystkich koniecznych elementów i płaszczyzn życia konsekrowanego. Obecnie, po latach odnowy i nabytych doświadczeniach, dostrzec można dobro i zło, którego źródłem są same osoby powołane do życia konsekrowanego, instytuty zakonne, środowisko eklezjalne, środowisko życia społecznego wraz z wielorakimi świeckimi instytucjami. „W latach sześćdziesiątych nie było odpowiedniej ilości należycie przygotowanych osób, nie było wzoru i rozwiniętej refleksji teologicz-

---

<sup>22</sup> Por. D. Hildebrand von, *Koń Trojański w mieście Boga. Przyczyny kryzysu w Kościele katolickim*, Fronda, Warszawa 2000, s. 13.



nej<sup>23</sup>. Było oczekiwanie, że po latach będzie wielu specjalistów, od strony teoretycznej i praktycznej, dzięki którym proces odnowy będzie coraz bardziej prawidłowy, coraz wspanialszy. Jak jest dzisiaj? W procesie odnowy tworzono teksty nowych konstytucji zakonnych. Z tej okazji pierwszy raz w historii życia zakonnego organizowano konsultacje na tak masową skalę, poruszając kwestie o bardzo szerokim zasięgu. Dlatego popełniono wtedy wiele pomyłek. Błędów tych praktycznie nie można było uniknąć. Wina za powstałą sytuację nie spada tylko na same instytuty, ale też na niektórych socjologów i psychologów, którzy pełnili funkcje doradców. Przewidując trudności większość Kapituł Generalnych opowiedziało się za tym, aby najpierw opracować teksty Konstytucji „ad experimentum”<sup>24</sup>. Dziś wydaje się, że wszystkie trudności zostały przezwyciężone. Są nowe Konstytucje, są edytowane źródła dotyczące założycieli oraz początków zgromadzeń zakonnych. To wszystko przyda się w nowo powstałych Kościołach lokalnych. Jest to ważne dla środowisk bez dłuższej tradycji chrześcijańskiej, w sytuacji bombardowania intelektu i sumienia antybożymi opiniami, ideami, teoriami, interpretacjami<sup>25</sup>.

Wśród wielu posoborowych sprzeczności fundamentalną rolę odgrywa dysonans zaistniały w refleksji teologicznej. Sobór odszedł od pseudo-eklezjologii, w której zamiast teologii była socjologia, historia i prawo, opisujące życie zewnętrzne i regulujące działanie Kościoła – widzialnej społeczności. Refleksja nad Kościołem powinna być bardziej teologią, a jej przedmiotem ma być zbawcze misterium, w kontekście trynitologii oraz antropologii. Tymczasem w teologii nastąpiły zmiany wręcz odwrotne. Pod wpływem światowych tendencji odstąpiono od metafizyki na korzyść narracji. Stosownym narzędziem do badania misterium jest metafizyka. Narracja jest dobra dla opisywania zmian zachodzących w społeczeństwie. Tego, czego nie dokonano przed Soborem, nie dokonano już nigdy. Owszem, istnieje nurt klasyczny, traktujący teologię jako refleksję rozumu ludzkiego, której celem jest podanie odpowiedzi na pytanie: „co to

---

<sup>23</sup> P. Liszka, *Charyzmatyczna moc...*, s. 24.

<sup>24</sup> Por. Tamże, s. 37.

<sup>25</sup> Por. Tamże, s. 45.

jest”? albo „kto to jest”? Nurt ten jednak w naukach współczesnych nie jest w ogóle dostrzegany, a w naukach teologicznych jest spychany na margines<sup>26</sup>. Tzw. „nowa teologia” nie potrafi podjąć postulatów stawianych wobec eklezjologii przez II Sobór Watykański. W tej sytuacji trzeba uczynić kolejny krok, dokonać inwersji, tworzyć teologię jeszcze nowszą, która powróci do odrzuconych narzędzi i dotąd niezrealizowanych tematów. Teologia powinna doprowadzić do pełnego poznania treści wiary przez ogół chrześcijan, powinna utworzyć fundament metodologiczny i odpowiednio sformułować treść wiary tak, aby wierni tę treść w pełni przyjęli<sup>27</sup>.

Wielkie znaczenie w procesie pogłębienia znajomości treści wiary przez teologów i poszerzenia się recepcji tych treści przez ogół wierzących miał rozwój egzegezy biblijnej. Po Soborze Watykańskim II nastąpiła intensyfikacja rozwoju egzegezy biblijnej, z nowymi metodami egzegetycznymi. Dzięki temu teologowie zajmujący się eklezjologią, a w szczególności życiem konsekrowanym, doszli do wniosku, że Kościół pojawił się w swym wymiarze historycznym, jako tworzący się, a nie w jakimś jednym momencie. Od początku istnieli ludzie realizujący istotne wartości eklezjalne całym swoim życiem, poświęcając temu cały swój czas, od rana do wieczora, aż do śmierci<sup>28</sup>. Zwrócenie uwagi na osobiste czytanie Pisma Świętego przez wszystkich chrześcijan, oraz podkreślanie znaczenia powołania osobistego, związanego z otrzymaniem konkretnego charyzmatu, w myśli teologicznej było powiązane ze specyficznym sposobem myślenia, zwanym nominalizmem. Nurt ten koncentruje się na pojedynczym obiekcie, na konkretności, na konkretnej rzeczy lub osobie. Po Soborze Watykańskim II zapanowała moda na nominalizm nie tylko w teologii, lecz w powszechnym myśleniu Europejczyków. W praktyce nurt

<sup>26</sup> Por. J. Szczurek, *Trójjedyny, Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1999, s. 18.

<sup>27</sup> Por. Y. Congar, *La „réception” comme réalité ecclésiologique*, RScPhTh 56 (1972) 369-403; A. Angel SI, *„La „recepción” en la Iglesia y eclesiología (I). Sus fundamentos teológicos y procesos históricos en acción desde la epistemología e eclesiología sistemática*, „Gregorianum” 77, nr 1 (1996) 57-96, s. 84.

<sup>28</sup> Por. M. Legido Lopez, *La Iglesia del Señor. Un estudio de eclesiología paulina*, Universidad Pontificia, Salamanca 1978, s. 8.

ten podkreśla znaczenie wolności, unika uogólnień, ale skłonny jest do indywidualizmu, co widoczne jest też w życiu wspólnot zakonnych. Ciekawe byłoby porównanie teologii oraz praktyki życia konsekrowanego obecnie i w złotym wieku Kościoła w Hiszpanii<sup>29</sup>. Wpływ Renesansu oraz odkrycie Ameryki były przyczyną niebywałego entuzjazmu i przyczyniło się do wykwitnięcia kultury świeckiej i religijnej.

## **Podsumowanie**

Poznanie sytuacji życia konsekrowanego 50 lat po zakończeniu II Soboru Watykańskiego może być tylko fragmentaryczne. Publikacje teologiczne z tej dziedziny mogłyby utworzyć potężną bibliotekę. Opis wielkiej ilości osób tworzących stan życia konsekrowanego i realizujących swoje powołanie przez wiele lat, w różnych miejscach świata, utworzyłby z pewnością bibliotekę o wiele większą. Nawet pobieżna, adekwatna synteza, wymaga poważnej publikacji książkowej. Opracowanie kilkustronicowe może zawierać jedynie zestaw najważniejszych idei teologicznych i zagadnień praktycznych. Zadaniem niniejszego artykułu było przedstawienie tego, co było ważne tuż po zakończeniu Soboru i ważne jest również dziś. Bardzo pobieżnie wskazuje na proces zmian, na rozwój wiedzy teologicznej i proces przemian dokonujący się w realiach Kościoła i świata.

Dwadzieścia lat temu autor artykułu przypatrywał się praktyce życia zakonnego w okresie 30 lat, które minęły od zakończenia Soboru (P. Liszka, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Papieski Wydział Teologiczny, Wrocław 1996). Można napisać książkę o zmianach dokonanych od tego momentu do naszych czasów i porównać oba etapy. Zadaniem obecnego opracowania jest podanie takiego zestawu zagadnień, i w taki sposób, aby czytelnik zrozumiał sens nowej sytuacji i był przekonany, że nie wszystko zostało zrobione. Coś pominięto, coś zrobiono niedo-

---

<sup>29</sup> Por. M. Andrés, *La teología en el siglo XVI (1470-1580)*, w: *Historia de la Teología Española*, t. 1: *Desde sus orígenes hasta fines del siglo XVI*, M. Andrés Martínez (red.), Fundación Universitaria Española: Seminario Suarez, Madrid 1983, 579-735 (r. VII), s. 590.

kładnie, coś poszło w ogóle innym tropem. Życie konsekrowane trwa, rozwija się i są szanse dalszego rozwoju. Powołania daje Bóg, podmiotem rozwoju są wszystkie osoby powołane do życia konsekrowanego. Wiele jednak zależy od dobrej teologii, która jest potrzebna i możliwa. Prawidłowe jest bezpośrednio sięganie do Ewangelii, aby doświadczać ją w aktualnej egzystencji. To jednak nie wystarczy, trzeba ciągłej refleksji, pogłębiania i systematyzowania. Dotyczy to wszelkich dyscyplin teologicznych, a w tym również teologii życia konsekrowanego.

### **Summary**

#### **Consecrated life after Vatican II**

The words *aprofundimento* and *aggiornamento* referring to all the domains of Church's life were the starting point to the reform of the consecrated life after Vatican II. A deepening is inseparably tied with the requirement of the return to the source: to Christ – creator of the Church, its beginnings, to the founder of the Institute of consecrated life, to the beginnings of the Institute and also to the moment of the calling of particular persons. *Adjournalment* doesn't mean adaptation to the present situation or environment but fullness and reality of living the charismatic identity in a new situation.

*tłum. Krzysztof Stawicki CMF*

**Ks. Wiesław Wenz**

Wrocław

## ***Perfectae Caritatis* inspiracja dla promulgowanych norm Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku**

Słowa-klucze: *Perfectae Caritatis*, odnowa soborowa, normy, promulgacja

### **Streszczenie**

Soborowa wizja odnowy życia konsekrowanego zawiera wyraźną sugestię, aby wspólnoty życia zakonnego w toku tego procesu zaczerpnęły przede wszystkim ze źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego, jak również z pierwotnego ducha stanowiącego natchnienie dla instytutów i dokonały dzieła akomodacji dla zmieniających się warunków i okoliczności, zaistniałych już we współczesności. Ojcowie Soborowi uświadomili sobie, że dzieło odnowy, które jest z inspiracji Ducha Świętego winno być połączone z dziełami podejmowanymi przez Kościół i wyłącznie w Kościele.

W ogłoszonym przez Papieża Franciszka Roku Życia Konsekrowanego wspominamy 50 rocznicę ogłoszenia soborowego Dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia konsekrowanego *Perfectae Caritatis*, co dokonało się z woli Papieża Pawła VI przy udziale Ojców Soborowych w dniu 28 października 1965 roku. Warto wskazać, że merytoryczną treść soborowych dokonań trafnie wykorzystano w pracach kodyfikacyjnych związanych z reformą Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego z 1917 roku. Celem tych prac było stworzenie na nowo prawa, aktualnego dla wszystkich form życia konsekrowanego, którego normy stałyby się trwałym zwornikiem tego, co istotowo wiąże osoby poświęcone Bogu, żyjące w różnorodnych wspólnotach i praktykujące różne formy *życia oddanego Bogu*. W pracach kodyfikacyj-

nych poszukiwano właściwych sformułowań i tytułów prawnych dla określenia modyfikowanych norm, które z reguły winny odzwierciedlać naturę życia osób poświęconych Bogu, tworzących integralnie i harmonijnie z innymi wspólnotę Kościoła. Widząc różnorodność form życia konsekrowanego, ich specyfikę i charyzmat zdecydowano się na użycie terminu *instytuty doskonałości*. Jednakże obiektywna ocena tego tytułu wskazała, iż termin ten mógłby stać się przyczyną dyskryminującą zobowiązania pozostałych wiernych, którzy w zamyśle Bożym również zostali powołani do prowadzenia życia świętego i doskonałego, w oparciu o konstytucję chrzcielną i realizację własnego powołania. Dlatego termin ten z powodzeniem zastąpiono aktualnie obowiązującym sformułowaniem, a mianowicie: *instytuty życia konsekrowanego*<sup>1</sup>. Jest to wiernym spełnieniem woli Ojców Soborowych, którzy bezpośrednio wskazali na ten fakt już w pierwszym akapicie swojego dekretu pisząc, że *Sobór wykazał... że dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Bożego Mistrza i jawi się jako znamienity znak królestwa niebieskiego*<sup>2</sup>.

Na początku należy wskazać, że dekret *Perfectae Caritatis* stał się inspiracją dla przyjęcia treści odpowiednich norm kanonicznych zawartych w ponad 65 kanonach promulgowanego Kodeksu Prawa Kanonicznego, zwłaszcza traktujących o instytutach życia konsekrowanego. Poniżej wskażę szczegółowo na tożsamość przyjętej treści dekretu z promulgowanymi przez Jana Pawła II normami prawnymi, wspólnymi dla instytutów życia konsekrowanego.

## 1. Specyfika życia konsekrowanego

Ojcowie Soborowi wskazali wprost, że członkowie instytutów podejmują taki styl życia, który będzie odzwierciedlał ściśle realizację uprzednio wyrażonej woli w zakresie wiernego prakty-

---

<sup>1</sup> Por. Tomás Rincón-Pérez, *Wprowadzenie do norm ogólnych o Instytutach Życia Konsekrowanego*, w: Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego [red. Ks. P. Majer], Kraków 2011, s. 480.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae Caritatis* [dalej: PC], n.1, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 264.

kowania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Zauważyli również, że już od początków powstania Kościoła tworzyli tę wspólnotę ci, którzy praktykowali rady ewangeliczne, krocząc za Chrystusem z większą swobodą i dokładnie Go naśladowując oraz *każdy z nich na swój sposób prowadził życie poświęcone Bogu*. Już wówczas rodziły się różnorodne formy życia konsekrowanego, które powstawały często z natchnienia Ducha Świętego, co Kościół również współcześnie zauważa, troszczy się o trwałość tych form i formalnie je zatwierdza<sup>3</sup>. Panoramę różnorodnych form życia konsekrowanego otwierają pustelnicy i dopełniają ją powstające na przestrzeni historii Kościoła bardzo liczne wspólnoty zakonne, które wymownie przyczyniły się do dynamicznego budowania Ciała Chrystusowego, wyposażenia Go w różnorodne dary i charyzmaty, jakie odzwierciedlały poszczególne osoby wiernie praktykujące rady ewangeliczne, zwłaszcza przez życie według przyjętych reguł, których najistotniejszą treścią były prawdy odzwierciedlające zamysł misji zbawczej Jezusa Chrystusa. Wskazano również na zależność, z której wynika, że z odkrywanych na przestrzeni historii licznych charyzmatów i darów posiadanych przez osoby i wspólnoty życia konsekrowanego wynikało autentyczne bogactwo życia samego Kościoła, jak również Jego apostołskie owocne posługiwanie w zakresie ministerialnego obdarowywania oraz przez podejmowanie dzieł miłości<sup>4</sup>. Ta prawidłowość zmotywowała Ojców Soborowych do decyzji o zdynamiczowaniu życia konsekrowanego przez podjęcie stosownej i wielowymiarowej odnowy, aby *wielka wartość życia poświęconego przez profesję rad ewangelicznych i jego niezastąpiona funkcja mogła przyczynić się do większego dobra Kościoła we współczesnych warunkach*<sup>5</sup>. Odnowa miała dotyczyć życia i dyscypliny, zachowania własnego charakteru w życiu wspólnotowym zarówno składających śluby, jak i pozostających bez formalnych zobowiązań czy też członków instytutów świeckich.

Powyższe i inne wskazania obecne w dekrecie *Perfectae Caritatis* stały się źródłową inspiracją dla promulgowanych norm

---

<sup>3</sup> Por. PC n.1, s. 264.

<sup>4</sup> Por. PC n.1, s. 265.

<sup>5</sup> PC n.1, s. 265.

kanonicznych, istotnych dla wszystkich instytutów życia konsekrowanego. Prawodawca bowiem rozstrzygnął, że życie konsekrowane przez profesję rad ewangelicznych jest trwałą formą życia w Kościele, dzięki której wierni pozostając pod działaniem Ducha Świętego naśladowują dokładnie Chrystusa, oddają się całkowicie umiłowanemu nade wszystko Bogu, otrzymują możliwość osiągnięcia doskonałej miłości w służbie dla Królestwa Bożego, stając się we wspólnocie wyraźnym znakiem, który zapowiada niebieską chwałę. Motywem dla takiej postawy jest świadome poświęcenie swego życia dla chwały Bożej, budowania wspólnoty Kościoła i uczestnictwa w zbawieniu świata<sup>6</sup>. Normy kodeksowe wskazują, że źródłem nowej konsekracji członków tych wspólnot lub żyjących samotnie (pustelnicy i inni) są rady ewangeliczne, oparte na nauce i przykładzie Chrystusa-Nauczyciela, które są postrzegane jako dar Boży, otrzymany w Kościele od Zbawiciela, dlatego go zachowuje jako ważny element eklezjalnego bogactwa<sup>7</sup>. Osoby konsekrowane nie stanowią istotnego elementu w hierarchicznej strukturze Kościoła, jednakże mają istotny wpływ na jakość życia i świętości Kościoła, jako stały element i utrwalona forma życia wiernych, tym cenniejsza, że powierzona została bezpośrednio z natchnienia Bożego osobom obdarowanym specjalnym powołaniem, koniecznym do realizacji tej stałej formy życia<sup>8</sup>. Taką formą konsekracji jest *życie pustelnicze*, które Kościół uznaje jako istniejące oprócz instytutów życia konsekrowanego, w którym wierni przez surowsze odsunięcie się od świata, milczenie, odosobnienie, gorliwą modlitwę i pokutę poświęcają swoje życie na chwałę Boga i zbawienie świata<sup>9</sup>. W tym kontekście prawodawca rozstrzygnął, iż tylko Stolicy Apostolskiej przysługuje władza zatwierdzania no-

<sup>6</sup> Por. KPK, kan. 573§1.

<sup>7</sup> Por. KPK, kan. 575.

<sup>8</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [dalej: LG], n. 43, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 146-147; Por. Tomás Rincón-Pérez, *Komentarz do kan. 575 KPK*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego* [red. Ks. P. Majer], Kraków 2011, s. 483.

<sup>9</sup> KPK, kan. 603§1. Pustelnik musi jednak złożyć publiczną profesję rad ewangelicznych wobec biskupa diecezjalnego, prowadzić styl życia właściwy dla jego stanu, pozostaje prawnie i kanonicznie podległy biskupowi miejsca, gdzie znajduje się jego pustelnia. Por. Tomás Rincón-Pérez, *Komentarz do kan. 603-604 KPK*, s. 498.



wych formy życia konsekrowanego, natomiast w zakresie kompetencji biskupów diecezjalnych pozostaje rozeznanie ujawniających się nowych darów życia konsekrowanego, które aktualnie Duch Święty może powierzać we wspólnocie Kościoła. Biskupi winni chronić i wspomagać promotorów nowych darów, aby najpełniej wyrażali swoje zamierzenia i zapewnili ich stan przez odpowiednie statuty. Powstające nowe wspólnoty życia konsekrowanego nie muszą stanowić nowych form, ale mogą wpisywać się w te, które już zostały zatwierdzone przez Kościół, jako forma instytutu zakonnego czy też jako instytuty świeckie<sup>10</sup>. Prawodawca określając duchowy wymiar specyfiki życia zakonnego wskazał normatywnie, że obejmuje ono poświęcenie całej osoby, która w przedziwny sposób przeżywa zaślubiny w Kościele dokonane przez Boga, stanowiące znak przyszłego wieku. Przez ten akt osoba konsekrowana dokonuje całkowitego oddania się Bogu, jakby złożyła się Mu w ofierze, i od tego aktu całe jej istnienie ma stawać się ustawiczną czcią Boga w akcie miłości<sup>11</sup>. W tym określeniu prawodawca zawarł również istotną charakterystykę specyfiki instytutów zakonnych, które są ważną częścią życia konsekrowanego w Kościele, a charakterystyczne dla nich jest całkowite i wyłączne oddanie się Bogu, składanie publicznego świadectwa oraz podjęcie służby Bożej, która jest realizacją wcześniejszych zaślubin, w czasie których osoba w akcie ofiarniczym oddaje się Bogu<sup>12</sup>. Jest rzeczą wymowną, że prawna norma kodeksowa rozstrzyga, iż zakonnicy (osoby konsekrowane) winny uznać za najwyższą regułę swego życia naśladowanie Chrystusa, ukazane w przekazie ewangelicznym i prawnie określone w prawie własnym fundamentalnym, a więc w regułach i konstytucjach własnego instytutu<sup>13</sup>, z zachowaniem zależności prawnej, która wynika z pozycji prawnej instytutu<sup>14</sup>.

Zalecana ogólnie przez *Perfectae Caritatis* specyfika życia konsekrowanego została prawnie opisana w promulgowanych

<sup>10</sup> Por. KPK, kan. 605; Por. Tomás Rincón-Pérez, *Komentarz do kan. 605 KPK*, s. 499.

<sup>11</sup> KPK, kan. 607§1.

<sup>12</sup> Por. LG n. 44, s. 147.

<sup>13</sup> Por. KPK, kan. 662.

<sup>14</sup> Por. KPK, kan. 593.

normach kodeksowych przede wszystkim z tej racji, że członkowie wspólnot życia konsekrowanego zostali zaliczeni do specyficznego stanu, w którym przez profesję rad ewangelicznych, przez śluby lub inne święte więzy, poświęcają się Bogu, pomagają w zbawczej misji Kościoła, realizując *stałą formę życia*. Ten stan należy do życia i świętości całego Kościoła<sup>15</sup>, co niewątpliwie stanowi dar Boży dla wspólnoty zbawczej Kościoła, stąd też winien być popierany i szanowany przez wszystkich w Kościele<sup>16</sup>.

## **2. Istotne elementy kanonicznej odnowy życia konsekrowanego**

Soborowa wizja odnowy życia konsekrowanego zawiera wyraźną sugestię, aby wspólnoty życia zakonnego w toku tego procesu zaczerpnęły przede wszystkim ze *źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego*, jak również z *pierwotnego ducha stanowiącego natchnienie dla instytutów* i dokonały dzieła akomodacji dla zmieniających się warunków i okoliczności, zaistniałych już we współczesności<sup>17</sup>. Ojcowie Soborowi uświadomili sobie, że dzieło odnowy jest z inspiracji Ducha Świętego i integralnie winno być połączone z dziełami podejmowanymi przez Kościół i wyłącznie w Kościele, stąd wskazali obligatoryjnie na istotne dla tej odnowy reguły – zasady, a mianowicie: 1 – fundamentalną normą życia zakonnego we wspólnotach konsekrowanych jest naśladowanie Chrystusa, zawarte w Ewangelii. Stąd wskazanie, aby naśladowanie Jezusa Chrystusa było najwyższą regułą życia<sup>18</sup>; 2 – należy wskazać dla dobra i bogactwa Kościoła odrębny charakter i własne zadania każdego instytutu. Dlatego na nowo należy wy dobyć i zachować ducha i zamiary założycieli, zdrowe tradycje i to wszystko, co stanowi dziedziczną własność instytutu<sup>19</sup>; 3 – każdy instytut winien uczestniczyć w życiu i działalności Kościoła oraz zgodnie z własnym *proprium* (charakterem) włączać do

---

<sup>15</sup> Por. KPK, kan. 207§2.

<sup>16</sup> Por. KPK, kan. 574§1.

<sup>17</sup> PC n. 2, s. 265-266.

<sup>18</sup> PC n. 2a, s. 265.

<sup>19</sup> PC n. 2b, s. 265.

swojego posłannictwa zamiary i przedsięwzięcia proponowane przez Kościół w dziedzinie biblistyki, liturgiki, dogmatyki, duszpasterstwa, działalności ekumenicznej, misyjnej, społecznej i je popierać<sup>20</sup>; 4 – zapewnić swoim członkom odpowiednią informację o kondycji osób w świecie, warunkach życia i potrzebach Kościoła, aby dzięki temu rozeznaniu członkowie wspólnot mogli gorliwie wchodzić w realizację dzieł eklezjalnych i świadczyć innym skuteczną pomoc<sup>21</sup>; 5 – zadbać o odnowę ducha wszystkich członków własnych wspólnot, zwłaszcza w zakresie form naśladowania Chrystusa i praktykowania zobowiązań wynikających ze ślubowania rad ewangelicznych<sup>22</sup>.

Powyższe szczegółowe wskazania i zasady zostały obligatoryjnie spożytkowane w promulgowanych normach kodeksowych, tym bardziej, że z szacunkiem odniesiono się do przekonania Ojców Soborowych o czytelnej asystencji Ducha Świętego, z której na pewno zrodzi się pełniejsze bogactwo ducha we wspólnocie Kościoła. W czasie żmudnych prac kodyfikacyjnych wielu towarzyszyło przekonanie, iż normy kodeksowe winny mieć swoje źródło w rozumie oświeconym wiarą i winny być pisane miłością Ducha Świętego. To znalazło widoczne odzwierciedlenie w teologicznym wymiarze norm kanonicznych, a nawet w sformułowaniach opisujących oczekiwany i odkrywany duchowy kształt relacji powstających między obdarowującym Bogiem a realizującymi łaskę obdarowania członkami wspólnot życia konsekrowanego. Prawodawca idąc za tymi wskazaniem stwierdził normatywnie, że do stanu życia konsekrowanego *niektórzy wierni są specjalnie przez Boga powoływani, ażeby w życiu Kościoła korzystali ze szczególnego daru oraz wspierali Kościół w zbawczej misji, zgodnie z celem i duchem instytutu*<sup>23</sup>. Owocność i służebność takiego wsparcia staje się tym mocniejsza, kiedy każda wspólnota zakonna i wszyscy jej członkowie za najwyższą regułę swego życia uznają naśladowanie Jezusa Chrystusa ukazane w Ewangelii i wyrażone w prawie własnym, a więc w konstytucjach własnego

---

<sup>20</sup> PC n. 2c, s. 265.

<sup>21</sup> PC n. 2d, s. 265.

<sup>22</sup> PC n. 2e, s. 265-266.

<sup>23</sup> KPK, kan. 574§2.

instytutu<sup>24</sup>. Pamiętać również należy, że *pierwszym i podstawowym obowiązkiem wszystkich zakonników powinna być kontemplacja rzeczy Bożych oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem w modlitwie*<sup>25</sup>, co jest ważnym kluczem dla owocnego naśladowania Mistrza, jak również osobistego przeżywania autentycznego zjednoczenia z Nim w codzienności.

Podstawową zasadą w dziele odnowy życia stało się wskazanie Ojców Soborowych, aby z szacunkiem odnieść się do pierwotnych myśli i wskazań założycieli poszczególnych wspólnot, których myśli i działania zawierały specjalne przesłanie, istotne dla duchowego bogactwa Kościoła, dla różnorodności darów i charyzmatów, które ubogacają wszelkie formy posługiwania w tej wspólnocie eklesjalnej. Stąd prawodawca kodeksowy jasno postawił ustawowe zobowiązanie, aby *wszyscy wiernie zachowywali myśl i zamierzenia założycieli, zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną, dotyczące natury, celu, ducha i charakteru instytutu, jak również zdrowych tradycji, co stanowi dziedzictwo tegoż instytutu*<sup>26</sup>. Powyższa norma stała się fundamentem dla zasadności ochrony słusznej autonomii życia poszczególnych instytutów, zwłaszcza w zakresie zarządzania, kierowania się własną dyscypliną i zachowywania własnego dziedzictwa. Słuszna autonomia jest konieczna dla zachowania własnego dziedzictwa, jednakże granicę autonomii wyznacza podległość instytutu Stolicy Apostolskiej lub biskupowi diecezjalnemu<sup>27</sup>. Jednakże dla większego dobra instytutów oraz w trosce o zabezpieczenie potrzeb apostołatu Ojciec Święty może ze względu na wspólny pożytek wyjmować instytuty spod władzy biskupa diecezjalnego i poddawać je tylko sobie lub innej władzy kościelnej<sup>28</sup>. Dla prawodawcy kościelnego istotną sprawą pozo-

---

<sup>24</sup> Por. KPK, kan. 662.

<sup>25</sup> KPK, Kan. 663§1.

<sup>26</sup> KPK, kan. 578.

<sup>27</sup> Por. A. Skorupa, *Słuszna autonomia instytutów zakonnych w Kościele łacińskim*, Kraków 2002, s. 75-87; Tenże, *Koncepcje odnowy życia konsekrowanego w antepreparatoria oraz ich recepcja w posoborowym prawie kościelnym*, Lublin 2008, s. 51nn.

<sup>28</sup> KPK, kan. 591. Należy wskazać, że istotną racją dla zastosowania papieskiej egzempcji jest zasada *bona communis*. Por. LG n. 45, s. 148.

staje również świadome i celowe zachowanie oryginalności i różnorodności w wiernym przeżywaniu treści rad ewangelicznych. O tej oryginalności i wyjątkowości traktują normy własne każdej wspólnoty, istotne dla sposobu i świętości życia członków oraz świadomego dążenia, by każdy z nich mógł osiągnąć doskonałość własnego stanu<sup>29</sup>.

Zasada trzecia zawarta w *Perfectae Caritatis* obligatoryjnie zobowiązuje wszystkie instytuty do wiernego uczestnictwa w życiu Kościoła oraz do przyswajania sobie form istotnych dla Jego różnorodności. Wszystko integralnie składa się na bogactwo duchowe całego Kościoła. Prawodawca ustawowo wskazał na tę różnorodność i jej źródło, jakim są *różne dary – według udzielonej im łaski*. Wszystko jednak ma służyć dokładnemu naśladowaniu Chrystusa: *czy to modlącego się, czy głoszącego Królestwo Boże, czy to czyniącego ludziom dobrze, czy też obcującego z nimi w świecie, zawsze jednak wypełniającego wolę Ojca*<sup>30</sup>. Wskazana przez prawodawcę różnorodność w życiu i posłannictwie wspólnot konsekrowanych nie jest dokładnym wypełnieniem zasady soborowej, ale należy stwierdzić, że zarówno we wspólnotach kontemplacyjnych, apostoelskich, pełniących dzieła miłości (dobroczynnych) czy instytutach świeckich istnieje wielka otwartość na realizację badań teologicznych, z dziedziny biblistyki, liturgiki, czy też teologii dogmatycznej, jak również podejmowane są – zgodnie z własnym charyzmatem zajęcia duszpasterskie, troska o działalność ekumeniczną, misyjną, czy wreszcie działania na płaszczyźnie społecznej. Wszystko jednak z zachowaniem zdrowych tradycji danej wspólnoty życia konsekrowanego<sup>31</sup>. Podobne zaangażowanie pojawia się w przestrzeni relacji członków wspólnot życia konsekrowanego ze światem, również zgodnie z własnym prawem i podejmowanymi dziełami apostoelskimi i dziełami miłości, co jest integralne z własnymi celami wspólnoty Kościoła Powszechnego<sup>32</sup>. Ukoronowaniem i warunkiem powodzenia procesu odnowy życia konsekrowanego jest autentyczna i wia-

---

<sup>29</sup> Por. KPK, kan. 598§2.

<sup>30</sup> KPK, kan. 577.

<sup>31</sup> Por. PC n. 2c, s. 265.

<sup>32</sup> Por. KPK, kan. 1254§2.

rygodna odnowa ducha, od niej i jej jakości zależy skuteczność i owocność podejmowanych dzieł apostołskich.

### 3. Odnowa sposobu życia, modlitwy i pracy

Wskazany przez Ojców Soborowych tryptyk skupia integralnie całość form istotnych i koniecznych dla codziennego życia i posługiwania osób konsekrowanych we własnych wspólnotach i to w sposób, który winien odpowiadać *warunkom fizycznym i psychicznym dzisiejszych ludzi, a także – zgodnie z charakterem instytutu – potrzebom apostołskim, wymogom kultury oraz sytuacji społecznej i ekonomicznej, i to wszędzie, a zwłaszcza na terenach misyjnych*<sup>33</sup>. Jest to kompetencja własna kapituł generalnych, które określają normy istotne dla odnowy życia i stwarzają możliwość uczestniczenia w niej innym członkom własnej wspólnoty<sup>34</sup>. Odnowa sposobu życia, modlitwy i pracy nie powinna jednak zniszczyć i zagubić zdrowej tradycji instytutu, powinna prowadzić do bardziej świadomej ochrony *własnego powołania i tożsamości poszczególnych instytutów*, co ma zapewnić kodeks fundamentalny, a więc konstytucje każdego instytutu w zakresie myśli i zamierzeń założycieli i tego co zostało zatwierdzone wcześniej przez kompetentną władzę kościelną, która orzekła o oryginalności danego charyzmatu i proponowanych form życia oraz głoszenia Ewangelii, jak również o naturze, celu, duchowości i charakterze instytutu, jego zdrowych tradycjach, a więc o integralnie postrzeganym dziedzictwie własnym instytutu<sup>35</sup>. Szczegółowe normy winny się znajdować w odpowiednich kodeksach prawa własnego i jako normy fundamentalne winny określać sposób zarządzania instytutem, odnosić się do dyscypliny członków, przyjęcia ich do wspólnoty, formacji i podejmowanych zobowiązań (święte więzy)<sup>36</sup>. Sobór a następnie prawodawca ko-

---

<sup>33</sup> PC n. 3, s. 266.

<sup>34</sup> PC n. 4, s. 266. Prawodawca określił jasno, że do Kapituły Generalnej *należy strzec dziedzictwa instytutu..., popierać przystosowaną odnowę zgodną z tym dziedzictwem, dokonać wyboru najwyższego przełożonego, zatwierdzać ważniejsze sprawy oraz wydać normy, które winni wszyscy zachowywać*. KPK, kan. 631§1.

<sup>35</sup> Por. KPK, kan. 587§1, kan. 578.

<sup>36</sup> Por. KPK, kan. 587§1.

ścielny zalecił stałe odnawianie i przystosowywanie przyjętych reguł życia, zgodnie z wymaganiami *miejsca i czasu*<sup>37</sup>. Dlatego okresowej odnowie podlegają księgi zwyczajowe, modlitewniki wspólnotowe, ceremoniały oraz inne księgi, z których powinno się usunąć to, co jest przestarzałe i zamieścić to, co wynika z aktualnych propozycji władz kościelnych i prawodawczych<sup>38</sup>. W przepisach własnych, które odnoszą się do życia, modlitwy i pracy osób konsekrowanych *należy odpowiednio zharmonizować elementy duchowe i prawne*, unikając tego wszystkiego, co byłoby nadgorliwym ustanawianiem norm i zobowiązań prawnych bez konieczności takiego działania<sup>39</sup>. Prawdziwa nadzieja odnowy wypływa nie w mnożeniu przepisów, ale w bardziej sumiennym i dokładnym przestrzeganiu reguł i konstytucji, zwłaszcza ich duchowego przekazu<sup>40</sup>. Prawodawca w dziele odnowy i nowego życia we wspólnotach kładzie nacisk na rolę i postawę przełożonych, którzy winni być animatorami współpracujących ze sobą wszystkich członków instytutu<sup>41</sup>. Przełożeni winni nie tylko czuwać nad wiernym zachowaniem prawa, ale *powinni gorliwie wypełniać swój urząd i wraz z powierzonymi sobie członkami starać się budować braterską w Chrystusie wspólnotę, w której przede wszystkim poszukuje się i miłuje Boga. Powinni więc karmić często swoich podwładnych słowem Bożym i prowadzić ich do sprawowania świętej liturgii. Mają być dla nich przykładem w pielęgnowaniu cnót oraz w zachowywaniu przepisów i tradycji własnego instytutu*. Winni się starać odpowiednio zaradzić potrzebom członków, winni troszczyć się o *chorych* i odwiedzać ich, powinni poskramiać niespokojnych, pocieszać małodusznych i zachować wobec wszystkich postawę cierpliwości<sup>42</sup>.

Podjęmowany styl życia, modlitwy i pracy przez członków wspólnoty każdego instytutu winien być zakotwiczony w darze dobrowolnie ślubowanej czystości, ubóstwa i posłuszeństwa

---

<sup>37</sup> KPK, kan. 587§4.

<sup>38</sup> Por. PC n. 3, s. 266; KPK, kan. 587§4.

<sup>39</sup> Por. KPK, kan. 587§3.

<sup>40</sup> Por. PC n. 4, s. 266.

<sup>41</sup> Por. Tamże.

<sup>42</sup> KPK, kan. 619.

oraz w wyrażonych świętych więzach, zawsze zgodnie z przepisami prawa powszechnego i własnego (właściwego dla poszczególnych instytutów). To dobrowolne i świadome zobowiązanie do przestrzegania materii świętych więzów obliguje wszystkich do *zachowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa* w integralnym przeżywaniu cnoty nadprzyrodzonej miłości. Prawodawca postrzega te relacje jako łączące osoby konsekrowane *w sposób szczególny z Kościołem i jego tajemnicą*<sup>43</sup>. Wyrazem tego wyjątkowego związku i prawnej więzi z Kościołem jest kanoniczna podległość wszystkich osób konsekrowanych *najwyższej władzy kościelnej z racji poświęcenia na wyłączną służbę Bogu i całemu Kościołowi*<sup>44</sup>. Stąd każdy członek wszystkich instytutów jest obowiązany *okazywać uległość papieżowi jako swemu najwyższemu przełożonemu, również z racji świętych więzów posłuszeństwa*<sup>45</sup>. Modlitewny wymiar życia i posługiwania osób konsekrowanych realizuje się również w osobistym i całkowitym *poświęceniu się Bogu i Kościołowi* przez zaślubiny w Kościele dokonane przez Boga, co pozwala na wyjątkowe zbliżenie się do Boga, całkowite oddanie się Jemu w ofierze, przez co *całe jej istnienie staje się ustawiczną czcią Boga w miłości*. Ważne jest, aby tak przeżywane *publiczne świadectwo, jakie zakonnicy winni dawać Chrystusowi i Kościołowi*, niosło ze sobą oddzielenie się od świata, *zgodnie z charakterem i celem każdego instytutu*<sup>46</sup>. Według wskazań Ojców Soborowych i promulgowanych norm kodeksowych to w tym zakresie *pierwszym i podstawowym obowiązkiem wszystkich zakonników winna być kontemplacja rzeczywistości Bożych i ustawiczne zjednoczenie z Bogiem w modlitwie*<sup>47</sup>, co sprzyja konsekracji zakorzenionej w sakramencie chrztu świętego i uaktywnia w postawie zakonników dar kontemplacyjnego trwania w Bogu, szczególnie pozwala wejść w *dzieło odkupienia i szerzyć królestwo Boże*<sup>48</sup>.

---

<sup>43</sup> Por. KPK, kan. 573§2.

<sup>44</sup> KPK, kan. 590§1.

<sup>45</sup> KPK, kan. 590§2.

<sup>46</sup> Por. PC n.5, s. 266-267; KPK, kan. 607§§1i3.

<sup>47</sup> KPK, kan. 663§1.

<sup>48</sup> PC n. 5, s. 266-267.



Budowaniu i przeżywaniu takiej czynnej postawy sprzyja staranne pielęgnowanie ducha modlitwy i praktykowanie różnych form modlitwy, zwłaszcza pozwalające na czerpanie z *autentycznych źródeł duchowości chrześcijańskiej*<sup>49</sup>. W tym też zakresie prawodawca kościelny zobowiązuje osoby konsekrowane, aby w miarę możliwości codziennie uczestniczyły we Mszy świętej, przyjmowały Najświętsze Ciało Chrystusa i adorowały Pana obecnego w tym Sakramencie<sup>50</sup>. Natomiast formowanie się duchowej kondycji osób konsekrowanych winno zostać oparte o praktykę czytania Pisma Świętego, odprawiania rozmyślania według przepisów prawa własnego, godnego sprawowania liturgii godzin oraz praktykowania innych pobożnych ćwiczeń. Prawodawca poleca również praktykowanie modlitwy różańcowej, aby Maryja Dziewica stawała się *wzorem i oparciem dla każdego rodzaju życia konsekrowanego*<sup>51</sup>. Warto wskazać, że prawodawca kościelny powyższe formy praktykowania życia modlitewnego zaleca wszystkim, od rozpoczęcia nowicjatu aż do końca życia we wspólnocie, jako praktyki bogate w źródła łaski Bożej i podtrzymujące życie duchowe w każdym członku instytutu<sup>52</sup>. Dlatego *nowicjusze powinni być doprowadzeni do zdobycia cnót ludzkich i chrześcijańskich; przez modlitwę i samozaparcie mają być wprowadzani na drogę pełniejszej doskonałości. Należy ich wdrażać w kontemplowanie tajemnicy zbawienia, do czytania i rozważania Pisma Świętego; przygotowywać do kultu Bożego sprawowanego w świętej liturgii; nauczyć sposobu prowadzenia życia poświęconego Bogu i ludziom w Chrystusie przez praktykowanie rad ewangelicznych. Mają być zaznajamiani z charakterem i duchem, celem i karnością, historią i życiem własnego instytutu, jak również przepajani miłością do Kościoła i jego pasterzy*<sup>53</sup>. Ojcowie Soborowi zalecili również, aby osoby konsekrowane podtrzymywały swoje życie duchowe przez Słowo Boże, sakramenty i praktykę miłości braterskiej pielęgnowając ducha modlitwy i życia wspólnotowego, co

---

<sup>49</sup> PC n. 6, s. 267.

<sup>50</sup> KPK, kan. 663§2.

<sup>51</sup> Por. KPK, kan. 663§3-4.

<sup>52</sup> Por. PC n. 6, s. 267.

<sup>53</sup> KPK, kan. 652§1-2.

pomoże im całkowicie poświęcić się eklezjalnemu posłannictwu<sup>54</sup>. W tym zakresie prawodawca idąc za wskazaniem soborowymi promulgował normę obligującą wszystkich konsekrowanych<sup>55</sup>, w której wskazuje, iż *zakonnicy powinni mieszkać we własnym domu zakonnym, zachowując życie wspólne i nie opuszczając go bez zezwolenia swego przełożonego*<sup>56</sup>. Należy jeszcze wskazać, że osoby konsekrowane prowadzące duszpasterstwo i publicznie wykonując akty kultu Bożego oraz inne dzieła apostołskie podlegają w tym zakresie *władzy biskupów, którym winni okazać uległe posłuszeństwo i szacunek*<sup>57</sup>. Zaleca się również, aby w działaniach duszpasterskich i pełnieniu dzieł apostołskich osoby konsekrowane wiernie odpowiadały własnemu powołaniu, a więc świadomie ukazywały w wymiarze wiarygodnego świadectwa specyfikę własnego powołania, które winno wynikać ze *zjednoczenia z Chrystusem*. Z tego źródła winno również wynikać podejmowanie praktyki osobistej i wspólnotowej modlitwy, lektura duchowna i Pisma Świętego, coroczne rekolekcje i okresowe skupienie oraz inne ćwiczenia duchowne<sup>58</sup>, zwłaszcza codzienne sprawowanie Eucharystii, które *winno stać się źródłem i mocą całego ich życia konsekrowanego*<sup>59</sup>, jak również *częste korzystanie w sposób nieskrępowany z sakramentu pokuty*<sup>60</sup>.

Znaczącą pozycję zajmują również na płaszczyźnie odnowy sposobu życia, modlitwy i pracy *instytuty, które całkowicie są ukierunkowane na kontemplację*<sup>61</sup>. Członkowie tych wspólnot *składają Bogu wspaniałą ofiarę chwały, Ludowi Bożemu przydają blasku przez przeobfite owoce świętości, zachęcają go przykładem i pomnażają go dzięki tajemniczej płodności apostołskiej*<sup>62</sup>. Kościół dostrzega specyfikę tej formy życia konsekrowanego i jest

<sup>54</sup> Por. PC n. 6, s. 267.

<sup>55</sup> Por. KPK, kan. 606.

<sup>56</sup> KPK, kan. 665§1.

<sup>57</sup> Por. KPK, kan. 678§1, kan. 344, kan. 500§1-2, kan. 512§2.2, kan. 608§2, kan. 618§2, kan. 619.

<sup>58</sup> Por. KPK, kan. 719§1, kan. 673.

<sup>59</sup> KPK, kan. 719§2.

<sup>60</sup> KPK, kan. 719§3.

<sup>61</sup> Por. PC n. 7, s. 267.

<sup>62</sup> Tamże.

świadom ogromu łask, do otrzymania których te wspólnoty się przyczyniają. W procesie postulowanej odnowy należy jednak zachować w *zupełności ich odosobnienie od świata i ćwiczenia związane z życiem kontemplacyjnym*<sup>63</sup>. Te sugestywne inspiracje Ojców Soborowych w *zupełności uszanował* prawodawca w promulgowanych normach, gdy stwierdził, że *instytuty nastawione tylko na kontemplację otrzymują zawsze w mistycznym ciele Chrystusa znakomity udział; składają bowiem Bogu doskonałą ofiarę chwały, Ludowi Bożemu dodają blasku przez obfite owoce świętości i pobudzają go przykładem oraz przyczyniają się do jego wzrostu dzięki tajemniczej płodności apostołskiej. Z tej to racji, choćby nawet nagliła konieczność czynnego apostołstwa, członkowie tych instytutów nie mogą być odwoływani do niesienia pomocy w wykonywaniu różnych posług duszpasterskich*<sup>64</sup>. Kanoniczne oddzielenie od świata i czynnego zaangażowania w dzieła apostołskie obejmuje również wspólnoty kontemplacyjne żeńskie, zwłaszcza klasztory mniszek, które powinny *zachować klauzurę papieską*. Natomiast pozostałe klasztory mniszek – *klauzurę przystosowaną do ich własnego charakteru i określoną w konstytucjach*<sup>65</sup>.

Ojcowie Soborowi stwierdzili, że życie konsekrowane tworzą również liczne instytuty mające za swych członków wiernych – laików, jak również tylko duchownych, które oddają się różnorodnym dziełom na płaszczyźnie apostołskiej i dobroczynnej, która jest realizacją dzieł miłości w imieniu Kościoła. Charakterystyczne jest to, że cała ich działalność apostołska winna wynikać z ducha zakonnej konsekracji i wypływać z *najgłębszego zjednoczenia z Chrystusem*<sup>66</sup>. Akomodacja przepisów własnych tych instytutów winna obejmować zakresowo pełnione apostołaty, uwypuklając ich specyfikę i bogactwo, różnorodność i odrębność zastosowanych środków, istotnych dla zachowania zdrowej tradycji<sup>67</sup>. Również w powyższym zakresie prawodawca kodek-

---

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> KPK, kan. 674.

<sup>65</sup> KPK, kan. 667§3.

<sup>66</sup> Por. PC n. 8, s. 268.

<sup>67</sup> Tamże.

sowy zrealizował w zupełności wskazania Ojców Soborowych, zamieniając ich sugestie w promulgowane normy kanonicznego porządku prawnego. Prawodawca ustawowo potwierdził, iż w Kościele są bardzo liczne instytuty życia konsekrowanego, które posiadają różne dary – według udzielonej im łaski – naśladować dokładnie Chrystusa: modlącego się głoszącego Królestwo Boże czyniącego ludziom dobrze obcującego z nimi w świecie zawsze jednak wypełniającego wolę Ojca<sup>68</sup>. W kontekście wspomnianych w *Perfectae Caritatis* instytutów oddanych dziełom apostołskim prawodawca powtórzył dosłownie stwierdzenie soborowe, iż *działalność apostołska tych wspólnot należy do samej ich natury. Dlatego całe życie członków powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym*<sup>69</sup>. Źródłem działalności apostołskiej członków tych wspólnot winno być *wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem*, które należy ugruntowywać i pogłębiać<sup>70</sup>. Działalność ta winna mieć również charakter wspólnotowego działania i porządku, tym bardziej, że winna być *wykonywana w imieniu i z polecenia Kościoła*, nie naruszając integralnej wspólnotowości eklezjalnej<sup>71</sup>. Dlatego *członkowie instytutów życia konsekrowanego, na mocy własnego poświęcenia się Bogu, w sposób szczególny dają świadectwo Ewangelii i są w odpowiedni sposób powoływani przez biskupa do świadczenia pomocy w głoszeniu Ewangelii*<sup>72</sup>. Również nad karnością i przestrzeganiem dyscypliny kanonicznej w zakresie

<sup>68</sup> KPK, kan. 577.

<sup>69</sup> KPK, kan. 675§1.

<sup>70</sup> KPK, kan. 675§2.

<sup>71</sup> KPK, kan. 675§3.

<sup>72</sup> KPK, kan. 758. Inspiracją dla tego kanonu jest treść LG n. 44, w którym Ojcowie Soborowi stwierdzili, że praktykowanie rad ewangelicznych służy dobru całego Kościoła. Wymaganie kanoniczne co do sposobu powołania ich do głoszenia Ewangelii przez biskupa diecezjalnego nie narusza ustaw o egzempcji zakonnej. Wynika z kanonicznej pozycji urzędu biskupa diecezjalnego i zakresu jego władzy rządzenia i odpowiedzialności za Kościół Partykularny. Por. W. Wenz, *Odpowiedzialność biskupa diecezjalnego za kanoniczność wzajemnych relacji ze wspólnotami osób konsekrowanych*, w: *Misericordia et Veritas. Księga Jubileuszowa dla uczczenia biskupa Ignacego Deca*, t. II, red. A. Tomko, Wrocław 2014, s. 331 nn. Na ten temat dokument rozstrzygający. Por. *Notae directivae pro mutuis relationibus inter episcopos et religiosos in Ecclesia*, w: AAS 70/1978/473-506. Tekst polski w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. XI, z. 1, Warszawa 1980, s. 31-90 nr 20444-20617.

głoszenia Słowa Bożego i ministerialnego posługiwania czuwa biskup diecezjalny z racji posiadania pełni władzy ustawodawczej i sądowniczej w swoim Kościele Partykularnym<sup>73</sup>. Współpracujący z biskupem proboszcz podejmuje również wspólne działania w zakresie nauczania katechetycznego skierowane do wszystkich (dorosłych, młodzieży i dzieci) i dlatego dla osiągnięcia *tego celu powinien skorzystać ze współpracy duchownych przydzielonych do parafii, członków instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego, uwzględniając charakter każdego instytutu, jak również wiernych świeckich, głównie katechetów*<sup>74</sup>. Dawne uprawnienie z Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego zostało przejęte w aktualnym prawie, dlatego biskup diecezjalny zachował uprawnienie do nałożenia odpowiedniej sankcji kanonicznej na duchownych diecezjalnych, gdyby nie chcieli współpracować z proboszczem w realizacji misji nauczania przez katechizowanie<sup>75</sup>. Upoważnienie do nauczania w imieniu Kościoła (misję kanoniczną) udziela biskup diecezjalny lub w jego imieniu wikariusz biskupi ds. katechizacji.

W nurt dokonywanej odnowy sposobu życia, modlitwy i pracy została również włączona *czcigodna instytucja życia monastycznego*, którą należy wiernie zachować w całym Kościele i zadbać o to, aby coraz bardziej jaśniała *właściwym sobie duchem*<sup>76</sup>. Życie monastyczne ma w Kościele najstarszą tradycję i historię, jest zasłużone dla Kościoła i całej społeczności wiernych. Mnisi prowadzili i prowadzą służebne życie, w sposób ukryty oddają chwałę Bogu przez sprawowanie kultu publicznego, czy też zgodnie ze swoim charyzmatem prowadzą dzieła apostołskie i dzieła miłości. Ojcowie Soborowi oczekują, że mnisi odnowią dawne tradycje zakonne, wpisane w trwałe dziedzictwo wspólnoty, dostosują ich istotę do potrzeb współczesnego człowieka i sprawią, że klasztory staną się miejscami oczekiwanej odnowy dla ludu Bożego przez służebny charakter posługiwania. Na tym nie może ucierpieć również praktyka i obowiązek łączenia życia

---

<sup>73</sup> Por. KPK, kan. 1327§2 oraz kan. 1315 i 1319 KPK.

<sup>74</sup> KPK, kan. 776.

<sup>75</sup> Por. KPK, kan. 1330-1334.

<sup>76</sup> PC n. 9, s. 268.

apostolskiego z koniecznością uświęcania dnia przez *wspólną modlitwę i wierne zachowanie własnego charakteru życia*, na pożytek dla Kościoła<sup>77</sup>. Prawodawca kodeksowy wiernie zachował te wskazania i inspiracje Ojców Soborowych, akcentując ofiarniczy charakter powołania mniszego, jak również wskazując na wyjątkowe owoce, jakie czerpią z ich obecności i prowadzonych dzieł wierni Kościoła, którym mnisi *dodają blasku przez obfite owoce świętości i pobudzają przykładem życia oraz przyczyniają się do jego wzrostu dzięki tajemniczej płodności apostolskiej*<sup>78</sup>.

Przeciwwagą dla życia mniszego są w Kościele wspólnoty zakonne, których członkowie tj. mężczyźni i kobiety nieprzyjmujący święceń kapłańskich realizują swój stan kanoniczny przez profesję rad ewangelicznych. Ojcowie Soborowi uznali ważność tych wspólnot, szczególnie dla realizacji kościelnych zadań apostolskich w zakresie *kształcenia młodzieży, pielęgnowania chorych i wykonywania innych posług*<sup>79</sup>. W ocenie Ojców również życie, modlitwa i posługiwanie tych konsekrowanych wymaga renowacji i akomodacji do współczesnego oblicza człowieka i świata. Sobór podpowiedział, że współcześnie jest możliwe, – za zgodą ustawodawczą kapituł generalnych tych wspólnot – aby niektórzy bracia laicy mogli podjąć przygotowanie do przyjęcia święceń kapłańskich *celem zaradzenia potrzebom posługi kapłańskiej w ich własnych domach*<sup>80</sup>. Prawodawca kodeksowy w tych kwestiach rozstrzygnął definitywnie, że *instytut nazywa się laicki wtedy, gdy został uznany za taki przez władzę kościelną, na mocy jego natury, charakteru i celu ma właściwe sobie zadanie, określone przez założyciela czy prawnie ustaloną tradycję, niezawierające w sobie wykonywania święceń*<sup>81</sup>. Prawodawca stoi na stanowisku, że *stan życia konsekrowanego nie jest ze swej natury ani klerski, ani laicki*<sup>82</sup>, bowiem o jego istocie świadczy konsekra-

---

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> KPK, kan. 674.

<sup>79</sup> PC n. 10, s. 268-269.

<sup>80</sup> PC n. 10, s. 269.

<sup>81</sup> KPK, kan. 588§3. Kodeks Pio-Benedyktyński w can. 488 CIC rozstrzygał, że zakonem klerskim była ta wspólnota, w której większość członków przyjmowała święcenia kapłańskie.

<sup>82</sup> KPK, kan. 588§1.

cja przez profesję rad ewangelicznej czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. O wyjątkowej aktualnej pozycji instytutów laickich świadczą podejmowane przez ich członków *dzieła miłosierdzia dotyczące ducha i ciała*. Przez taką wierną służbę te wspólnoty życia konsekrowanego *uczestniczą w pasterskim zadaniu Kościoła i świadczą ludziom różnorodne usługi*. Właśnie z tej racji *powinny pozostać wierne lasce swego powołania*<sup>83</sup>.

Ostatnią grupą instytutów życia konsekrowanego, jakie zostały wezwane do odnowy sposobu życia, modlitwy i pracy są członkowie instytutów świeckich. Ojcowie Soborowi zauważają, że ich członkowie nie są ściśle zakonnikami, ale jednak w codzienności *realizują prawdziwe i całkowicie ślubowanie rad ewangelicznych*, które od zawsze cieszy się aprobatą Kościoła. Źródłem konsekracji wszystkich członków tych instytutów, mężczyzn i kobiet, duchownych i świeckich, prowadzących życie wśród świata jest profesja rad ewangelicznych, która obliguje ich do zupełnego oddania się Bogu w praktykowanej miłości. Same wspólnoty zachowują świecki charakter ze względu na rodzaj i formę prowadzonego apostołatu, który jest ich własnym powołaniem. Zadanie postawione przed nimi jest wyjątkowo trudne, dlatego muszą zadbać o staranne wykształcenie, nabycie biegłości w sprawach Bożych i ludzkich, aby stać się *zaczynem w świecie dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego*. Przełożeni winni zadbać o zupełną formację swych członków, zwłaszcza o ich *wykształcenie w dziedzinie duchowości* jak i *permanentne kształcenie*<sup>84</sup>. Prawodawca kościelny wskazał, że naturę instytutów świeckich określają dwa istotne pojęcia, a mianowicie konsekracja<sup>85</sup> i świeckość<sup>86</sup>. Tak więc *instytut świecki jest instytutem życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz*<sup>87</sup>. Istotną rolę pełni stan we-

---

<sup>83</sup> KPK, kan. 676.

<sup>84</sup> PC n. 11, s. 269.

<sup>85</sup> Prawodawca opisuje konsekrację w promulgowanych normach, jakie są wspólne dla życia konsekrowanego. Zostały podane w KPK, kann. 573-606.

<sup>86</sup> Natomiast charakter świecki instytutu określają normy kodeksowe zawarte w kan. 710-730 KPK.

<sup>87</sup> KPK, kan. 710.

wewnętrznej dyspozycji i konstytucja duchowa wiernego, oparta na konsekracji chrztu i złożonej profesji rad ewangelicznych. Warto jednak wskazać, że to *konstytucje instytutu winny ustanowić święte więzy, przez które przyjmuje się w instytucie rady ewangeliczne, oraz określić obowiązki, jakie wprowadzają te więzy, z utrzymaniem jednak zawsze w sposobie życia właściwego instytutowi świeckiego charakteru*<sup>88</sup>. Dla jasności należy wskazać, że w instytutach zakonnych profesja rad ewangelicznych ma zawsze charakter publicznego ślubu<sup>89</sup>, natomiast w instytutach świeckich profesja może być składana również w sposób publiczny, ale rady ewangeliczne mogą być przyjmowane poprzez określone w prawie własnym święte więzy, a mianowicie przez przysięgę, postanowienie czy obietnicę, zawsze jednak zgodnie z zapisami konstytucji danego instytutu<sup>90</sup>. Prawodawca określił również formę uczestniczenia członków świeckich instytutu w realizacji zadania ewangelizacyjnego Kościoła, zarówno w świecie jak i ze świata. Czynią to  *bądź przez świadectwo życia chrześcijańskiego i wierności wobec własnej konsekracji, bądź przez w układaniu spraw doczesnych po Bożemu i przepajaniu świata mocą Ewangelii*. Prawodawca oczekuje od wszystkich, aby ofiarowali również swoją współpracę w służbie kościelnej wspólnocie, zgodnie z *własnym świeckim sposobem życia*<sup>91</sup>. Następnie normy prawne wyjaśniają, że to ostatnie zobowiązanie członkowie mogą zrealizować, kiedy będąc w świecie prowadzą życie *w zwykłych warunkach świata albo samotnie, albo każdy w swojej rodzinie, albo we wspólnocie życia braterskiego, zachowując wiernie wskazania prawa fundamentalnego własnego, a więc zatwierdzonych konstytucji*<sup>92</sup>. Prawodawca zaleca również człon-

---

<sup>88</sup> KPK, kan. 712.

<sup>89</sup> Por. KPK, kan. 707§2.

<sup>90</sup> Por. Tomás Rincón-Pérez, *Komentarz do kan. 710 KPK*, s. 563.

<sup>91</sup> KPK, kan. 713§2.

<sup>92</sup> Por. KPK, kan. 714. Analizując projekty tego kanonu w okresie reformy kodeksowej można było zauważyć bardziej radykalne zakazy, zwłaszcza w zakresie korzystania z jakichkolwiek oznak zewnętrznych, z których by wynikało, że są osobami konsekrowanymi. Z aktualnej normy jednak wynika, że prawodawca w korzystaniu z oznak i znaków identyfikujących nie widzi nic nieprawidłowego. Nie można wykluczyć, że te zewnętrzne znaki mogą stać się w wielu okolicznościach dodatkowym świadectwem wiary i życia.



kom tych instytutów pełne zjednoczenie z Chrystusem, modlitwę, lekturę Pisma Świętego, doroczne rekolekcje i okresowe dni skrupienia, jak i inne ćwiczenia, zgodnie z prawem własnym instytutu<sup>93</sup>. Owocność i wierność posługiwania w instytucie zależy od duchowej i zewnętrznej kondycji członków, dlatego prawodawca ustawowo określił wymóg zrównoważonej formacji *w równej mierze w sprawach Bożych i ludzkich*. Na barkach przełożonych instytutów spoczywa poważna odpowiedzialność i troska o *stałą formację duchową* wszystkich członków<sup>94</sup>, zwłaszcza o formację tych, którzy są *po pierwszym podjęciu świętych więzów*. Wobec tych członków formacja *winna być ustawicznie kontynuowana*<sup>95</sup>.

#### **4. Pełniejsze rozumienie i praktykowanie rad ewangelicznych**

Odnowa sposoby życia, modlitwy i pracy wymaga również głębszego spojrzenia na treść ślubowanych rad ewangelicznej czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, na osobistą motywację skłaniającą do radykalnego podjęcia tych niezwykłych darów łaski dla Królestwa Bożego, które w swojej wymowie dają pełniejszą wolność w przeżywaniu służby Bożej i spełnianiu dzieł apostołskich. Tak – zdaniem Ojców Soborowych – działa czystość podjęta dla Królestwa Bożego, jak i pozostałe rady ewangeliczne<sup>96</sup>. Jednakże czystość ukazuje relacje oblubieńcze między człowiekiem a Zbawicielem, na wzór więzów miłości Kościoła i Chrystusa. Zalecana odnowa winna skłonić osoby życia konsekrowanego do wierności złożonym ślubom, pogłębionej wiary i ufności w udzielaną przez Chrystusa pomoc, przyjęcie postawy otwartości na praktykę umartwień i opanowania własnych zmysłów. Zaleca się również głębsze poznanie własnej natury i naturalnych środków, które sprzyjają *zdrowiu duszy i ciała*, uczą obiektywnego postrzegania wstrzemięźliwości i unikania wszelkich niebezpieczeństw dla praktyki cnót, zwłaszcza kiedy *panuje prawdziwie braterska mi-*

---

<sup>93</sup> Por. KPK, kan. 719§1.

<sup>94</sup> Por. KPK, kan. 724§2.

<sup>95</sup> KPK, kan. 724§1.

<sup>96</sup> Por. PC n. 12, s. 269-270.

łość<sup>97</sup>. Wskazuje się na konieczność nabycia postawy dojrzałości, aby pokonać trudności i wymagania stawiane w toku skutecznej realizacji rady czystości, stąd należy postawić wymaganie, aby kandydaci mogli składać te zobowiązania dopiero wówczas, gdy przejdą odpowiednią i wystarczającą próbę i osiągną należytą dojrzałość psychiczną i uczuciową<sup>98</sup>. Powinni również być ostrzeżeni przed wszelkimi zagrożeniami w realizacji ślubu czystości, jakie pojawiają się w codziennym życiu z racji poświęcenia się Bogu. Stan czystości powinni umieć wykorzystać dla rozwoju własnej zintegrowanej osobowości<sup>99</sup>.

Prawodawca, idąc za wskazaniem Ojców Soborowych rozstrzygnął, aby każdy instytut ze względu na własny charakter i cele określił w swoim prawie własnym (w konstytucjach) *sposób realizowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa*, które winno być zintegrowane z *własnym sposobem życia*<sup>100</sup>. O bogactwie promulgowanych wskazań ustawowych świadczą w tym zakresie motywy eklezjologiczne i teologiczne, jak również prawne zobowiązania co do zakresu praktykowania czystości. Dlatego ustawodawca określił, że *ewangeliczna rada czystości podjęta ze względu na Królestwo niebieskie, będąca znakiem przyszłego świata i źródłem płodności w niepodzielnym sercu, zawiera w sobie obowiązek doskonałej wstrzeźliwości w celibacie*<sup>101</sup>. Tego wymaga istota życia zakonnego i decyzja o zupełnej konsekracji, która zakłada *poświęcenie się całej osoby, odzwierciedlając przedziwne zaślubiny w Kościele dokonane przez Boga, stanowiące znak przyszłego wieku*. Przez ten akt osoba konsekrowana całkowicie oddaje się Bogu, niepodzielnie składa siebie w ofierze, *na skutek czego całe jej istnienie staje się ustawiczną czcią Boga w miłości*<sup>102</sup>. Te teologiczne treści i działania mają charakter normy prawnie zobowiązującej, a więc obligującej do wiernego zre-

<sup>97</sup> PC n. 12, s. 269.

<sup>98</sup> Por. Tamże, s. 270.

<sup>99</sup> Tamże.

<sup>100</sup> KPK, kan. 598§1.

<sup>101</sup> KPK, kan. 599. Należy wskazać, że złożony ślub czystości (publiczny i wieczysty) staje się formalną przeszkodą kanoniczną do ważnego zawarcia małżeństwa przez ślubującego. Por. KPK, kan. 1088.

<sup>102</sup> KPK, kan. 607§1.

alizowania tego świadomego zobowiązania. Prawodawca w tym kontekście przestrzega przełożonych, aby ich decyzji o przyjęciu członków i dopuszczeniu ich do profesji rad ewangelicznych towarzyszyło prawidłowe rozeznanie, naznaczone *czujną troską*, by przyjmować tylko tych kandydatów, którzy są wymaganego wieku i posiadają dobre *zdrowie, odpowiedni charakter i wystarczające przymioty dojrzałości, konieczne do podjęcia życia właściwego danemu instytutowi*. Jeśli w okresie decydowania powstaną rozumne wątpliwości w tym zakresie to należy skorzystać z pomocy biegłych, nie naruszając dobrego imienia badanych<sup>103</sup>. W trosce o należyłą formację i realizację ślubu czystości prawodawca wskazał też, aby osoby konsekrowane *w korzystaniu z środków społecznego przekazu* (dostępnych aktualnie bardzo licznych mediów) zachowały rozeznanie oceniające (krytycznie odnosiły się do tego co wybierają) i świadomie *unikaly tego, co przynosi szkodę własnemu powołaniu i stanowi zagrożenie dla czystości osoby konsekrowanej*<sup>104</sup>. Powyższa normatywność odnosi się również do kandydatów i członków instytutów świeckich, bowiem konieczność posiadania przez kandydata odpowiedniej dojrzałości przesądza o realnej możliwości podjęcia *życia właściwego danemu instytutowi*<sup>105</sup>.

Rada *dobrowolnego ubóstwa* jest składana celem naśladowania Chrystusa. Ojcowie Soborowi wskazali, że ta część w integralnej konsekracji zakonnej winna być szczególnie cenną oraz powinna zyskać nowe formy praktyczne. Praktyka nie może opierać się na formalizmie, bowiem nie wystarczy w używaniu dóbr realizowanie woli przełożonych. Osoba konsekrowana ma być przepojona duchem ubóstwa, które w wolności staje się bogactwem dla Kościoła. Wszyscy członkowie wspólnot życia konsekrowanego podlegają obowiązkowi pracy, przez którą zdobywają środki do życia i na działalność apostołską. Prawo własne instytutów ma rozstrzygać o majątku własnym członków, a w okolicznościach życia członkowie winni składać *świadectwo ubóstwa*, które inspirowane, aby własne środki przeznaczać również na po-

<sup>103</sup> KPK, kan. 642 zachowując wiernie normatywność KPK, kan. 220.

<sup>104</sup> KPK, kan. 666. W wielu instytutach rozstrzygają tę kwestię regulaminy i inne akty prawa własnego.

<sup>105</sup> KPK, kan. 721§3.

trzeby Kościoła i ubogich. Wzajemna troska i pomoc materialna winna obligować prowincje instytutów do świadczenia wzajemnej pomocy, natomiast w zakresie realizowania dzieł własnych i powołania należy świadomie unikać *wszelkie postaci zbytku, nieumiarkowanego zysku i gromadzenia majątku*<sup>106</sup>. Ta ogólna dyspozycja jest zgodna z normą kodeksową, która wskazuje, iż motywem do posiadania dóbr materialnych w Kościele jest możliwość realizowania właściwych jego celów, którymi są głównie: *organizowanie kultu Bożego, zapewnienie godziwego utrzymania duchowieństwa oraz innych pracowników kościelnych, prowadzenie dzieł apostołatu i miłości, zwłaszcza wobec ubogich*<sup>107</sup>.

Kodeksowe normy również obiektywnie realizują wskazania odnowy soborowej w zakresie praktykowania rady ubóstwa. Prawodawca stwierdził jasno, że *ewangeliczna rada ubóstwa do naśladowania Chrystusa zobowiązuje do wejścia w rzeczywistość i ducha życia człowieka ubogiego. Zakonnik ma to uczynić w sposób pracowity, zachowując trzeźwość i wolność od ziemskich bogactw, doświadczając swoistego ograniczenia w używaniu dóbr i w dysponowaniu nimi, zgodnie z prawem własnego instytutu*<sup>108</sup>. Również osoby prawne w życiu konsekrowanym (instytuty, prowincje, domy zakonne) na mocy samego prawa, są zdolne do nabywania, posiadania i alienowania dóbr doczesnych (chyba, że prawo własne tego zabrania). Jednakże – zachowując ducha ubóstwa powinny w swej działalności i prowadzeniu wspólnego życia *unikać wszelkiego luksusu, nadmiernego zysku i gromadzenia dóbr*<sup>109</sup>. Wszystkie instytuty zostały wezwane przez prawodawcę do złożenia zbiorowego świadectwa *miłości i ubóstwa* oraz by w miarę możliwości *przeznaczyły część własnych dóbr na potrzeby Kościoła, jak również na pomoc i utrzymanie osób potrzebujących*<sup>110</sup>. Normy ogólnie

---

<sup>106</sup> PC n. 13, s. 270.

<sup>107</sup> KPK, kan. 1254§2.

<sup>108</sup> KPK, kan. 600.

<sup>109</sup> KPK, kan. 634§1-2. Wszelkie posiadane dobra instytutów są dobrami kościelnymi, dlatego w ich zarządzaniu należy kierować się normami kodeksowymi, zawartymi w V Księdze KPK. Por. KPK, kan. 635§1. Prawodawca zachowuje jednak prawo instytutu do ułożenia odpowiednich norm w zakresie używania i zarządzania dobrami doczesnymi, jak również strzeżenia dóbr wspólnych. Por. KPK, kan. 635§2.

<sup>110</sup> KPK, kan. 640 oraz kan. 537.

ne rozstrzygają również w zakresie prawa własności i nabywania dóbr przez osoby życia konsekrowanego. Nie ma wątpliwości, że *cokolwiek zakonnik nabywa własnym staraniem lub ze względu ma instytut, nabywa to dla instytutu. Wszystko co mu przysługuje z tytułu pensji, zapomogi czy ubezpieczenia, jest nabywane dla instytutu, chyba że własne prawo co innego postanawia*<sup>111</sup>. Dlatego ściśle dyspozycje własnego prawa w tym zakresie są konieczne dla zachowania jednolitości postaw i zachowań, co ma istotny wpływ na przeżywania braterstwa, równości, poczucia sprawiedliwości we wspólnocie zakonnej. W takim samym duchu winno być prowadzone *zarządzanie dobrami instytutu* przez akceptujące ukazywanie postawy ewangelicznego ubóstwa. Takiej postawie sprzyjają promulgowane w V Księdze przepisy ogólne, z którymi winny współbrzmieć normy prawa własnego danego instytutu, które *winno określać również obowiązki, zwłaszcza ekonomiczne, wobec członków podejmujących pracę dla instytutu*<sup>112</sup>. Analogiczne normy z zakresu dysponowania prawnego dobrami doczesnymi obowiązują w stowarzyszeniach życia apostołskiego, w których *członkowie mają zdolność zgodnie z własnym prawem nabywania, posiadania i zarządzania dobrami*. Jednakże *cokolwiek otrzymują ze względu na stowarzyszenie, nabywają dla stowarzyszenia*<sup>113</sup>. Praktykowanie rady ubóstwa przez członków osób prawnych nie niweczy ich podmiotowości i zdolności do nabywania, posiadania i alienowania dóbr doczesnych oraz zarządzania nimi zgodnie z prawem<sup>114</sup>. Przełożeni winni również zadbać o stosowne zabezpieczenia społeczne dla swoich członków, zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia społecznego duchownych i osób konsekrowanych<sup>115</sup>.

Ojcowie Soborowi nie uchylili się od merytorycznych wskazań na temat realizacji w życiu zakonnym ślubu i postawy posłuszeństwa. Ważna jest uwaga, że *zakonnicy przez ślub posłuszeństwa swą wolę całkowicie poświęcają Bogu... czyniąc ofiarę z same-*

---

<sup>111</sup> KPK, kan. 668§3.

<sup>112</sup> KPK, kan. 718; Por. KPK, kan. 532§1 oraz kan. 1497§1.

<sup>113</sup> KPK, kan. 741§2; Por. KPK, kan. 580§1-2, kan. 594§2, kan. 676§3.

<sup>114</sup> KPK, kan. 1255.

<sup>115</sup> Por. KPK, kan. 1274§2.

go siebie... jednocząc się ze zbawcą wolą Boga<sup>116</sup>, gdzie wzorem dla tej postawy jest osoba Jezusa Chrystusa i możliwość inspirowania się mocą Ducha Świętego. Postawa posłuszeństwa czynnego winna wynikać z aktualizowanej wiary i z posłuszeństwem Jezusa, przez co łączą się z *posługą Kościoła*. Realizacja rady posłuszeństwa wymaga okazywania przełożonym *pokornego posłuszeństwa*, zawsze jednak zgodnie z przepisami reguły i konstytucji, z *wykorzystaniem sił rozumu i woli... darów natury i łaski*. Realizacja ślubu na być *budowaniem Ciała Chrystusowego według ekonomii Bożej*, co w niczym nie umniejsza *godności osoby ludzkiej... doprowadza ją do dojrzałości, darząc jeszcze większą wolnością dzieci Bożych*<sup>117</sup>. Dzieło odnowy odnosi się również do postawy samych przełożonych, którym winna towarzyszyć głęboka świadomość odpowiedzialności za zbawienie powierzonych ich opiece członków wspólnoty, szukania woli Bożej, form służebności w realizacji własnego urzędu i zadania na kanwie przykazania miłości. Podwładni są dziećmi Bożymi, dlatego postawa przełożonych musi być oparta na szacunku dla nienaruszalnej godności człowieka, jak i na budowaniu dobrowolności w postawie realizowanego przez podwładnych posłuszeństwa. Należna wolność musi być koniecznie zachowana w zakresie korzystania członków z kierownictwa duchowego i sakramentu pokuty. Natomiast w codzienności podwładni winni być formowani do aktywnego posłuszeństwa, pielęgnując w sobie postawę odpowiedzialności, zaś przełożeni winni być animatorami dialogu, popierać wszelkie formy współdziałania dla dobra instytutu i wspólnoty Kościoła, szanując autonomię własnych decyzji i rozstrzygnięć jako przełożeni, jak również szanując zakres władzy ustawodawczej kapituły i rad w instytucji<sup>118</sup>.

Prawodawca kodeksowy również w zakresie realizacji rady posłuszeństwa szanuje normy prawa własnego danego instytutu, które winny odzwierciedlać jego proprium, a więc własny charakter i cele oraz tym wszystkim, co jest istotne dla zachowa-

---

<sup>116</sup> PC n. 14, s. 270.

<sup>117</sup> PC n. 14, s. 271.

<sup>118</sup> Por. Tamże.

nia własnego sposobu życia<sup>119</sup>, którego relacje budowane są na ewangelicznej radzie posłuszeństwa, podejmowanego w duchu wiary i miłości, celem *naśladowania Chrystusa posłusznego aż do śmierci*. Osoba konsekrowana zobowiązuje się *do podporządkowania własnej woli prawowitym przełożonym, zastępującym Boga, gdy wydają polecenia zgodnie z własnymi konstytucjami*<sup>120</sup>. Należy wskazać, że nie jest to łatwa praktyka we wzajemnych relacjach ludzkich, dlatego wymaga ze strony przełożonych i podwładnych kierowania się wiarą i nadprzyrodzonymi motywami. Prawodawca wskazuje przełożonym, aby gorliwie wypełniali swój urząd i wszystkich zachęcał do *budowania braterskiej w Chrystusie wspólnoty, w której przede wszystkim poszukuje się i miłuje Boga*. Przełożeni winni karmić wspólnotę słowem Bożym, sprawowaną liturgią, być dla nich *przykładem w pielęgnowaniu cnót oraz w zachowywaniu przepisów i tradycji instytutu*. Mają również starać się *zaradzić odpowiednio ich potrzebom... troszczyć się o chorych i odwiedzać ich poskramiać niespokojnych, pocieszać małodusznych i być dla wszystkich cierpliwymi*<sup>121</sup>. Kandydaci na urząd przełożonego, z racji powyższych przymiotów i zdolności, winni być starannie dobierani, bez pomijania norm przepisów własnych instytutu, jak i zdania wspólnoty. Prawodawca wskazał, że *gdy przełożeni są wybierani – wymagają zawsze zatwierdzenia ze strony kompetentnego przełożonego wyższego; jeśli zaś są mianowani przez przełożonego, wcześniej powinna mieć miejsce odpowiednia konsultacja*<sup>122</sup>. Na jakość sprawowanego urzędu winna mieć wpływ rada, z której pomocy przełożony winien korzystać *w wykonywaniu swego urzędu*<sup>123</sup>, jak również uszanowanie zasady korzystania przez podwładnych z *należnej wolności w zakresie korzystania z sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, z zachowaniem wszakże dyscypliny instytutu*<sup>124</sup>. Należy wskazać, że dyscyplina regulaminowa domu nie

---

<sup>119</sup> Por. KPK, kan. 598§1.

<sup>120</sup> KPK, kan. 601.

<sup>121</sup> KPK, kan. 619.

<sup>122</sup> KPK, kan. 625§3.

<sup>123</sup> KPK, kan. 627§1.

<sup>124</sup> KPK, kan. 630§1.

może uniemożliwiać podjęcie w sposób wolny decyzji o skorzystaniu z sakramentu spowiedzi, jak również nie może naruszać prawa penitenta do swobodnego wyboru spowiednika<sup>125</sup>. Mianowanie spowiedników zwyczajnych ma jedynie upraktyczyć możliwość częstego korzystania z sakramentu, jak również uniknąć niepotrzebnego opuszczania domu, czy też celowego łamania wewnętrznych zasad i dyscypliny klasztornej. Natomiast w wymiarze zewnętrznym realizowania posłuszeństwa istotną rolę spełnia kapituła zakonna, której podstawowym zadaniem jest *ochrona dziedzictwa instytutu..., popieranie odnowy zgodnej z tym dziedzictwem, załatwianie ważniejszych spraw i wydawanie norm, które winni wszyscy zachowywać*<sup>126</sup>. Prawodawca zwraca uwagę na uprawnienie poszczególnych członków instytutu do swobodnego *przesyłania do kapituły generalnej swoich życzeń i sugestii*<sup>127</sup>, co w zakresie realizacji rady posłuszeństwa zobowiązuje do aktualizacji dzieła odnowy życia wspólnotowego i odpowiedzialności za jego jakość. Do takiego działania i wspólnotowej odpowiedzialności prawnie zostają wezwane *organy uczestnictwa lub konsultacji* działające na mocy prawa własnego w instytucie, które zobligowane są do wypełnienia norm prawa powszechnego i własnego w zakresie realizacji troski o uczestnictwo *wszystkich członków na rzecz dobra wspólnego całego instytutu lub wspólnoty*<sup>128</sup>. Natomiast w zakresie podejmowanych przez członków instytutu działań duszpasterskich, czy też publicznego wykonywania kultu Bożego, dzieł apostołskich to wszyscy w instytucie podlegają *władzy biskupów, którym winni okazać uległe posłuszeństwo i szacunek* do czego zobowiązują się publicznie w akcie liturgicznego udzielania święceń prezbiteratu<sup>129</sup>. Natomiast w wykonywaniu zewnętrznego apostołatu zakonnicy podlegają również własnym przełożonym i dyscyplinie instytutu – normom prawa własnego, natomiast w sprawach mieszanych przełożeni wchodzi w relacje prawne z biskupami diecezjalnymi i podejmują

---

<sup>125</sup> KPK, kan. 991.

<sup>126</sup> KPK, kan. 631§1.

<sup>127</sup> KPK, kan. 631§3.

<sup>128</sup> KPK, kan. 633§1.

<sup>129</sup> KPK, 678§1.



stosowną współpracę i współdziałanie<sup>130</sup>. Na koniec prawodawca zaleca, aby ustanowieni przełożeni, którzy są *postawieni na czele zarządu instytutu* wiernie troszczyli się o *zachowanie jedności jego ducha i popieranie czynnego uczestnictwa wszystkich członków*<sup>131</sup>. Z powyższego wynika jednoznacznie, że prawodawca kodeksowy wyczerpał inspiracje Ojców Soborowych, jakie zawarł w *Perfectae Caritatis* na płaszczyźnie odnowy praktyki i życia ślubowanych rad ewangelicznych.

## **5. Wskazania dla odnowy wewnętrznej i zewnętrznej życia wspólnotowego**

Charyzmat *życia wspólnego* wypływa z życia pierwszych chrześcijan, stanowiących *jedno serce i jedną duszę* (Dz 4,32), którzy czerpali z Ewangelii, sprawowanej liturgii, wspólnej modlitwy i pielęgnowali wspólnego Ducha. Takiej właśnie postawy oczekuje Kościół od osób konsekrowanych, które winny tworzyć wspólnotę, którą swoją obecnością ubogaca sam Chrystus, a prawem postępowania jest przykazanie miłości, które buduje jedność braterską każdego instytutu, podejmującego się apostołskiego działania<sup>132</sup>. Trud odnowy – zdaniem Ojców Soborowych – polegać ma na budowaniu węzła *braterstwa*, który objawia się również w mocny związaniu członków z *życiem i dziełami wspólnoty*. Należy doprowadzić do zrównania wszystkich członków, zachowując jednak różnice wynikające z różnaitości *podejmowanych zadań*, które wymagają czasem specjalnych osobistych uzdolnień, jak również z racji przyjętych *wyższych święceń*<sup>133</sup>.

Powyższe zalecenia soborowe zostały ustawowo zapisane w normie kodeksowej, która jest obligatoryjna dla wszystkich instytutów i stowarzyszeń, które mają obowiązek prowadzenia życia wspólnego, które prawodawca określił jako *braterskie współżycie, właściwe każdemu instytutowi, poprzez które wszyscy członkowie jednoczą się w szczególną jakby rodzinę w Chry-*

---

<sup>130</sup> KPK, kan. 678§2-3.

<sup>131</sup> KPK, kan. 717§3.

<sup>132</sup> Por. PC n. 15, s. 271-272.

<sup>133</sup> Por. PC n. 15, s. 272.

stusie. Prawo własne instytutu winno tak sprecyzować ten styl życia, ażeby dla wszystkich stawało się wzajemnym wsparciem w wypełnianiu własnego powołania. Natomiast przez braterską wspólnotę, zaszczerpioną i ugruntowaną w miłości, członkowie winni stać się przykładem powszechnego pojednania w Chrystusie<sup>134</sup>. Takie postrzeganie eklezjalnej jedności wszystkich, która wyrasta z życia braterskiego we wspólnocie zakonnej jest możliwe, gdyż stan życia konsekrowanego nie jest ze swej natury ani kłerycki, ani laicki<sup>135</sup>. Budowanie wspólnoty życia braterskiego w Chrystusie zostaje powierzone również przełożonym, tym bardziej, że członkowie takiej wspólnoty winni przede wszystkim poszukiwać i miłować Boga<sup>136</sup>, korzystając z daru Słowa Bożego, sakramentów, świętej liturgii, cnót chrześcijańskich, jak również realizując wskazania normatywne prawa własnego i zdrowej tradycji własnego instytutu. W tym kontekście prawodawca zalecił, aby członkowie tego samego instytutu zachowywali między sobą wspólnotę, pilnie troszcząc się o jedność ducha i autentyczne braterstwo<sup>137</sup>.

Odnownie winna podlegać również instytucja klauzury, która jako klauzura papieska winna być zachowywana w klasztorach mniszek oddanych życiu kontemplacyjnemu, jednak należy ją przystosować do aktualnych warunków miejsca i czasu a zwyczaj przestarzałe należy znieść po wysłuchaniu zdania poszczególnych klasztorów<sup>138</sup>. Natomiast inne wspólnoty mniszek należy uwolnić od klauzury papieskiej, aby mogły się oddawać dziełom apostołskim, jakie wynikają z ich prawa własnego. Często miejsca pełnienia tych dzieł znajdują się poza klasztozem. Szczegółowe reguły klauzury winny określać konstytucje<sup>139</sup>.

Normy kodeksowe precyzyjnie odpowiedziały na wskazania Ojców Soborowych w zakresie obowiązującej klauzury mniszek. Prawodawca rozstrzygnął, iż we wszystkich domach należy za-

<sup>134</sup> KPK, kan. 602.

<sup>135</sup> KPK, kan. 588§1.

<sup>136</sup> Por. KPK, kan. 619.

<sup>137</sup> KPK, kan. 716§2; Por. J. Kałowski, *Życie braterskie we wspólnocie. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1999, s. 175 nn.

<sup>138</sup> PC n. 16, s. 272.

<sup>139</sup> Tamże.

chować klauzurę, jednak przystosowaną do charakteru i misji instytutu, zgodnie z prawem własnym i z wydzieleniem części domu, w której mogą przebywać wyłącznie członkowie wspólnoty<sup>140</sup>. Natomiast ściślejsza klauzura winna być zachowana wyłącznie w klasztorach nastawionych na życie kontemplacyjne<sup>141</sup>. Jedyne klasztory mniszek, które ukierunkowane są całkowicie na życie kontemplacyjne powinny zachować klauzurę papieską, zgodnie z normami wydanymi przez Stolicę Apostolską<sup>142</sup>. Ojcowie Soborowi zalecili również, aby osoby konsekrowane na znak zewnętrzny konsekracji dalej korzystały ze stroju zakonnego. Powinien on jednak być *skromny i prosty, ubogi i równocześnie estetyczny... zgodny z wymogami higieny i przystosowany do aktualnych warunków czasu i miejsca oraz do potrzeb pełnionego posługiwania*. Jeśli dotychczasowy strój zakonników i zakonnice nie odpowiadał tym zaleceniom to wówczas *winien być zmieniony*<sup>143</sup>. Również w tej materii prawodawca kodeksowy zachował wskazania soborowe uważając, że *zakonnicy powinni nosić strój instytutu, wykonany zgodnie z przepisami prawa własnego, na znak swojej konsekracji i świadectwa ubóstwa*<sup>144</sup>. Natomiast w przypadku, kiedy konsekrowani nie mają własnego stroju należy zastosować wskazania normatywne Konferencji Episkopatu, a także miejscowe zwyczaje, jakie odnoszą się do duchownych i osób poświęconych Bogu<sup>145</sup>.

Pełnienie dzieł apostoelskich przez osoby konsekrowane wymaga odpowiedniej formacji i odnowy samych instytutów życia. Zaleca się, aby osób nieuformowanych i niestabilnych nie przeznaczać do pełnienia dzieł apostoelskich. Najpierw należy zapewnić im formację permanentną w wymiarze życia zakonnego i pełnienia dzieł apostoelskich, zdobycie odpowiedniej formacji intelektualnej i praktycznej, aby byli przygotowani do realizacji zadań zleconych członkom instytutu. Zaleca się, aby *formacja była*

---

<sup>140</sup> KPK, kan. 667§1.

<sup>141</sup> KPK, kan. 667§2.

<sup>142</sup> KPK, kan. 667§3.

<sup>143</sup> PC n. 17, s. 272.

<sup>144</sup> KPK, kan. 669§1.

<sup>145</sup> Por. KPK, kan. 284.

tak pomyślana, by przez harmonijne powiązanie jej elementów mogła przyczynić się do jedności życia członków wspólnoty<sup>146</sup>, którzy faktycznie przez całe życie winni podnosić osobiste kwalifikacje, kulturę duchową i naukową i powinni otrzymać na to odpowiedni czas<sup>147</sup>. Przełożeni instytutów winni zadbać odpowiedzialnie o właściwy dobór formatorów, ojców duchownych i nauczających we wspólnocie instytutu<sup>148</sup>. Normy kodeksowe jasno precyzują również to zagadnienie, bowiem prawodawcy zależy, aby w poszczególnych instytutach *po pierwszej profesji* wszyscy członkowie kontynuowali dalszą formację, której przedmiotem ma być nabycie zdolności *prowadzenia pełniej życia właściwego danemu instytutowi oraz coraz doskonalszej realizacji jego misji*<sup>149</sup>. Promulgujący normy zalecił, aby szczegóły formacji i czasu określono w prawie własnym instytutu, *uwzględniając potrzeby Kościoła oraz warunki ludzi i czasu, zgodnie z celem i charakterem instytutu*<sup>150</sup>. Natomiast ci, którzy w instytutach podejmują formację do święceń muszą przestrzegać prawa powszechnego i własnego programu studiów instytutu<sup>151</sup>. Z ogólnych wskazań wynika, że formacja osób konsekrowanych *winna być systematyczna, przystosowana do zdolności członków, duchowa i apostołska, naukowa i praktyczna, uwieńczona zdobyciem odpowiednich tytułów, tak kościelnych jak i świeckich*<sup>152</sup>. Na barkach instytutu spoczywa również obowiązek zapewnienia wszystkiego, co jest konieczne, aby członkowie osiągnęli w stopniu definitywnym *cel ich powołania*<sup>153</sup>. Jest to istotne prawo każdego członka danego instytutu, ale i ważne zobowiązanie do kontynuowania odpowiedniej formacji osobistej przez całe życie konsekrowane i to w sposób gorliwy na wszystkich istotnych płaszczyznach<sup>154</sup>. Kierujący

---

<sup>146</sup> PC n. 18, s. 272-273.

<sup>147</sup> KPK, kan. 660§2.

<sup>148</sup> PC n. 18, s. 273.

<sup>149</sup> KPK, kan. 659§1.

<sup>150</sup> KPK, kan. 659§2. Prawodawca kościelny wskazał, aby formujący nowicjuszy spełniali również odpowiednie wymagania. Por. KPK, kan. 651§3.

<sup>151</sup> Por. KPK, kan. 659§3.

<sup>152</sup> KPK, kan. 660§1.

<sup>153</sup> KPK, kan. 670.

<sup>154</sup> KPK, kan. 724§1.

instytutem winni w tym zakresie zapewnić członkom *potrzebne do tego środki i zostawić na to czas*<sup>155</sup>.

## **6. Dodatkowe wskazania dla instytutów**

W historii Kościoła istotnym problemem było wyrażanie zgody na erygowanie nowych instytutów życia konsekrowanego, co zawsze pozostaje w gestii prawnej Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza kiedy ma zostać erygowana nowa forma życia konsekrowanego. Ojcowie Soborowi wskazali, aby przy podjęciu decyzji o zakładaniu nowych instytutów rozważono, czy są *one konieczne lub przynajmniej bardzo pożyteczne*<sup>156</sup>. W ten sposób należy roztropnie orzec, aby nie tworzyć *instytutów nieużytecznych ... bez perspektyw egzystencji*. Natomiast w nowych Kościołach partykularnych należy popierać i podtrzymywać formy życia konsekrowanego, które są bliskie charakterowi i obyczajom mieszkańców, uwzględniają *zwyczaje i warunki panujące na danym terenie*. W tej materii prawodawca promulgował tylko jedną normę kanoniczną i definitywnie rozstrzygnął, że wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej podlega *zatwierdzanie nowych form życia konsekrowanego*<sup>157</sup>, natomiast biskupi diecezjalni mają rozeznawać nowe dary życia konsekrowanego, które Duch Święty powierza Kościołowi. Biskupi mają wspomagać promotorów życia konsekrowanego, wspierać ich w zakresie wyrażania swoich zamierzeń i chronić je odpowiednimi statutami.

Sobór zaleca również instytutom w ramach odnowy pielęgnowanie wierności w pełnieniu *właściwych sobie dzieł*, nieustannie zważając na ich wpływ na *pożytek całego Kościoła*. Natomiast należy zrewidować dalsze pełnienie tych dzieł, które w *dzisiejszych czasach nie są zgodne z ich duchem i prawdziwym charakterem*<sup>158</sup>. Podtrzymując ducha misyjnego również należy pełnione dzieła *dosostosować do współczesnych warunków* z racji na wymóg skutecznego głoszenia ewangelii. Prawodawca kodeksowy zalecił w tym

---

<sup>155</sup> KPK, kan. 661.

<sup>156</sup> Por. PC n. 19, s. 273.

<sup>157</sup> KPK, kan. 605.

<sup>158</sup> PC n. 20, s. 273.

zakresie, aby *przełożeni i członkowie wiernie zachowywali misję i dzieła właściwe instytutowi, powinni je roztropnie przystosować przy użyciu nowych i stosownych środków*<sup>159</sup>. Prawo kodeksowe uświadamia również, że członkowie instytutów życia konsekrowanego z racji samej konsekracji są oddani na służbę Kościołowi, i tym samym są *zobowiązani do szczególnego udziału w działalności misyjnej w sposób właściwy ich instytutowi*<sup>160</sup>.

Dzieła życia konsekrowanego, powołane i zatwierdzone w przeszłości nie zawsze wykazują oczekiwaną dynamikę posługiwania. Ojcowie Soborowi odnieśli się do instytutów i klasztorów, które *w ocenie Stolicy Apostolskiej nie rokują uzasadnionej nadziei dalszego rozwoju*. W takich okolicznościach należy im zabronić przyjmowania nowicjuszy i zastanowić się nad przyłączeniem pozostałych członków do wspólnoty bardziej żywej, której cele i duchowość jest zbliżona lub nawet tożsama<sup>161</sup>. Zaproponowane rozwiązanie zostało potwierdzone w normach prawnych, które może stosować wobec tych instytutów wyłącznie Stolica Apostolska, dokonując kanonicznego łączenia lub ustanawiając unię instytutów życia konsekrowanego<sup>162</sup>. Natomiast decyzja o zniesieniu instytutu należy do *wyłącznej kompetencji Stolicy Apostolskiej, dla której też zastrzeżona jest decyzja dotycząca dóbr doczesnych instytutu*<sup>163</sup>.

Sobór zaleca również instytutom i klasztorom samoistnym tworzenie federacji za zgodą Stolicy Apostolskiej, jeśli przynależą do tej samej rodziny zakonnej, kierując się niemal wspólnym prawem własnym i pielęgnując tego samego ducha, tym bardziej jak podejmują się prowadzenia takich samych dzieł apostoelskich na zewnątrz<sup>164</sup>. Ojcom Soborowym zależało na ocaleniu dziedzictwa poszczególnych instytutów i klasztorów, z racji znacząco zmniejszającej się liczby członków zdolnych do realizowania własnego charyzmatu. Prawodawca podtrzymał wyłączne kompetencje dla

---

<sup>159</sup> KPK, kan. 677§1.

<sup>160</sup> KPK, kan. 783.

<sup>161</sup> PC n. 21, s. 273.

<sup>162</sup> KPK, kan. 582.

<sup>163</sup> KPK, kan. 584.

<sup>164</sup> Por. PC n. 22, s. 273.

Stolicy Apostolskiej w zakresie łączenia instytutów i wspólnot samodzielnych<sup>165</sup>, jak również znoszenia instytutu i decydowania o pozostawionym majątku zakonnym<sup>166</sup>. Prawodawca opowiada się również za tworzeniem wspólnotowych gremiów na płaszczyźnie wyższych przełożonych zakonnych w postaci konferencji, rad, co powinno służyć ułatwieniu pracy nad *pełniejszym osiągnięciem celu poszczególnych instytutów, z zachowaniem jednak ich autonomii, charakteru i własnego ducha...* jak również *nawiązania odpowiedniej koordynacji i współpracy z konferencjami episkopatu, czy też poszczególnymi biskupami*<sup>167</sup>. Te prawodawcze decyzje zostały promulgowane również w zakresie wspólnotowych gremiów, powstałych z inicjatywy Stolicy Apostolskiej<sup>168</sup>. Celem podstawowym takiego działania jest przyczynienie się do bardziej dynamicznego współdziałania dla dobra Kościoła, bardziej sprawiedliwego rozmieszczenia na danym terenie głosicieli Ewangelii oraz nawiązania bliższej współpracy z biskupami diecezjalnymi, zwłaszcza co do podejmowania dzieł apostołskich w ich kościołach partykularnych<sup>169</sup>. Celem bardziej prawnego i skutecznego działania konferencji wyższych przełożonych *winny mieć własne statuty, zatwierdzone przez Stolicę Świętą, która też jedynie może nadać tym konferencjom osobowość prawną i pod której najwyższym zwierzchnictwem one pozostają*<sup>170</sup>. Należy jednak dodać, że konferencje wyższych przełożonych zakonnych nie posiadają żadnych kompetencji w zakresie świętej władzy rządzenia nad zakonnikami instytutów, których przełożeni wyżsi są zespoleni w tym gremium. Kompetencje nad zakonnikami określa najdokładniej prawo własne danego instytutu.

Ojcowie Soborowi wskazali również na potrzebę troski o nowe powołania, bowiem należy usilnie zabiegać... o kandydatów, by *przyczyniać się do wzrostu stanu zakonnego jak by zarządzać w zupełności potrzebom Kościoła. Należy do tego wykorzystać*

---

<sup>165</sup> Por. KPK, kan. 582

<sup>166</sup> Por. KPK, kan. 584.

<sup>167</sup> KPK, kan. 708.

<sup>168</sup> Por. PC n. 23, s. 274; Por. KPK, kan. 708.

<sup>169</sup> Por. PC n. 23, s. 274; Por. KPK, kan. 708.

<sup>170</sup> KPK, kan. 709.

przepowiadanie Słowa Bożego z wyakcentowaniem rad ewangelicznych i charyzmatu życia zakonnego. Najskuteczniejszym działaniem w materii powołań zakonnych jest *przykład własnego życia* w tym co najlepiej prezentuje instytut *zachęcając do obrania życia zakonnego*<sup>171</sup>. Członkowie instytutów mogą angażować się najbardziej bezpośrednio w pracę formacyjną i apostołską wobec najmłodszych adeptów życia zakonnego, którzy są w nowicjacie, zwłaszcza *przez przykład własnego życia i modlitwę*<sup>172</sup>.

W słowie końcowym, które wzywa do radykalnej przemiany i odnowy sposobu życia, modlitwy i posługiwania Ojcowie Soborowi zachęcają wszystkich do dynamicznego włączenia się w dzieło renowacji życia zakonnego, aby nie zmarnować szansy ukazania nowego oblicza tego wielkiego daru, jakim jest konsekracja przez praktykę rad ewangelicznych i dzieła apostołskie skutecznie podejmowane we wspólnocie Kościoła. Naśladowanie sposobu życia Chrystusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego ma wielką wartość, bowiem konstytucyjnie zakorzenione jest w darze chrztu, miłości i tajemnicy Krzyża. Zachęca się osoby konsekrowane, by ten stan poświęcenia i ofiary życia przeżywały na wzór Dziewicy Maryi, *której życie jest wzorem dla wszystkich*<sup>173</sup>. Prawodawca potwierdza, że tak przeżywana ofiara winna prowadzić do *poświęcenia całej osoby, całkowitego oddania się oraz złożenia siebie Bogu w ofierze tak, by całe jej życie stało się ustawiczną czią Boga w miłości*<sup>174</sup>.

## 7. Dopowiedzenie

Szczegółowa analiza reformatorskich wskazań dekretu *Perfectae Caritatis* w zakresie planowanej odnowy życia zakonnego i przystosowania instytutów do współczesnych warunków posługiwania w Kościele wskazuje wymownie, iż postulaty Ojców Soborowych zrodziły się z autentycznej troski o nowy kształt życia wspólnotowego. Autorem tego tchnienia jest niewątpliwie

---

<sup>171</sup> Por. PC n. 24, s. 274.

<sup>172</sup> Por. KPK, kan. 652§4.

<sup>173</sup> Por. PC n. 25, s. 274.

<sup>174</sup> KPK, kan. 607§1.



Duch Święty, który udzielił tchnienia wiary i nazaczył Ojców, jak i wszystkich odpowiedzialnych za reformę prawną przekonaniem, aby te normy prawne zostały nakreślone miłością – czyli życiem ofiarowanym przez Ducha Pocieszyciela. Kształt współczesnych norm objawił się w posłuszeństwie łaski i charyzmatycznych darów.

### **Summary**

#### **Perfectae caritatis as an inspiration to the promulgated norms of the Code of Canon Law**

Conciliar vision of consecrated life renewal comprises a clear suggestion that the communities of consecrated life, during this process, draw above all from the sources of whole Christian life and from the original spirit of inspiration to the institutes and could do accommodation to the changing conditions and circumstances which are today. Conciliar Fathers were aware that the work of renewal is inspired by the Holy Spirit and should be joined with the works undertaken by Church and within Church.

tłum. Krzysztof Stawicki CMF

# **Podyplomowe Studia Teologii Życia Konsekrowanego i Kurs Teologii Życia Konsekrowanego**

są przedsięwzięciem Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretyńców oraz Papieskiego Wydziału Teologicznego (PWT) we Wrocławiu w zakresie teologii życia konsekrowanego. Jego adresatami są osoby konsekrowane. W ramach studiów podejmowane są podstawowe zagadnienia dotyczące ogólnej teologii duchowości, teologii powołania, konsekracji, misji, teologii ślubów, charyzmatu, wspólnoty, profetycznego wymiaru życia konsekrowanego, prawa zakonnego, antropologii życia konsekrowanego, formacji na poszczególnych etapach i inne.

Chętnych, którzy nie mogą uczestniczyć w zajęciach Studiów Podyplomowych lub nie chcą być związani wymogami uniwersyteckimi, a są zainteresowani pogłębieniem swojej formacji zakonnej, zarówno na etapach początkowych, jak też w trakcie trwania formacji permanentnej zapraszamy do uczestniczenia w tych samych zajęciach w ramach Kursu Teologii Życia Konsekrowanego.

Zajęcia (STŻK/KTŻK) trwają 2 lata (cztery semestry) z częstotliwością dwóch spotkań w miesiącu (zazwyczaj 2 i 4 sobota miesiąca, jednorazowo po 7 godzin). Łączna ilość jednostek w ciągu dwóch lat to ok. 260 godzin wykładowych. Uwieńczeniem dwuletnich STŻK jest zdobycie dyplomu ich ukończenia, zaś zakończenie KTŻK potwierdzane jest stosownym zaświadczeniem.

# Struktura merytoryczna STŻK/KTŻK

## Rok A 2015/2016

### Wykłady kursoryczne:

1. Antropologia życia konsekrowanego
2. Etapy formacji
3. Charyzmatyczny wymiar życia konsekrowanego
4. Apostolat instytutów życia konsekrowanego
5. Życie konsekrowane w perspektywie teologii moralnej
6. Teologia wspólnoty
7. Liturgiczny wymiar życia konsekrowanego
8. Teologia rad ewangelicznych

### Wykłady monograficzne:

1. Kierownictwo duchowe
2. Socjologia życia konsekrowanego
3. Wybrane zagadnienia z teologii życia konsekrowanego
4. Patrystyczne ujęcie życia konsekrowanego

## Rok B 2016/2017

### Wykłady kursoryczne:

1. Biblijne podstawy życia konsekrowanego
2. Historia życia konsekrowanego
3. Duchowość życia konsekrowanego
4. Chrystologia i eklezjologia życia konsekrowanego
5. Prawo zakonne z elementami prawa wyznaniowego
6. Psychologia życia konsekrowanego z elementami pedagogiki
7. Życie modlitwy
8. Teologia powołania do życia konsekrowanego

### Wykłady monograficzne:

1. Inkulturacja życia konsekrowanego
2. Maryja a życie konsekrowane
3. Posoborowe przemiany w życiu konsekrowanego
4. Indywidualne formy życia konsekrowanego

Wykładowcami STŻK/KTŻK są pracownicy naukowci KUL, UKSW oraz PWT we Wrocławiu.

Adres oraz wszelkie informacje:

### Misjonarze Klaretyni

ul. Wieniawskiego 38

51-611 Wrocław

tel. 71/348-30-86

zyciekonsekrowane@gmail.com

